

Związek Harcerstwa Polskiego

Ogólnopolski Ruch Programowo-Metodyczny

„Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich”

przy Komendzie Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP im. „Grunwaldu”
w Olsztynie

POD GRUNWALDZKĄ CHORAĞWIĄ



PODRĘCZNIK PROGRAMU OBOWIĄZKOWEGO
WSPÓLNOTY DRUŻYN GRUNWALDZKICH
NA ROK HARCERSKI 2008/2009

„POD GRUNWALDZKĄ CHORAĞWIĄ” – PODRĘCZNIK PROGRAMU

OLSZTYN, 2008 R.

Autorzy tekstów:

- hm. Barbara Bogdańska – Pawłowska
- phm. Paweł Chmielewski, Sierpc
- sam. Aneta Jeż, Łódź
- pion. Marta Juszcak, Łódź
- pion. Karolina Koronka, Ostrołęka
- hm. Joanna Kowalewska, Grodzisk Mazowiecki
- HO Joanna Mielnicka, Ostrołęka
- hm. Maciej Młynarczyk, Sierpc
- pwd. Krzysztof Niepytalski, Sierpc
- hm. Jerzy Porowski, Warszawa
- sam. Maria Szybińska, Sierpc

sam. Katarzyna Giera, Sierpc

Redakcja: hm. Maciej Młynarczyk

Druk: „Amalker”, Warszawa, ul. Okrzei 21 lok. 4
tel. (22) 619 36 35, <http://www.amalker.com>

Wydawca : Komenda Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP
im. „Grunwaldu” w Olsztynie
Ogólnopolski Ruch Programowo – Metodyczny
„Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich”

Nakład: 300 egz.



Druhny i Druhowie – Drużynowi Drużyn Grunwaldzkich!

„Pod Grunwaldzką Chorągwią” to kolejna część wieloletniego programu, który realizujemy od 2006 roku, a zakończymy w 600. rocznicę Grunwaldzkiego Zwycięstwa.

Program „Grunwaldzkie Wyzwania” poświęciliśmy poznawaniu dziedzictwa polskiego średniowiecza. Adresując go do drużyn, skupionych we „Wspólnocie”, chcemy przybliżyć dzieje okresu, w którym dla Polaków największym wydarzeniem była Bitwa pod Grunwaldem.

W poprzednich latach tropiliśmy jej ślady i ślady tamtego okresu w naszych miastach i wsiach, wędrowaliśmy przez „dziedziniec kultury”, poznając dorobek, który pozostawili nam nasi przodkowie z tamtych odległych czasów.

Teraz przyszedł czas na spotkanie z ludźmi, którzy tamtą historię tworzyli, których dzielność i gotowość do zgodnego działania dla wspólnego dobra pomogły obronić nie tylko niezależność państwa polskiego, ale i wolność naszych wschodnich sąsiadów.

Tak Grunwald stał się do dzisiaj uznawanym symbolem polskiego patriotyzmu, naszym historycznym dziedzictwem i wciąż aktualnym wyzwaniem. Etos rycerski jest żywy do dziś i stanowi jeszcze jeden element naszej narodowej spuścizny.

Pod królewską, grunwaldzką chorągwią walczyło nie tylko rycerstwo polskie. Po obu stronach Bitwie spotkali się rycerze z całej Europy. To właśnie im – ludziom tamtej epoki – oraz poznawaniu ich świata poświęcamy tegoroczny program.

Poradnik programowo-metodyczny, który dziś przekazujemy, niech Wam będzie przewodnikiem po świecie średniowiecznego rycerstwa, dostarczając niezbędnych wiadomości, wskazówek do dalszych poszukiwań oraz inspiracji do prowadzenia ciekawych działań w drużynach.

W imieniu nas wszystkich – drużynowych i instruktorów Wspólnoty – dziękuję za inicjatywę i redakcję tego poradnika hm. Maciejowi Młynarczykowi oraz autorom poszczególnych rozdziałów.

Życzę wszystkim, aby wędrowka „Pod Grunwaldzką Chorągwią” pozwoliła odnaleźć na harcerskiej drodze i w życiu wspólne, stale aktualne wartości i przygotowała nas do „Wielkiej Gry”, którą zakończymy w 2010 roku.

Rycerskim „Czuj-czuwaj!” pozdrawiam wszystkich z Grunwaldzkiego Szlaku –

hm. Barbara Bogdańska-Pawłowska

Przewodnicząca

Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich

1. Wprowadzenie

1.1. „Teraz niech nowi wystąpią rycerze”

Z czym się kojarzą przeciętnemu harcerzowi słowa „rycerz”, „rycerstwo”, „rycerskość”? Dla wielu spośród nas są one jedynie niewyraźnym echem dawno minionej epoki. Echem, które pobrzmiewa jeszcze czasem w ogniskowym bajaniu „o rycerstwie z podkresowych stanic”, w szczęku oręża podczas rekonstrukcji bitew i turniejów, w majestatycznych dźwiękach „Bogurodzicy”, którą słyszymy co roku na grunwaldzkim polu. „Rycerstwo” to dla nas pewnie również pozostałości zakonów rycerskich, które wydają się żywić nostalgią i wspomnieniem świetnej przeszłości. To może jeszcze bractwa rycerskie, brane za środowiska, gdzie duzi chłopcy i duże dziewczęta bawią się w barwny świat, którego od dawna już nie ma.

Wielu jest takich, którzy tak myślą. I to głównie do nich skierowany jest program „Pod Grunwaldzką Chorągwią” – program, który ma pomóc naszym harcerzom poznać świat średniowiecznego rycerstwa i nauczyć się dostrzegać, że w wielu obszarach jest on wciąż żywy, otacza nas w ledwie dostrzegalny sposób, a czasem daje się wręcz zobaczyć i dotknąć.



Nawiązania do elementów i symboli kultury rycerskiej spotykamy niemal wszędzie, szczególnie zaś na harcerskiej drodze. Kiedy na nią wkraczamy, słyszymy podczas Przyrzeczenia Harcerskiego magiczną formułę „Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy” – z pozoru to tylko konwenans, który przyjmujemy bez zastanowienia, jak popularne przysłowie, ale przecież kryje się za nim postać, której wzór od wieków pociąga pokolenia Polaków. Takie określenia, jak „harce”, „drużyna”, „zastęp”, „hufiec”, „chorągiew”, „proporzec”, „przyboczny” – wydają nam się naturalne, oczywiste, swojskie, ale zostały one przejęte wprost z nazewnictwa rycerskiego. Podobnie jak w średniowieczu, słowo pisane nie jest dziś u szczytu swojego znaczenia, co sprawia, że znów otaczają nas proste i łatwo rozpoznawalne symbole obrazkowe. Kiedyś taką rolę odgrywały rycerskie herby. Dziś przetrwały one głównie w heraldyce samorządowej i biskupiej, a na co dzień tę samą funkcję, którą kiedyś spełniał herb, dziś

odgrywa logo, często zresztą konstruowane według heraldycznych schematów. Niczym innym, jak tylko kontynuacją tarcz i jak herbowych, są szaliki współczesnych kibiców. Podobnie rycerski rodowód mają wojskowe sztandary, ordery, ceremonia promocji oficerskiej.

Nawet ustępując koleżance pierwszeństwa w przejściu albo nie pozwalając sobie na siadanie, kiedy ona stoi, hołdujemy dobremu obyczajowi, który właśnie w okresie rozkwitu kultury rycerskiej uzyskał moc zasady powszechnie obowiązującej. To na sferę obyczajów i wartości rycerskie ideały wywarły najtrwalszy wpływ. Z nich wywodzi się aktualne do dziś pojęcie honoru i wzór dżentelmena, czyli człowieka o nieskazitelnym manierach, działające zawsze uczciwie, starającego się być pierwszym i najlepszym ze wszystkich. Z tego czasu wreszcie pochodzi powszechnie uznawany zbiór zasad, które znajdują żywe odbicie w obowiązującym nas Prawie Harcerskim.

Choć średniowieczni rycerze w ogromnej większości odeszli w zapomnienie, ich świat wciąż żyje – w nas i wokół nas. Warto nauczyć się go rozumieć, dostrzegać i doceniać. Jak to osiągnąć? Najłatwiej – poprzez przeżycie rycerskiej przygody „Pod Grunwaldzką Chorągwią”.

1.2. Obszary realizacji programu w drużynach

Drużyny mogą realizować program „Pod Grunwaldzką Chorągwią” w czterech obszarach. Są to:

- misje królewskie w Grunwaldzkiej Grze Internetowej,
- zadania do wyboru,
- zarządzanie rodem w Grunwaldzkiej Grze Internetowej,
- uczestnictwo w Złocie Grunwaldzkim 2009.

Udział w realizacji programu będzie wyglądał inaczej, jeśli jesteście drużyną pierwszoroczną, inaczej zaś, jeśli co najmniej jeden raz zdobyliście już Tytuł Grunwaldzki.

W związku z realizacją programu obowiązkowego Wspólnoty „Pod Grunwaldzką Chorągwią” wprowadzono na okres roku harcerskiego 2008/2009 następujące uzupełnienia zasad współzawodnictwa grunwaldzkiego:

1. Drużyny przystępujące do współzawodnictwa po raz pierwszy zamiast wykonywania obowiązkowego dla nich zadania „Grunwaldzki Turniej” mogą wziąć udział w Grunwaldzkiej Grze Internetowej.
2. Drużyny zdobywające Tytuł Grunwaldzki po raz drugi i kolejny wykonują na zasadach ogólnych zadanie „Grunwaldzkie Ognie”, a także zadania z grupy „Dziś” i „Jutro”. Zadanie obowiązkowe w roku 2008/2009 oraz zadanie z grupy „Wczoraj” będą uznane za wykonane, jeśli drużyna weźmie udział w Grunwaldzkiej Grze Internetowej i będzie wypełniać misje królewskie.
3. Gromady zuchowe wykonują zadania na zasadach ogólnych.

DRUŻYNY PIERWSZOROCZNE		
1. „Grunwaldzki zwiad”		
2. „Jak na Zawiszy”		
3. „Turniej grunwaldzki”	albo	3. Grunwaldzka Gra Internetowa

DRUŻYNY zdobywające Tytuł Grunwaldzki po raz drugi i kolejny	
1. „Grunwaldzkie Ognie”	
2. zadanie obowiązkowe, wynikające z treści "Grunwaldzkich Wici"	} zadania te będą uznane za wykonane, jeśli drużyna weźmie udział w Grunwaldzkiej Grze Internetowej i będzie wypełniać misje królewskie
3. zadanie z grupy „Wczoraj”	
4. zadanie z grupy „Dziś”	} te zadania drużyna wybiera spośród propozycji zawartych w niniejszym podręczniku albo wykonuje według własnej inwencji, dbając o to, by treść zadań miała ścisły związek z kulturą, tradycją i etosem rycerskim
5. zadanie z grupy „Jutro”	

1.21. Misje królewskie w Grunwaldzkiej Grze Internetowej

W Grunwaldzkiej Grze Internetowej, zaplanowanej na lata 2008-2010, Twoja drużyna będzie odgrywać rolę jednego ze średniowiecznych rodów rycerskich (→ patrz: 3. Grunwaldzka Gra Internetowa). Jedną z najważniejszych form Waszego uczestnictwa w grze będzie wypełnianie tzw. misji królewskich – zadań, zleczanych rodom przez króla i ocenianych potem przez Radę Królewską. Misje mogą mieć charakter badawczy (będą polegać np. odszukaniu w XV-wiecznych źródłach historycznych wskazanych informacji), odtwórczy (ich celem będzie np. odtworzenie ubioru czy uzbrojenia z epoki) albo animatorski (kiedy król zleci Wam zorganizowanie pewnych działań związanych z kulturą rycerską). Będą zlecane przeciętnie raz na dwa miesiące, przy czym w roku 2008/2009 otrzymacie do wypełnienia 4 misje, a roku 2009/2010 5 lub 6 misji. Czas na wypełnienie misji będzie z góry określony i będzie wynosił od 4 do 12 tygodni od dnia ogłoszenia orędzia królewskiego informującego o misji. Efekty podjętych przez ten czas działań będziecie dokumentować w formie elektronicznej i przysyłać Radzie Królewskiej, która dokona ich oceny. Wypełnienie misji będzie nagradzane przez króla w różnej formie – poprzez nadania ziemskie, mianowanie członków rodu na wysokie urzędy albo zasilenie rodowego skarbcza. Ze specjalnym orędziem królewskim w tej sprawie każdy ród będziecie mogli się zapoznać w najbliższym mieście – stolicy Waszej ziemi (w zamku oraz w karczmie). Wysokość nagrody będzie uzależniona od tego, jak wysoko Rada Królewska oceni wypełnioną przez Was misję. Przy dokonywaniu oceny Rada Królewska będzie brała pod uwagę:

1. poziom merytoryczny,
2. interesującą formę realizacji i prezentacji misji,
3. stopień zaangażowania wszystkich członków drużyny w wypełnianie misji.

Kiedy wypełnicie misje królewskie, zrealizujecie tym samym zadanie obowiązkowe na rok 2008/2009 i jednocześnie zadanie z grupy „Wczoraj”.

1.22. Zadania do wyboru

Misje królewskie to tylko cztery krótkie i proste zadania. Być może tyle wystarczy, żeby zachęcić członków Twojej drużyny do zainteresowania się tematem, ale to za mało, żeby ich dobrze wprowadzić w fascynujący świat średniowiecznego rycerstwa. Pamiętaj, że każda drużyna zdobywająca Tytuł po raz drugi i więcej oprócz zadania obowiązkowego w danym roku musi także wykonać po jednym zadaniu z grup „Dziś i „Jutro”, warto zadbać, by te zadania również miały związek z kulturą i etosem rycerskim. Dlatego po każdym rozdziale w części drugiej niniejszego podręcznika (2. Kultura i etos średniowiecznego rycerstwa polskiego) zamieszczamy propozycje ciekawych działań dla drużyn, zastępów i indywidualnych harcerzy. Mamy nadzieję, że dysponując takim „jadłospisem”, zapewnisz swojej drużynie ciekawą, wciągającą rycerską przygodę.

1.23. Zarządzanie rodem w Grunwaldzkiej Grze Internetowej

Jedynymi obowiązkowymi elementami Grunwaldzkiej Gry Internetowej będzie misja początkowa (→ patrz: 3. Grunwaldzka Gra Internetowa) oraz misje królewskie, zlecane rodom w ciągu roku. To dosyć, by – po wykonaniu również zadań z grup „Dziś” i „Jutro” i po rozpaleniu Grunwaldzkich Ognia – zdobyć Tytuł Drużyny Grunwaldzkiej w roku 2009.

Może się to jednak okazać niewystarczające, żeby ukończyć z zadowalającym wynikiem Grunwaldzką Grę Internetową w 2010 roku. Aby osiągnąć dobry wynik w grze, powinniście jeszcze sprawnie zarządzać Waszym rodem w grze i konsekwentnie budować jego potęgę – tak, by w lipcu 1410 (2010) roku wystawić na wojnę z Zakonem jak największą chorągiew rodową. W tym

celu musicie doprowadzić do pasowania rycerskiego jak największej liczby członków Waszego rodu oraz zgromadzić jak najwięcej czeladzi, koni, broni i dobrych zbroi. Szeregi Waszej czeladzi będą się powiększać wraz ze wzrostem prestiżu Waszego rodu, który rośnie wraz z kolejnymi obejmowanymi urzędami, budowanymi zamkami i kościołami, bohaterskimi czynami oraz dowodami wierności królowi i Kościołowi. Aby zdobyć środki na uzbrojenie Waszej chorągwi, możecie nabywać i rozwijać posiadłości ziemskie, uruchamiać produkcję potrzebnych towarów i handlować. Będziecie też musieli szukać porozumienia z innymi rodami i bronić się przed zakusami konkurentów. Wszystkie te działania są nieobowiązkowe, ale powinny dostarczyć Twoim harcerzom świetnej zabawy i zapewnić Wam satysfakcjonujący wynik podczas podsumowania Grunwaldzkiej Gry Internetowej w lipcu 2010 roku.

1.24. Złot Grunwaldzki 2009

Złot Grunwaldzki w 2009 roku ma być początkiem ostatniego etapu, dzielącego nas od wielkiego jubileuszu 600. rocznicy bitwy grunwaldzkiej – i jednocześnie wielkim rycerskim świętem Wspólnoty. Będzie podsumowaniem zadań, wykonywanych przez nas w ciągu roku, a jednocześnie samodzielnym wydarzeniem, służącym poznawaniu i popularyzowaniu kultury i etosu rycerskiego. Temu celowi będą podporządkowane Złotowe zajęcia, warsztaty i różne formy współzawodnictwa.

Ponieważ Grunwaldzka Gra Internetowa będzie się wówczas zbliżać do półmetka, jej obecność w życiu Wspólnoty będzie odczuwalna niemal na każdym kroku. Złot jest pomyślany jako popis rycerstwa (tzw. „okazowanie”), czyli zwoływany przez króla przegląd wojsk. Złotowe gniazdo wielkopolskie będzie skupiało rycerstwo z obszaru Wielkopolski, śląskie – z księstw piastowskich na Śląsku, Mazowieckie – z dzielnic czersko-warszawskiej i płockiej, środkowopolskie – Kujaw, Ziemi Łęczyckiej, Sieradzkiej, Krakowskiej i Sandomierskiej, z litewskiego Podlasia oraz popieczników króla Jagiełły z części ziem krzyżackich – z Pomorza i Ziemi Chełmińskiej. W gnieździe warmińsko-mazurskim zamieszkają sprzyjające Jagielle rody rycerskie z pozostałych ziem państwa zakonnego oraz bojarzy litewscy. Okazowanie będzie się odbywać na ziemiach, ale na Złocie będą się liczyć przede wszystkim poszczególne rody rycerskie. Złotowe dokonania każdej z drużyn (udział w zajęciach i warsztatach, zwycięstwa w złotych współzawodnictwach, prowadzenie zajęć, pełnienie służby) będą miały – poprzez królewskie nagrody i nadania – bezpośrednie przełożenie na sytuację jej rodu w grze.



2. Kultura i etos średniowiecznego rycerstwa polskiego

W tej części podręcznika chcemy Was, Druhny i Druhowie Drużynowi, zapoznać z wybranymi elementami kultury rycerskiej i umożliwić Wam „poczucie klimatu epoki”. Ramy podręcznika nie pozwalają na rozwinięcie skrzydeł w charakteryzowaniu poszczególnych składników świata średniowiecznych dam i rycerzy, ale mamy nadzieję, że ta część opracowania stanie się dla Was „kieszonkowym przewodnikiem” po tym świecie, skłaniającym Was również do dalszych poszukiwań, co z pewnością ułatwi Wam umieszczona na końcu bibliografia. Prawie każdy rozdział kończy się kilkoma praktycznymi pomysłami na harcerskie działania związane z omawianą dziedziną – są to propozycje zbiórek drużyny i zastępów, a także konkretnych zadań do ujęcia w indywidualnych próbach na stopnie i znaki służb. Dodajemy również wymagania sprawności – zarówno tych funkcjonujących w ZHP od dawna, jak i zatwierdzonych we Wspólnocie specjalnie na potrzeby programu „Pod Grunwaldzką Chorągwią”.

Średniowieczni rycerze i damy, uczty i turnieje – to wciaga. I bardzo dobrze. Jako drużynowi nie możemy jednak zapomnieć o tym, że prowadzimy drużyny harcerskie, a nie kółka historyczne czy bractwa rycerskie. Odróżnia nas od tych grup sposób, w jaki pracujemy z naszymi podopiecznymi – czyli metoda harcerska.

Prawo i Przyrzeczenie to elementy metody, które bez odniesienia do tradycji rycerskich tracą wiele na znaczeniu. Dzięki dużej różnorodności proponowanych działań łatwo je dobrać odpowiednio do wieku i zainteresowań harcerzy, dbając jednocześnie, aby nasi podopieczni zawsze uczyli się nowych rzeczy. Powiązanie programu z pracą z Prawem Harcerskim, stopniami, sprawnościami, znakami służb – to elementy, o których nie możemy zapomnieć, jeśli chcemy zrealizować pobudzający do rozwoju program.

Pamiętamy też o pracy w zastępach. Propozycje zadań z tego programu umożliwiają uatrakcyjnienie ich pracy. Warto podsunąć zastępom zadania, które będą współgrały z pracą drużyny. Doskonałym polem do rywalizacji zastępów może być też turniej rycerski.

Wymagania na stopnie i znaki służb oraz podstawowy i uzupełniający zestaw sprawności można znaleźć na stronie <http://dokumenty.zhp.pl>.

Skarbiec Zadań Grunwaldzkich w rozszerzonej wersji znajduje się w „Poradniku drużynowego drużyny grunwaldzkiej”, wyd. Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich, Olsztyn 2006, a także w Internecie pod adresem <http://www.mazowsze.yoyo.pl/Skarbiec.pdf>.



2.1. System wartości średniowiecznego rycerstwa

phm. Paweł Chmielewski

Niewątpliwie zbyt wielkim uproszczeniem jest wyobrażanie sobie średniowiecznego rycerza jako dzielnego męża na białym koniu, okrytego ciężką zbroją, gotowego w ogień skoczyć dla ratowania honoru, ku obronie swego władcy, czy dla większej chwały Bożej... Ogromna większość średniowiecznych wojowników na zawsze pozostanie anonimowa, nie jesteśmy zatem w stanie stwierdzić, czy wielu było prawdziwych „rycerzy bez skazy”, czy też ginęli oni w ciżbie próżniaków, oszustów, samochwałów, cudzołożników, tchórzów i skrytobójców. Do naszych czasów przetrwało jednak pozytywne wyobrażenie o obowiązujących ich zasadach, które z pewnością nie zawsze były przestrzegane, stanowiły jednak kluczowy punkt odniesienia, porządkowały i „cywilizowały” surowy, wieloznaczny świat średniowiecznego rycerstwa, a i nam dziś służą za niezawodne drogowskazy.

Przyjrzyjmy się śladom legendy, która łączyła wszystkich średniowiecznych rycerzy – bez względu na narodowość, herby i dwory. Legendę, której nie było widać, a która najsilniej wpływała na rycerskie marzenia i realne poczynania. Przyjrzyjmy się śladom legendy, która przez kilka wieków ukształtowała stan i kulturę rycerską, która przyciągała i fascynowała, a jednocześnie pozwalała zrozumieć, że być rycerzem to rzecz wyjątkowa, nie dla każdego dostępna i nie dla każdego zrozumiała. Przyjrzyjmy się legendzie, etosowi rycerskiemu. Ta legenda, marzenie o rycerstwie idealnym popchnęła wielu do bohaterskich, wręcz nadludzkich czynów. Wielu też zatraciło się w tym marzeniu, wielu poniosło śmierć w beznadziejnych pojedynkach, wielu poszło w przysłowiowy ogień dla szukania sławy. Ślady tej legendy docierają do nas dzięki twórczości poetów, pieśniarzy, malarzy i kronikarzy tamtych czasów. Mówimy, że są to ślady, ponieważ niewiele pozostało autentycznych przekazów, niewiele twórców było



naoczniymi świadkami opiewanych wydarzeń – czas i ludzki umysł przetworzył, zamazał nieco prawdziwy obraz rycerstwa średniowiecznego, pozostawiając nieraz tylko to, co chciałoby się pamiętać. Przyjrzyjmy się zatem tym śladom. Niektórzy nie wierzą w etos rycerski, inni wręcz przeceniają jego znaczenie – gdzieś pomiędzy skrajnościami próbujemy dostrzec prawdziwego rycerza, który może nie był idealny, ale z pewnością do ideału dążył, a to już dużo...

Niedoścignionym ideałem rycerza średniowiecznego był jego władca – to on przecież był ostatecznym punktem odniesienia, często w wyobrażeniach i przedstawieniach bliższym Bogu niż inni śmiertelnicy. Władca był „Bożym pomazańcem”, wierzone, że jego władza monarsza dana jest od Boga. Podczas pasowania na rycerza każdy obiecywał wierną służbę swemu władcy (królowi bądź cesarzowi), sam obrzęd pasowania był jednak bardzo zbliżony do sakramentu. Bywało, że broń wręczana nowemu rycerzowi najpierw była święcona w kościele, a duchowni zawsze byli świadkami pasowania. Władca samą swą osobą upoważniał rycerza do jego śmiałych czynów, dawania dowodów odwagi, obrony honoru, do prowadzenia specyficznego stylu życia, który bez osoby władcy nie znajdowałby głębszego uzasadnienia.

Najwyżej cenioną cechą fizyczną każdego rycerza była jego siła. Uroda również była ważna, jednak pojmowano ją nieco inaczej niż dzisiaj – jeżeli rycerz nie miał wyraźnych ubytków lub

niedoskonałości fizycznych już mógł być określony przystojnym i urodziwym. Jednak tylko siła była tym, co rekompensowało inne niedostatki. Do dziś znane są opowieści o nadludzkiej sile rycerzy, którzy w pełnej zbroi wykonywali fikołki, wyciskali soki z gałęzi, dwuręcznym mieczem wymachiwali jak wstążeczką, a noże i podkowy kruszyli w swych palcach jak zapalki. Pewnie niektóre opowieści dalekie są od prawdy – jak te o siłaczach, przeskakujących w pełnej zbroi przez trzy stojące obok siebie konie. Nie na darmo jednak zapewne historia uwieczniła hrabiego Edessy, który dla ratowania swych poddanych w kajdanach przepłynął wpływ Eufkrat. Każdy rycerz powołany był do obrony honoru swego władcy oraz do zdobycia własnego. Honor jednak wywodził się z szacunku oraz poklasku, na które trzeba było zasłużyć. Rycerze dokonywali niebywałych czynów bitewnych, w pogardzie mieli śmierć, w drobnych potyczkach oraz wielkich bojach zdobywali sławę oraz łupy, co razem dawało szacunek dworu i braci rycerskiej, a odważnemu rycerzowi zapewniało miano honorowego.



Były rzeczy, których rycerstwo panicznie się bało – był to lęk, upadłe serce, niesprawiedliwa zbrodnia, wiarołomstwo. Mężni panowie hojnie obdarowywali kościoły oraz klasztory, aby pobożne modlitwy odsunęły od nich pokusę łatwych łupów, podniosły ducha w trakcie walki, aby rycerz nigdy nie skłonił swego konia do ucieczki, aby nigdy nie złamał danego słowa – choćby była to przysięga, że nie ucieknie z niewoli. Honorowy rycerz wolałby umrzeć niż przyznać się do strachu bądź cofnąć w boju. Całym swoim życiem rycerze chcieli dowieść, że za nic mają śmierć i do ostatniej kropli krwi są gotowi bronić czci swojej i swojego władcy. Znana jest historia, kiedy polscy rycerze zarzucali księciu Zygmuntowi Korybutowiczowi zbyt zuchwalstwo w walce, on jednak nie dopuszczał możliwości ucieczki z pola walki i tak im odpowiedział: „Waszymi przykładami wyuczony, między wami schowany, i jakby mlekiem waszym wykarmiony, cześć nad życie przeniosłem”.

Zjawiskiem rzadko spotykanym w innych stanach społeczeństwa była wierność, która funkcjonowała jako zasada łącząca relacje między władcą a rycerstwem. Każdy mieszkaniec kraju zobowiązany był do wierności wobec monarchy, jednak wierność wyższych urzędników oraz rycerstwa miała swój bardzo praktyczny wymiar – na niej zasadzała się pomyślność państwa, troska o wspólne dobro. Jan Długosz wspomina jak rycerze do końca oddani swojemu panu ciągnęli w miejsce koni wóz, na którym wieziono do Krakowa konającego króla Kazimierza Wielkiego. Trudno o bardziej wyrazisty obraz wierności – oto rycerze unieśli się i, niczym parobkowie, własnymi siłami służyli swojemu władcy.

Noszenie miana rycerza wymagało wspaniałomyślności od tego, który je nosił. Wspaniałomyślność przejawiała się między innymi w traktowaniu pokonanych. Wziętych do niewoli uwalniano na tzw. rycerskie słowo – po zobowiązaniu się do stawienia się w wyznaczonym czasie i uiszczenia okupu. Szacunek rycerzy dla danego przez siebie słowa był tak wielki, że nie obawiano się niedotrzymania takiego zobowiązania. Znaczniejszych jeńców, przeznaczonych do wymiany na własnych rycerzy przebywających w niewoli, najczęściej traktowano godnie, często wręcz hojnie goszczono i podejmowano ucztami. Nie krępowano ich też kajdanami, zadowalając się honorowym zapewnieniem, że nie uciekną. Po bitwie grunwaldzkiej król Władysław Jagiełło wyprawił zwłoki Wielkiego Mistrza w ostatnią drogę z honorami godnymi monarchy. Uczynił tak pomimo wybitnie pogardliwego tonu, z jakim Ulryk von Jungingen przez swoich wysłanników zwracał się do niego przed bitwą. Poległych dostojników krzyżackich pochowano wraz ze znacznymi polskimi

rycerzami w kościele w Stębarku, „by wśród poległych rycerską śmiercią nie było różnicy między zwycięzcami a pokonanymi”. Z pozoru okrutny zwyczaj dobijania rannych pugnałem – tzw. mizerykordią (łac. „*miser cordia*” - 'miłosierdzie') był w rzeczywistości przejawem głębokiego humanitaryzmu, służył bowiem skróceniu męki wojownika, który, odniósłszy ciężkie, nie rokujące wyleczenia rany, byłby skazany na wielogodzinne cierpienie.

Prawdziwy rycerz potrafił zrezygnować z łatwego zwycięstwa, zwłaszcza, gdyby miało być osiągnięte w sposób niehonorowy. Kiedy podczas oblężenia Chartres rycerze francuscy podstępnie pojmali broniącego się w zamku miejscowego hrabiego, król Ludwik VI zganił ich, a wroga puścił wolno, wiedząc, że pod jego dowództwem zamek może się obronić. Tak też się stało i oblężenie skończyło się niepowodzeniem. Podczas wojny stuletniej miał miejsce jeszcze bardziej znamieny epizod. Oto kiedy w obozie angielskim wybuchła epidemia, francuscy rycerze zaprosili swoich przeciwników do swojego obozu, by ich leczyć, a po powrocie Anglików do zdrowia i do obozu, kontynuowali walkę. Powodem do dumy mogło być bowiem jedynie zwycięstwo odniesione nad wrogiem przygotowanym do walki, a współzawodnictwo nie wykluczało szacunku i wzajemnej pomocy. Plamę na honorze przynosiło za to atakowanie bezbronnego, stąd częste w średniowieczu zjawisko dozbrajania słabszego przeciwnika, którego echo można dostrzec w pogardliwym skądinąd geście wręczenia Jagielle pod Grunwaldem dwóch nagich mieczy.

Etos rycerski, obraz idealnego szlachcica w zbroi niewątpliwie istniał, był pożądany, w zbiorowej wyobraźni wciąż doskonalony i mitologizowany... Jednak pojmowany był na tyle sposobów, ilu dzielnych mężów w ciągu wieków średnich przemierzyło naszą ziemię. Obraz idealnego rycerza, zbiór idealnych cech rycerskich po równo rozkładał się między pola bitew i dworskie salony, bale oraz turnieje. Równie duże zasługi dla budowania etosu i legendy rycerza doskonałego położyły zdolności oratorskie oraz wybujała fantazja rycerzy. Wielu z nich po prostu lubowało się w snuciu niesamowitych, rzecz jasna – nie zawsze prawdziwych, opowieści o swoich bohaterskich czynach, śmiałych podbojach, zuchwałych pojedynkach, wszystko w celu tworzenia własnej legendy i przyćmienia dokonań rywali oraz towarzyszy. Od razu należy wspomnieć, że nadmierne przechwalanie się rycerzy kłóciło się z jedną z cnot wyznawanych przez rycerzy – cnotą skromności i uniesienia. Zdarzało się tak, że szlachetnie urodzeni rycerze nie mogąc znieść przechwałek kolegów po fachu, skazywali nawet na śmierć tych, którzy byli nazbyt potoczyści w opiewaniu swoich dokonań.



Patrząc jednak uczciwie na barwne i niekiedy przewrotne dzieje rycerstwa nietrudno zauważyć wszechobecny „pierwiastek ludzki”. Widzimy prawdziwego człowieka, który stara się dorównać nadludzkiemu ideałowi. Widzimy człowieka, który daje dowody niezwyklej odwagi, ale też zdarza się, że serce w nim upadnie – woła ratowania życia bądź majątku przysłoni największe ideały. Jednak dzięki temu obraz rycerza nie jest czarno-biały, nie jest prostym wizerunkiem zbrojnego jeźdźca z wypisanymi nad głową słowami „Bóg – honor – ojczyzna”. Może właśnie dzięki temu ideał rycerza dotrwał aż do naszych czasów. My także śnimy o ideałach, ale także zdarza się nam upaść, zostawiamy sobie niewielki margines dla naszych słabości.

Wiara w ideały oraz sposób postępowania były jednym z potężnych korzeni, z których rycerstwo wyodrębniło się w Rzeczypospolitej jako odrębny stan (inne to majątek oraz pozycja polityczna).

Ze względu na rolę, jaką rycerstwo odgrywało w państwie i społeczeństwie, jego obyczaje szybko stały się czynnikiem samookreślenia rycerstwa oraz wyznacznikiem jego miejsca w świecie praktycznym, a także ideowym i symbolicznym narodu. Wielkim czynom oraz ideom, które tworzyły legendę rycerstwa towarzyszyło także silne przekonanie, że świat jest przez rycerzy zdominowany i dla nich stworzony. Dzięki temu rycerstwo podporządkowało swym praktycznym potrzebom wszystkie sfery życia, także religię, z której do praktycznego życia przenoszono tylko te wartości, które nie stały w jawnej opozycji do codziennych zajęć i upodobań. Cnoty chrześcijańskie zaledwie łagodziły porywczosć, śmiałość i brutalność rycerzy. Mężni panowie potrafili połączyć w swoim życiu zuchwałość, krwawe mordy i bezlitosne grabieże z pokorną modlitwą, ofiarną pokutą i tęsknotą za niebieską ojczyzną.

Krótkie spojrzenie na to, co najważniejsze w rycerskim życiu, pozwala stwierdzić, jak różnorodny i barwny świat tworzyli rycerze. W historii rycerstwa średniowiecznego jak w lusterku można zobaczyć zmaganie się człowieka z pokusami, miotanie się pomiędzy danym słowem i wyznawanym kodeksem a tym, co podpowiada kalkulacja oraz „ludzka” natura. Dzisiaj, podobnie jak kilkaset lat temu, deklarujemy przywiązanie do honoru, odwagi, prawdy, wierności – jednak z licznych sytuacji próby wychodzimy pobici przez własną chciwość, lenistwo, poszukiwanie łatwych rozwiązań. Niewątpliwie jednak byli tacy – podobnie, jak są i dzisiaj – którzy prawdziwie wcielali w życie wyznawane ideały i nie mieli wątpliwości, że warto tak czynić. Świat rycerski pozostawił nam w spadku przywiązanie do skodyfikowanych wartości – każda grupa zawodowa ma swój kodeks, swoje deklaracje ideowe. My zaś mamy Prawo Harcerskie, które – niezależnie od wielu innych podobieństw do kodeksu rycerskiego – ma wraz z nim wspólną podstawę, którą jest przekonanie, że życie to wielka gra, w której zwycięstwo jest oczywiście ważne, ale dużo ważniejszy jest sposób, w jaki się gra.



Propozycje działań w drużynach:

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Poszukujący wartości****

Zadania ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „Imieniny św. Jerzego”, „Wędrówki z Don Kichotem”, „Nielatwo być rycerzem”.

Zadania wspierające program „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- **Debata „Kodeks rycerski a Prawo Harcerskie”** – „wytropienie” śladów postanowień kodeksu rycerskiego w Prawie Harcerskim; ocena aktualności rycerskich ideałów we współczesnym świecie;

2.2. Duchowość ludzi średniowiecza

hm. Joanna Kowalewska

Jak to właściwie było z tą duchowością w wiekach średnich? Z jednej strony waleczny, szlachetny, lojalny rycerz, gotów życia poświęcić dla swego pana lub w obronie słabszych, dzielnie walczący w szrankach na turnieju: z drugiej strony rozmodlony mnich, odziany we włosienicę pokutnik, udający się w pokorze z pielgrzymką do Ziemi Świętej...

A gdzie cały środek – barwny przekrój całego średniowiecznego społeczeństwa? Czyż nie warto o nich mówić?

Średniowiecze to okres bujnego rozkwitu, wręcz ekspansji wiary chrześcijańskiej w całej Europie i właściwie życie wszystkich klas społecznych było w jakiś sposób jej podporządkowane. Wpływowi religii musiał się poddać każdy od możnego suwerena – władcy, poprzez rycerzy, mieszczan, do najbiedniejszego chłopca. Nawet ci, którzy znajdowali się niejako na marginesie społeczeństwa, musieli odczuć wszechpotężne działanie religii.

Najważniejsza była więc troska o zbawienie własnej duszy. Każdy, czy bogaty, czy też ubogi musiał o nie zadbać. Stąd tak wielka ilość modlitw, pieśni religijnych, opowieści z życia świętych. Żywoty świętych, przekazywano sobie z ust do ust, były to nieraz fantastyczne opowieści, bardziej przypominające baśnie, pełne cudów i bohaterskich lub miłosiernych czynów. Wielka była więc władza duchowa tych, którzy mieli ułatwiać kontakt z Bogiem – księża, zakonników.

Najpiękniejsze budowle tej epoki to kościoły i klasztory, literatura też powszechnie była na usługach kościoła. Nawet rachuba czasu przypominała o wszechobecnej religii. Mówiono przecież „po Godach” (czyli Bożym Narodzeniu), czy „na świętego Marcina” – w ten prosty sposób oznaczano sobie termin różnych ważnych wydarzeń. Dlatego kultura średniowiecza kojarzy się nam wszystkim nieodmiennie z modlitwą i umartwieniem. Prawdziwa pobożność polegała na przestrzeganiu świeckich i religijnych obrzędów. Myślano i rozważano rzeczy wzniosłe, związane z Bogiem i tylko te miały najwyższą wartość.



Kolejnym aspektem życia były obowiązki wynikające z przynależności do określonego stanu. Inne zadania miał do spełnienia rycerz, stojący na straży bezpieczeństwa swego kraju, a raczej swojego pana, inne chłop czy mieszczanin. Duchowny miał dbać o to, by jak najwięcej dusz odnalazło zbawienie wieczne, i aby służba Bogu była należycie pełniona.

Chłop miał wyprodukować jak najwięcej żywności i innych produktów rolnych, aby wyżywić i odziać nie tylko siebie, ale przede wszystkim swojego pana, a także ludność rozwijających się prężnie miast. Jego udziałem była więc praca, często ponad siły.

Obraz mieszczanina kojarzy nam się zazwyczaj z bogatym kupcem lub rzemieślnikiem, sprzedającym bądź wytwarzającym przedmioty użytku codziennego, przedmioty zbytku. Niewiele osób jednak wie, że mieszczanie mieli obowiązek nie tylko płacić podatki, ale także na przykład bronić swego miasta w czasie napaści

Rycerz i chłop – miniatura z „Codex Manesse”

wroga. Obowiązek i posłuszeństwo – woli Bożej, woli pana, były wynoszone na piedestał, sprawą honoru było ich przestrzegać.

Na stosunkowo dalszym planie – (ale czy rzeczywiście?) była troska o byt, o sprawy materialne. To zagadnienie jest ściśle powiązane z poprzednim i równie jak ono zróżnicowane. Dla jednych było to gromadzenie dóbr i bogactw, dla innych oznaczało ciężką, często beznadziejną pracę... Byli i tacy, jak np. członkowie niektórych zakonów, którym troska o byt nie spędzała snu z powiek...

No i nie należy zapomnieć o rozrywce, która w każdym okresie uporczywie dopomina się o swoje prawa. Pomimo nieustannego zatroskania, człowiek średniowiecza chciał i umiał się bawić. Mieli królowie i książęta, a także rycerze swoje turnieje, tak często opiewane w legendach i pieśniach, mieli też chłopcy swoje zawody – siłowanie się, wyścigi, rzucanie do celu. Na pewno wywoływały one nie mniej emocji, niż gonitwy w szrankach. Ulubioną rozrywką moźnych były polowania i uczty. Z gier znano szachy oraz grę w kości. Ok. 1360 r. pojawiły się w Europie karty. Wśród ludu często grano w różne gry z piłką.

Wszędzie chętnie słuchano pieśni wędrownych bardów i trubadurów, oglądano występy komediantów i linoskoczków, słuchano opowiadaczy baśni. Do najpopularniejszych tematów pieśni i opowiadań należały przede wszystkim bohaterskie czyny dzielnych rycerzy, żywoty świętych, pieśni nabożne i o ... miłości, a także moralitety, wskazujące jak należy się zachować, by uzyskać zbawienie, a także mówiące o dobrym wychowaniu. Twórców i wykonawców tych dzieł słuchano chętnie, żywo reagowano na utwory, przekazywano je sobie z ust do ust, rzadziej w formie pisemnej, jako że czytać i pisać potrafił tylko niewielki odsetek ludzi – przeważnie mnisi. Głównie w klasztorach rozkwitała także nauka, filozofia, sztuka medyczna. Wystarczy przypomnieć postacie św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Rozwijało się szkolnictwo, powstawały uniwersytety, na których wiodącą nauką była oczywiście teologia...

Jak więc było z tą duchowością w średniowieczu? Czy tylko mrok i zabobon, jak się przywykło uważać? Czyż nie rozwijała się nauka i sztuka? Czy sposób myślenia ówczesnych ludzi ograniczał się jedynie do spraw bytowych? To już, drogi Czytelniku, osądź sam...



2.3. W poszukiwaniu zbawienia – religijność średniowiecznego rycerstwa

phm. Paweł Chmielewski

Kościół, którego główną rolą jest prowadzić ludzi do zbawienia, nie miał w wiekach średnich łatwego zadania. Kultura rycerska oparta była na kulcie siły, a wojownicy szczylic się dobrym wypełnianiem swojej roli, której zasadniczym elementem jest zabijanie. Rozpowszechnione w wyższych sferach wzorce dworskiej miłości kazały rycerzowi zapomnieć, czy wybranka jego serca jest panną, czy mężatką. Toczącym się nieustannie wojnom towarzyszyły liczne łupieństwa i gwałty. Właściwa rycerzom i uznawana za właściwą pogoń za sławą karmiła ludzką pychę i próżność. Jednak Kościół, nie chcąc pogodzić się z wizją wielkich rzesz zdążających ku zatopieniu się w grzechu, a co za tym idzie – ku wiecznemu potępieniu, musiał podjąć działalność misyjną, mającą na celu nawrócenie rycerstwa na pobożną ścieżkę życia. Sama wizja wiecznej męki i potępienia, przedstawiana jako groźba i przestroga, nie przynosiła pożądanego efektu. Skoro duchowieństwu nie udawało się w pełni odwieść rycerzy od ich praktyk i zachcianek, trzeba było wypracować inną metodę – mającą na celu właściwe wykorzystanie rycerskiej energii. Właściwe, czyli przynoszące Kościołowi sławę oraz całkiem wymierne korzyści.



Święci patroni rycerstwa: św. Michał Archanioł, św. Jerzy i św. Maurycy
- witraż w Booton Church, Anglia

Głównie za sprawą św. Bernarda z Clairvaux zrodziła się idea *miles Christi* (rycerzy krzyżowych, rycerzy Chrystusa), która szła w zgodzie z duchem reformy kościelnej XI wieku. Święty mnich postulował wykorzystanie wojowniczych instynktów i zapędów rycerstwa w sprawie słusznej dla Kościoła – w świętej wojnie, mającej na celu nawracanie niewiernych, a przede wszystkim dążącej do oswobodzenia świątyni jerozolimskiej. W Polsce, w odróżnieniu od większości krajów Zachodu, koncepcja rycerzy krzyżowych nie przyjęła się w formie dalekich krucjat, ale znajdowała ujście w nawracaniu pogańskich ludów Pomorza. Polacy

przyjęli jednak tę ideę z pewnymi zastrzeżeniami – wyprawy w celu nawrócenia pogan nie były tak brutalne, jak zachodnie krucjaty, polskie duchowieństwo nadało im bardziej humanitarny rys. Dobrym przykładem jest św. Wojciech, który jako misjonarz odkładał oręż i oddziaływał na pogan modlitwą oraz głoszeniem dobrej nowiny o zbawieniu.

Aby zbliżyć rycerstwo do ołtarza, nie wystarczyło pokazać mężnym panom słusznego celu – należało drogą praktyk i obrzędów przeniknąć cały ich żywot, cały specyficzny styl rycerskiego życia. Pojawiły się obrzędy pasowania rycerskiego, które z początku zbliżone do praktyk pogańskich, za sprawą duchowieństwa urosły niemalże do rangi sakramentu. Księża i biskupi błogosławili rycerzy przed wyprawami wojennymi, święcili nie tylko chorągwie i proporce, ale także rynsztunek, aby w ten sposób podnieść wojowników na duchu i „zagwarantować” im zwycięstwo. Duchowieństwo świeckie oraz zakonne było hojnie wynagradzane w zamian za wstawiennictwo u świętych Pańskich oraz wypraszenie rycerstwu wszelkich łask, w tym przede wszystkim łaski wielkiego zwycięstwa nad wrogiem. Pojawiały się coraz to nowe klasztory

i kościoły, w zamkach i pałacach budowano kaplice, do tego duchowieństwo otrzymywało wielkie dary w postaci nadań majątków ziemskich. Jak podają źródła średniowieczne, rekordzistą pod względem liczby ufundowanych kościołów był Piotr Włostowic – za jego sprawą powstało 77 nowych świątyń.

Działalność Kościoła doprowadziła do tego, że obok cech typowo świeckich w osobie idealnego rycerza zaczęto cenić cnoty chrześcijańskie – wierność, pobożność, roztropność, sprawiedliwość i prawość. Życie rycerskie w służbie wiary znajdowało na Zachodzie oraz w Polsce coraz więcej zwolenników, pojawił się kult świętych rycerzy (takich jak święty Jerzy, św. Maurycy, św. Michał Archanioł), przed włkami przyjmowano sakramenty i słuchano Mszy Świętej, w powszechnej świadomości walka z wrogiem traktowana była jak walka ze złem.

Najdalej idącą formą realizacji idei *miles Christi* stały się zakony rycerskie, które szczególnie na Zachodzie znalazły wielu entuzjastów. Władcy chętnie gościli na swoich ziemiach pobożnych braci oraz hojnie obdarowywali ich fundowanymi kościołami i nadawanymi dobrami ziemskimi. W Polsce jednak zbrojni mnisi nie zdobyli nigdy takiej pozycji, jak w innych krajach. Co prawda pojawili się nieliczni joannici, sprowadzeni przez Henryka sandomierskiego, a później także templariusze, których Władysław Odonic i Henryk Brodaty wyposażyli w wielkie bogactwa, ale nigdy nie odegrali oni znaczącej roli w dziejach Polski. Nie powiodła się próba ustanowienia silnego polskiego zakonu rycerskiego – „braci dobrzyńskich”, zaś działający w naszym kraju do dziś zakon bożogrobców właściwie nigdy nie spełniał żadnych istotnych funkcji militarnych.



Statua św. Jakuba Starszego – patrona pielgrzymów; w ręku kij z tykwą, a na kapeluszu i płaszczu muszelki – atrybuty pielgrzymów i św. Jakuba

Popularną w średniowieczu formą pobożności, nieobcą także innym wyznaniom, były pielgrzymki. Teologia chrześcijańska wiąże pielgrzymkę z losem Kaina, skazanego na wieczną tułaczkę za swoje przewinienie. Rzeczywiście, do głównych celów pielgrzymek należało wyproszenie Bożych łask i przebłaganie za grzechy. Polskim rycerzom zdarzało się pielgrzymować do grobu św. Piotra w Rzymie, jednak ze względu na tzw. niewolę awiniońską papieżstwa to święte miejsce na wiele dziesięcioleci znacznie straciło na znaczeniu. Pątnicy z Polski chętniej udawali się więc do Grobu Pańskiego w Jerozolimie i do grobu św. Jakuba Apostoła w hiszpańskiej Composteli. Trudy i niebezpieczeństwa dalekich, wielomiesięcznych podróży były wynagradzane zaszczytnym tytułem *miles Hierosolymitanus* (rycerz jerozolimski) lub *miles Hispanicus* (rycerz hiszpański – ten, który pielgrzymował do Composteli). Jednym z ważnych przystanków w podróży do Composteli było francuskie opactwo świętego Idziego – Saint Gilles – w Langwedocji. W czasach piastowskich był to samoistny cel pielgrzymek z Polski. Ze względu na szczególną opiekę świętego Idziego nad osobami bezpłodnymi, pątnicy najczęściej przybywali do Saint

Gilles w intencji doczekania się potomstwa. Do historii przeszło polskie poselstwo, wysłane do tego sanktuarium z darem w postaci złotego posążka dziecka. Fundatorem tego wotum był książę Władysław Herman, a następstwem modlitw błagalnych u grobu św. Idziego były narodziny Bolesława Krzywoustego – jedyne go męskiego potomka Władysława Hermana. Spośród lokalnych ośrodków pielgrzymkowych w Polsce największą popularnością cieszyły się groby świętych patronów Polski – Wojciecha i Stanisława (w Gnieźnie i w Krakowie) klasztor w Trzebnicy ze szczątkami świętej Jadwigi, nade wszystko jednak klasztor na Świętym Krzyżu z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego, który dopiero od XV wieku zaczął ustępować miejsca Jasnej Górze.

Dzieje związków oręża z ołtarzem można podziwiać przez pryzmat wielkich ideałów – oto zbrojni rycerze stają na straży chrześcijańskich wartości, wojowie polscy oraz węgierscy stają się realnymi wykonawcami idei „przedmurza chrześcijańskiej Europy”, są obrońcami maluczkich – wdów, sierot, starców, ubogich, a także ich pobożnych pasterzy. Można też spojrzeć na relacje zachodzące pomiędzy dwoma bardzo wpływowymi stanami społeczeństwa – duchowieństwem oraz rycerstwem. Te dwa światy potrzebowały się wzajemnie – dla wzajemnego umacniania swojej pozycji, a także realizowania wielu wymiernych interesów, na których korzystały obydwie strony, powodowane były bardzo przyziemnymi i dalekimi od ideału pobudkami. Jednak do naszych czasów dotrwał zdecydowanie pozytywny obraz pobożnego rycerza – ukształtowanego według średniowiecznych wartości, który w swoim życiu widział spełnienie ideału służby Bogu i opieki nad bezbronnymi.



Propozycje działań w drużynach:

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Młody pielgrzym****, **Pielgrzym*****, **Początkujący religioznawca****, **Religioznawca*****

Zadania z wymagań na stopnie: uczestnictwo w formach rozwoju duchowego.

Zadania wspierające program „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- **Pątnicze szlaki** – sporządźcie mapę ilustrującą najpopularniejsze szlaki pielgrzymek europejskiego rycerstwa; wykonajcie mapę naszego kraju z zaznaczeniem najważniejszych sanktuariów średniowiecznej Polski;
- **Religia a wojna; szerzenie wiary** – przeprowadźcie debatę na temat wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej (z przywołaniem nauczania Kościoła katolickiego w tej sferze oraz przytoczeniem poglądów znanych postaci historycznych, m. in. Pawła Włodkowica); dyskusja na temat dopuszczalnych metod propagowania religii oraz granic tolerancji religijnej.



2.4. Kobieta w średniowieczu

hm. Joanna Kowalewska

Pozostaje nam jeszcze krótko wspomnieć o roli kobiet w okresie wieków średnich. Niewiele jest tu do opowiadania. Mamy kilka wizerunków kobiet:



- Można pani, piękna, bogata, szlachetna, o której wdzięki zabiegali rycerze. Walczyli na turniejach, przepasani szarfą swojej wybranki, potykali się w szrankach o jej cześć i urodę, dla niej dokonywali wiekopomnych czynów. Trubadurzy wysławiali w pieśniach ich piękno i dobroć. Dziś wydają się nam one nieco eteryczne i nieprawdziwe, bo tak jest w istocie. Znamy je najczęściej poprzez pryzmat rycerskich marzeń o ideałach. W rzeczywistości panie te nie zawsze były tak pełne wszelkich zalet, jak można by sądzić...

- Białogłowa - stateczna kobieta, żona i matka, dzielna, lecz nieco ograniczona. Jej świat składał się właściwie z trzech obszarów – (jak to mówili Niemcy, trzy „K”: Kinder, Küche, Kirche – dzieci, kuchnia, kościół). A jednak to one były głównymi strażniczkami domowego ogniska, gdy mężowie przebywali poza domem, one musiały troszczyć się i zapobiegać o utrzymanie a nawet pomnażanie dóbr doczesnych. One także były skarbnicą bajań, pieśni,

podań, przekazywanych z pokolenia na pokolenie... Nie sposób nie doceniać ich roli w tworzeniu kultury i obyczajowości epoki.

- Mniszki – kobiety, które za cel życia postawiły sobie służbę Bogu. Najczęściej wykształcone, posiadające ogromną wiedzę. W ogóle poza klasztorem droga do wiedzy była kobietom niedostępna- przypomnijmy sobie słynną Nawojkę, która próbowała swoich sił, by studiować na uniwersytecie w Krakowie... Wśród zakonnic znajdowały się osoby o naprawdę ogromnej wiedzy, zwłaszcza w dziedzinie medycyny. Do klasztorów trafiały także niechciane panny, które nie mogły wyjść za mąż, a także wdowy, zwłaszcza bogate i wysoko urodzone, by w zaciszu klasztornych murów dokonać żywota lub... wielkich czynów.
- I wreszcie kobiety z marginesu społecznego: członkinie grup linoskoczków i komediantów, czarownice, żebraczki, prostytutki. Nie wnosiły one wiele do dziedzictwa kulturowego epoki, ale nadawały jej niepowtarzalny koloryt. Mało kto zresztą wie, że żebracy mieli swoje bractwa, a prostytutki nawet... cechy .

Tak czy owak, płeć piękna nie miała w średniowieczu łatwego życia. Przede wszystkim, nie traktowano kobiety na równi z mężczyznami. Odmawiano im wiele praw. Białogłowa musiała być wyposażona w słynne łacińskie pięć „p” – *pulchra* (piękna), *pia* (pobożna), *pudica* (skromna), *prudens* (obyczajna) i *pecuniata* (posażna). I to właściwie wszystko... wszystko???



Propozycje działań w drużynach:

Zadania ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „Średniowieczne kobiety”.

2.5. Miłość dworska

HO Joanna Mielnicka

Ideał tzw. „dwornej miłości” narodził się w XII wieku na dworach południowej Francji. Do Polski przeniknął w drugiej połowie XIII wieku z Czech i Niemiec.

Damy, wcześniej traktowane wyłącznie przez pryzmat roli małżonki lub zakonnicy, w epoce pełnego średniowiecza zaczęły być odbierane zupełnie inaczej. Mężczyźni, już całkiem oficjalnie, zaczęli bardziej dostrzegać i cenić ich duchowe i umysłowe przymioty, choć i uroda kobiet przecież nie stała się im nagle obojętna – zgodnie ze średniowiecznym przekonaniem o jedności duszy i ciała. Cechami najbardziej pożądanymi u kobiet stały się: nieprzeciętna osobowość, cnotliwość i staranne (jak na średniowieczne standardy) wykształcenie.

Cielesny aspekt obcowania z kobietą schodził na drugi plan, zwłaszcza że dla rycerza ważniejsze miało być samo pragnienie i dążenie do jego spełnienia (które urosło do rangi sztuki), niż jego rzeczywista realizacja. Zgodnie z duchem „dwornej miłości” służenie damom miało być celem życia rycerza, a bycie zakochanym należało niemal do jego obowiązków.



Księżniczka na wieży – banalny stereotyp?

Rycerze na damę swojego serca przeważnie wybierali panny z zamożnych domów, ale prawie równie chętnie – mężatki (!). Wybór ten następnie utwierdzali uroczystym ślubowaniem. Rzadko miłość dworska łączyła się z małżeństwem. Częściej stała w konflikcie ze świętą przysięgą i małżeńskimi obowiązkami. Wyznawanie miłości zamężnej kobiecie nie było niczym wstydlivym ani kłopotliwym, a wywodzenie w pole męża-zazdrośnika dodawało smaku miłosnym przygodom, dając potem powód do rycerskich przechwałek.

Zdarzało się, że rycerz starający się o serce niewiasty był ubogi. Wówczas dama mogła czuć się w obowiązku wspierać go swoim majątkiem podczas wypraw wojennych. Często kobiety uczestniczyły w turniejach, a nawet w bitwach, gdzie ich obecność wzmagala waleczność i męstwo rycerzy. Opisując to współczesnym językiem, były tam kibicami i sędziami jednocześnie. Istniał turniejowy zwyczaj przyczepiania do hełmu wojownika walczącego w szrankach różnych części garderoby swojej wybranki, np. szarfy albo rękawiczki.

W kulturze dawnych wieków funkcjonowały trzy modele miłości, które symbolizowali Chrystus, Tristan i Don Juan. Owe trzy modele bardzo różniły się między sobą, choć każdy z nich

wymagał wielkich poświęceń. Rycerze, pojmujący miłość w duchu opowieści o Tristanie i Izoldzie, zabiegając o względy dam gotowi byli zrobić dla nich wszystko. Aby je ujrzeć, pocałować czy dotknąć ich szat, niejednokrotnie narażali swoje życie. Swego czasu powstał we Francji Zakon Zielonej Tarczy Białej Damy, którego głównym celem była ochrona kobiet, a zwłaszcza stawanie w obronie ich czci. Tę cześć, oddawaną damom w średniowieczu, porównywano nawet z kultem Matki Boskiej. Od zalotników oczekiwano bowiem wielkiego uszanowania i czołobitności, składania kobietom pokłonów i układania pieśni pochwalnych na ich cześć. Rycerze musieli godzić miłość dworską z obowiązkami i przykazaniami chrześcijańskimi, co – jak widać – nie było zadaniem łatwym. Nie bez znaczenia była także postać matki, która była dla rycerza wzorem cnót, obiektem wielkiego respektu i przywiązania. Damy oczekiwały podobnego szacunku.

Miłość dworska była postrzegana jako gra, miała swoje zasady, często wiązały się z nią także intrygi. W grze uczestniczyło dwoje kochanków, którzy musieli zmagać się z przeciwnościami losu. Historycy wyróżnili kilka cech dwornej miłości. Była ona nielegalna i cudzołożna. Nielegalna – dlatego, że dotyczyła również zamężnych dam. Często kobiety nie miały wiele do powiedzenia w sprawie swego zamążpójścia, toteż chwyciły się wszelkich sposobów, aby tylko nie wyjść za mężczyznę, który nie był ich wart. Wyszukiwały w ówczesnych przepisach i zasadach najdrobniejsze szczegóły, które mogły im w tym pomóc. Przeważnie to ojcowie wybierali partnerów dla córek i próbowali narzucić im swoją wolę. To spowodowało, że ideał dwornej miłości – pięknej, szlachetnej, a często czystej i zupełnie platonicznej, był całkiem oderwany od instytucji małżeństwa.

Miłość była jednak postrzegana jako uczucie wzniosłe. W średniowiecznej epice rycerskiej i poezji, a zwłaszcza w pieśniach trubadurów, można spotkać się z motywem kochanka, który niewiele jadł i spał, bo tak był przejęty miłością i ciągle obawiał się nieprzychylności swojej damy. Dzięki poświęceniu i odważnym czynom rycerze stawali się coraz lepsi. Miłość dworska miała być zarówno sztuką, wiedzą, jak i cnotą. Dobry kochanek musiał być mistrzem w znajomości i praktykowaniu tych cech.

Rycerz, który miał swoją wybrankę, musiał również okazywać odpowiedni szacunek innym kobietom. Winien traktować je grzecznie, ale oczywiście bez nadmiernej poufałości.

Dworna miłość wymagała od mężczyzny demonstracyjnego okazywania uczuć. Pomimo że rycerze bardzo się starali o względy swych wybranek, czasem musieli znosić zadawane przez nie duchowe cierpienia. Nawet jeśli udało im się zdobyć względy ukochanej, to przeważnie szczęście trwało tylko przez chwilę. Idealny kochanek musiał być posłuszny i wierny swej damie. Popularne było w średniowieczu porównanie mężczyzny do wasala, a kobiety do seniora. Mężczyzna był bezbronny i podporządkowany, kobieta zaś była władczą i mogła decydować o jego losie, oczekując od niego spełniania wymyślnych zachcianek. Nieprzypadkowo Fredrowski Papkin – późne wcielenie błędnego rycerza – usłyszał od swojej wybranki: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, krokodyla daj mi, luby”.



Rycerz oddający cześć damie
– miniatura z „Codex Manesse”

Często przyrównywano też poznawanie tajników dwornej miłości do bycia giermkim i uczenia się rycerskich zwyczajów. Oprócz popisów siły i odwagi rycerz powinien również obdarzać swoją kochankę miłosnymi westchnieniami i śpiewami. Istniał rycerski zwyczaj wypisywania na

ostrogach miłosnych wyznań, skierowanych do ukochanej. Również w klejnocie herbu często umieszczano wizerunki kobiet, co świadczy między innymi o obecności dwornej miłości w polskiej obyczajowości rycerskiej. Rycerze, chcąc wyrazić swoje oddanie, pisywali listy miłosne, które kończyły się prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę dla ukochanej.

Mimo niejednoznacznych skojarzeń, jakie budzi „dworna miłość”, należy ją uznać za pozytywne zjawisko w sferze obyczajowej. Rozpowszechnienie tego ideału w średniowiecznej Europie doprowadziło do podniesienia znaczenia kobiety w społeczeństwie i do oparcia stosunku mężczyzn do kobiet na szacunku, czci, uwielbieniu i oddaniu. Choć „dworna miłość” nie była raczej automatycznie kojarzona z małżeństwem, to zdarzali się mężczyźni, którzy przez całe życie służyli swoim żonom jako damom swojego serca zgodnie z zasadami „dwornej miłości”, czego przykładów dostarczyli choćby król Francji Ludwik Święty, nasz Kazimierz Jagiellończyk, czy wychwalani przez kronikarzy polscy rycerze, którzy swoje żony „serdecznie i więcej jako mężowie miłowali”. Chyba warto, by i dziś czerpano z tych dobrych wzorów.



Propozycje działań w drużynach:

Zadania wspierające program „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- **Sąd nad miłością dworską** – przeprowadźcie sąd nad ideałami miłości dworskiej w celu stwierdzenia ich pozytywnej bądź szkodliwej funkcji w naszej kulturze; ustalenie, które ze wskazań miłości dworskiej są nadal przestrzegane, a które powinny być przestrzegane, choć bywają już zapomniane.



2.6. Życie dworu

pion. Karolina Koronka



Jak wyglądało życie na średniowiecznym dworze? Trudno tu dokonywać uogólnień, gdyż charakter i rola dworu zależały od panującego władcy. Nie sposób też dokładnie opisać dworu monarszego ze względu na jego wielkość – źródła podają, że na dworze Jagiełły przebywało stale około czterech tysięcy osób. Byli wśród nich dworzanie spełniający przeróżne funkcje – od królewskich kucharzy i lekarzy, poprzez damy dworu i paziów, po łowczych, odpowiadających za organizację polowań, i koniuszych, zarządzających królewskimi stajniami.

Młodzież rycerska z całej Polski zabiegała o możliwość przebywania na dworze jako o wielki zaszczyt. Tam uczyła się obycia towarzyskiego i ogłady. Na dworze podejmowane były decyzje związane z państwem – zarówno z zarządzaniem wewnętrznym, jak i z polityką zagraniczną. To tam król podejmował posłów z innych krajów, dlatego starano się wywrzeć na gościach jak najlepsze wrażenie.

Rozrywki dworskie – muzyka i gra w szachy Dwór był także głównym ośrodkiem kulturalnym państwa. Tu, dzięki hojnemu mecenatowi władców, rozwijały się sztuki plastyczne, literatura, muzyka. Na przykład na dworze Jadwigi i Jagiełły istniała kapela, a niektóre źródła podają, że tworzył tam wielki kompozytor Mikołaj z Radomia.

Życie dworu było podporządkowane etykietce dworskiej, która legła u podstaw dzisiejszego *savoir-vivre*. Wyznaczała ona różne sposoby okazywania szacunku godniejszym osobom, m. in. kolejność zasiadania i wstawania od stołu czy ceremoniał związany z przyjmowaniem gości. Z etykietą dworską łączył się system urzędów i godności dworskich, związane z obsługą królewskiego stołu, zapewnianiem rodzinie królewskiej rozrywki, z organizacją dworu i wreszcie z bezpośrednim towarzystwem króla.

Głównym zarządcą dworu był marszałek nadworny. Sprawował on pieczę nad bezpieczeństwem króla, królewskimi pokojami, a także sprawami organizacyjnymi i porządkiem na dworze. Sprawdzonego sposobem podkreślenia świetności dworu były uczy przy suto zastawionym stole, gdzie liczba dań dochodziła nawet do stu. Z tym związane były kolejne dworskie urzędy: za zarządzanie królewską kuchnią odpowiedzialny był kuchmistrz, za zapasy pożywienia – spiżarny, a za trunki – piwniczny. Codzienne posiłki królewskiej rodziny zależały od osobistego gustu monarchy, np. Jagiełło i Jadwiga jadal na co dzień raczej skromnie, z uwzględnieniem kościelnych postów. (Król Jagiełło zresztą, wychowany w atmosferze nieustannych waśni w rodzie Giedyminowiczów, z obawy przed otruciem przez całe życie pił tylko czystą wodę). W obsłudze królewskiego stołu dużą rolę pełnił stolnik, który nakrywał stół do uczy i kierował podawaniem potraw. Towarzyszył mu podstoli, niosący przed nim laskę – oznakę funkcji stolnika. Na ucztach nie mogło zabraknąć wina, którego dystrybucją zajmowali się cześnik i jego zastępca – podczaszy. Dbali oni, by trunku nie zabrakło i by był on odpowiednio podany. Ponadto podczaszy podawał królowi kielich z winem, po jego skosztowaniu, co miało zapobiec otruciu władcy. Krojeniem (co wymagało nie lada zręczności i doświadczenia, zważywszy na to, że podstawą menu podczas uczy

była dziczyzna!), próbowaniem i podawaniem królowi potraw zajmował się krajczy. Osobny dwór posiadała królowa, a jego zarządcą był ochmistrz. Jedynym dworskim urzędem pełnionym przez kobiety był urząd ochmistrzyni, odpowiadającej za żeńską służbę królowej i damy dworu.

Charakter podręcznika nie pozwala tu opisać wszystkich dworskich urzędów, ale warto wiedzieć, że oprócz wyżej wymienionych istniały takie osoby, jak łożniczy, woźniczy czy kapelan, a także że dowódcę królewskiej gwardii zwano komendantem harcerzy.

Jak spędzano czas na dworze? Do najpopularniejszych rozrywek dworu bez wątpienia należały tańce, zwane także płasami. Tańce urządzano z okazji ważnych uroczystości państwowych, wizyt wysokich dostojników na dworze, a szczególnie po koronacji nowego króla, zamążpójścia w rodzinie królewskiej czy narodzin nowego królewicza lub królowny. W zabawach brały udział damy dworu, dworzanie, państwo urzędnicy, przybyli goście, a także rodzina królewska. Kroniki podają, że królowa Jadwiga od dziecka doskonale tańczyła i była bardzo przychylna tej formie spędzania czasu. Podobno często w towarzystwie dam dworu i dworzan wychodziła do refektarza klasztoru franciszkanów pod zamkiem na Wawelu, gdzie oddawała się radosnej zabawie. Płasom towarzyszyła wesoła, skoczna muzyka m. in. przy dźwiękach lutni, harfy, bębnów, fidelu. Często organizowane były też polowania, których wielbicielem był król Jagiełło. Specjalny orszak dworzan zajmował się ich przygotowaniem, odpowiadał za królewskie sokoły, psy, konie. Ważną rolę spełniały gry towarzyskie, takie jak kości czy karty, a także gry planszowe, które w przeciwieństwie do hazardu były uważane za rozrywkę dworską „z najwyższej półki”. Znano już także szachy, a także bule, ciuciubabkę czy inne gry sprawnościowe. Dość nietypową rozrywką była też konwersacja – ale nie zwykłe plotki i pogawędki, lecz sztuka, w której biegłość wzbudzała duży szacunek i wymagała niemałego doświadczenia. Charakterystyczną rozrywką dworską były turnieje rycerskie (patrz: → 2.7. Walka w życiu rycerza).



Bal na dworze

Jak widać, życie na dworze monarszym to nie koncentrowało się tylko na zarządzaniu państwem. Dwór to wielkie skupisko ludzi, otaczające władcę, które tętniło życiem i miało ogromny udział w kształtowaniu kultury. Można jeszcze wiele powiedzieć i napisać o życiu średniowiecznego dworu, ale trzeba przyznać, że na pewno nie panowała tam nuda.



Propozycje działań w drużynach:

Zadania ze Skarbcza Zadań: „**Tańce ludowe i narodowe**”, „**Uczta na zamku u księżnej**”, „**Gdzie straszy biała dama?**”, „**Śpiewnik rycerski**”.

Zadania z wymagań na znak służby kulturze.

Zadania wspierające program „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- Zorganizujcie **bal rycerski**, połączony z nauką tańców i pieśni rycerskich oraz ze średniowiecznymi dworskimi grami towarzyskimi.

- Przeprowadźcie **konkurs savoir-vivre**, którego uczestnicy zostaną postawieni w pewnych zaaranżowanych sytuacjach dnia codziennego – ich zadaniem będzie zachowanie się zgodnie z wymogami dobrego wychowania.
- Na biwaku lub obozie zorganizujcie **dzień z życia dworu**, od świtu do ciszy nocnej naśladowując dworskie zwyczaje i podział ról, uwzględniając w planie dnia dworskie rozrywki, spożywanie posiłków zgodnie z etykietą dworską. Zadbajcie o stroje i muzykę z epoki oraz o odpowiedni wystrój miejsca obozowania.
- Przeprowadźcie **dworską grę symulacyjną**, w której zadaniem rywalizujących ze sobą zastępów będzie wykonanie na czas (ale z uwzględnieniem jakości wykonania) szeregu czynności związanych z życiem dworu (np. poranna toaleta monarchy, przyjęcie zagranicznego poselstwa, rozpoczęcie uroczystej uczy).

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Scenograf***, Tancerz*, Mistrz tańca****

Sprawność DAMA DWORU / PAŹ (**)

4. Zna zasady savoir-vivre'u (m.in. zachowanie przy stole, powitanie, przyjmowanie gości, odpowiedni strój) i przedstawił (-a) je zastępowi.
5. Poznał (-a) kilka pieśni i tańców rycerskich.
6. Odwiedził(-a) średniowieczny zamek.
7. Nauczył(-a) zastęp średniowiecznego lub nowożytnego tańca dworskiego.
8. Zaprojektował(-a) i wykonał(-a) strój damy dworu/paźia.
9. Wie, jak wyglądało życie na średniowiecznym dworze monarszym oraz czym zajmowali się jego mieszkańcy i potrafi o tym opowiedzieć.



Uczta dworska

2.7. Walka w życiu rycerza

hm. Maciej Młynarczyk

Jak już wiemy z poprzednich rozdziałów, społeczeństwo średniowieczne było wyraźnie podzielone na trzy grupy (późniejsze stany), między którymi zachodził ścisły podział obowiązków: zadaniem duchownych było modlić się, chłopów – pracować, a zadaniem rycerzy – walczyć w obronie jednych i drugich. Tak jasno i jednoznacznie określona rola sprawiała, że średniowieczny rycerz od dzieciństwa do późnej starości żył walką, przygotowywał się do niej, a na swoich bojowych sukcesach i umiejętnościach budował poczucie własnej wartości.

Udział w wyprawach wojennych urządzanych przez władcę należał do podstawowych obowiązków rycerzy. Każdy z nich starał się wystawić na wojnę przynajmniej poczet (zwany też kopią), składający się z niego samego (występującego w roli kopijnika – w ciężkiej zbroi i z kopią) oraz z pocztowych – czyli giermków i czeladzi, przeważnie lżej uzbrojonych i pełniących rolę strzelców. Poczet składał się najczęściej z 3 osób. Kilkanaście lub kilkadziesiąt kopii tworzyło chorągiew. Rycerstwo zasilało szeregi albo chorągwi rodowych – wystawianych przez dany ród herbowy, albo chorągwi ziemskich – skupiających rycerstwo danej ziemi. Najważniejszą, najliczniejszą i najsilniejszą chorągwią w polskim wojsku była chorągiew tzw. wielka ziemi krakowskiej, skupiająca oprócz rycerstwa małopolskiego również najdzielniejszych rycerzy z całego kraju. Niesiona przez nich chorągiew – czerwony proporzec z białym orłem w koronie – była znakiem całego Królestwa Polskiego. Oprócz chorągwi rodowych i ziemskich występowały też w polskiej armii oddziały składające się z rycerzy zaciężnych (pod Grunwaldem taki charakter miała chorągiew św. Jerzego, skupiająca ochotników z Czech i Moraw) oraz dwie chorągwie królewskie: gończa, która pierwotnie prawdopodobnie pełniła funkcje zwiadowcze i prowadziła pościg za uciekającym wrogiem, oraz przyboczna (nadworna) – służąca w bitwie do ochrony osoby króla. Określenia „chorągiew” używamy też w odniesieniu do proporca, używanego przez chorągiew – oddział wojskowy. Był to ważny symbol, budujący poczucie wspólnoty, ale ułatwiający też rozpoznawanie oddziałów i kierowanie nimi. Utrata chorągwi okrywała oddział hańbą. Przed chorągwią kroczyli w szyku rycerze, zwani przedchorągiewnymi. Byli to zazwyczaj najdzielniejsi i najsilniejsi wojownicy w swoich oddziałach. Ich obecność na czele gwarantowała, że chorągiew nie dostanie się w ręce wroga.



Pojedynek „na tępę”
– ilustracja z „Codex Manesse”

Wojna nie była jedynym sprawdzianem umiejętności bojowych. Rolę taką spełniały również turnieje rycerskie. Nie jest prawdą, że turnieje służyły ćwiczeniu rycerskich biegłości – ich organizacja była bowiem niezwykle kosztowna i odbywały się bardzo rzadko, stanowiąc na dworze władcy niezwykle ważne i wyjątkowe wydarzenie, którego uczestnicy mieli okazję zaprezentować swoje męstwo i zręczność, ale także bogactwo, hojność, wspaniałość. Istniało kilka rodzajów rozrywek turniejowych.

Buhurt był popisem kawaleryjskim. Często ograniczał się do konnej parady rycerzy. Czasem uzupełniano go o starcia na tępą broń (tępo zakończone, podpiłowane kopie, stepione lub drewniane miecze i maczugi). Celem zmagania było trafienie kopią w tarczę przeciwnika tak, by podpiłowaną kopię złamać (stąd

powiedzenie „kruszyć o coś kopie”).

Gonitwa była konnym pojedynkiem na kopie – zarówno w wersji „na tępe”, jak i „na ostre”. Rycerze, ustawieni naprzeciwko siebie, rozdzieleni byli drewnianymi barierami (tzw. szrankami), które uniemożliwiały im zderzenie. Tu głównym celem również było trafienie w tarczę, ale nie po to, by skruszyć kopie, lecz po to, by wysadzić przeciwnika z siodła (dlatego do dziś ludzi, którym się w życiu nie powiodło, określa się mianem „wysadzonych z siodła”). Jeśli żaden z rycerzy nie spadł z konia, gonitwę kontynuowano aż do skutku. Kiedy obaj spadli jednocześnie, walkę kończył pieszy pojedynek na miecze lub topory.

Wielki turniej był najbardziej widowiskową formą rycerskich zmagania. Rycerze ustawieni byli w płytkim szyku („w płot”), dążąc do przełamania linii przeciwników i pokonania ich w indywidualnych pojedynkach. Wolno im było pomagać sobie wzajemnie, między innymi używając sobie broni i wierzchowców. Zdarzały się wielkie turnieje, w których po obu stronach walczyło nawet po kilkuset rycerzy.

Wraz z rosnącą popularnością legendy o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu rozwijały się w Europie tzw. **turnieje Okrągłego Stołu**, zbliżone do naszych fabularnych gier terenowych, czy też do gry komputerowej „*Heroes of Might and Magic*”: w charakterystycznych punktach terenowych, oznaczonych romantycznymi nazwami, np. „przy studni łez” czy „pod drzewem Karola Wielkiego” na samotnie poruszających się uczestników zabawy czekały postacie z eposów rycerskich i podań – rycerze Okrągłego Stołu, tajemniczy wędrowcy, nimfy i potwory. Żądały one walki z nimi bądź z innymi uczestnikami albo wystawiały napotkanych rycerzy na wymyślne próby. W „Turnieju Smoka” organizatorzy gry czyhali na rozstajach na damy, nie przepuszczając żadnej, dopóki nie pozostawiła za siebie okupu lub nie znalazła rycerza, który wykupiłby ją poprzez skruszenie dla niej dwóch kopii w pojedynku.

Innym rodzajem rycerskiej rozrywki były tzw. **gonitwy do pierścienia**, w których zawodnicy trafiali kopią do pierścienia zawieszono na sznurze, mając się wykazać nie tylko celnością, ale i gracją ruchów.

Sprawdzianem zręczności było również **ćwiczenie z Saracensem**, czyli ze specjalną konstrukcją, składającą się ze słupa o głowie Murzyna lub Araba i obrotowych ramionach. Na końcu jednego z nich przymocowana była tarcza, na drugim zaś – worek z piaskiem, łańcuch z żelazną kulą lub po prostu kij. Zadaniem zawodników było w galopie uderzyć kopią w tarczę, a następnie uniknąć ciosu workiem lub kijem przymocowanym do drugiego ramienia Saracena.

Szczególną rolę podczas turniejów odgrywali heroldowie, którzy odpowiadali za przygotowanie miejsca zmagania, zapraszali gości, byli ich przewodnikami w czasie trwania imprezy, kontrolowali prawidłowość motywów heraldycznych umieszczonych na strojach i rynsztunku zawodników, wywieszali w widocznym miejscu ich tarcze, a także spisywali obecnych rycerzy i umieszczali ich herby w herbarzach. Heroldowie w imieniu zawodników wyzywali też innych śmiałków na pojedynki, chyba że któryś z uczestników zechciał uczynić to sam – uderzał wówczas kopią w tarczę wybranego współzawodnika. W miarę rozwoju turniejów ustaliły się pewne związane z nimi honorowe zasady, między innymi zakaz celowania kopią poniżej napierśnika oraz w wierzchowca (wolno było trafić przeciwnika tylko w napierśnik,



Walka turniejowa

hełm lub tarczę).

Zdarzali się rycerze tak przywiązani do turniejowych rozrywek, że w okresie pomiędzy turniejami jeździli od zamku do zamku, zachęcając innych do staczania z nimi walk, albo zatrzymywali się na dłużej w miastach, wywieszając w miejscu pobytu tarczę ze swoim herbem i rozgłaszając wszem i wobec, że są gotowi walczyć z każdym, kto zaprzeczy, że ich wybranka jest najpiękniejszą kobietą pod słońcem. Czasem nie tyle dbałość o sławę ukochanej, co obrona jej honoru wymagały stoczenia dla niej pojedynku. Tak było po ślubie Jadwigi i Jagiełły, kiedy rycerz Gniewosz z Dalewic oskarżył królową o obcowanie z Wilhelmem Habsburgiem – natychmiast znalazło się dwunastu rycerzy, gotowych stoczyć z nim pojedynek w obronie czci władczyni.

Rycerskie zmagania, podczas których wojownicy walczyli o sławę, o honor własny, władcy lub damy, o przychyłość i względy pani swojego serca lub po prostu o cenne nagrody, podsycaly wszechobecnego w etosie rycerskim ducha szlachetnej rywalizacji.



Propozycje działań w drużynach:

Ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „**Makieta Pola Bitwy**”, „**Wielkie bitwy, rycerskie krucjaty**”, „**Bitwa grunwaldzka na planszy gry**”, „**Elektroniczny rycerz**”,

„Turniej grunwaldzki”

(przykład turnieju na podstawie opracowania hm. Jerzego Porowskiego)

Konkurencja I: walka na kłodzie

Odbywa się ona na kłodzie, zawieszanej na linach tak, by walczący mogli na niej siedzieć okrakiem, używając jako mieczy zwiniętych koców. Wygrywa ten, kto strąci z kłody przeciwnika. Pamiętajmy o miękkim podłożu!

Konkurencja II: kręcenie kołka

W tej szkockiej grze zawodnik opiera dłonie i głowę na kołku wbitym w ziemię i musi wykonać 20-30 okrążeń wokół kołka. Następnie musi dobiec do oddalonego o 20 metrów sędziego i dotknąć go. Wygrywa ten, kto dobiegnie do sędziego najszybciej, po prostej linii i nie przewracając się.

Konkurencja III: walka na koniach i popis kawaleryjski

W walce bierze udział 4 zawodników, z których 2 pełni role „wierzchowców”, a dwóch pozostałych - „jeźdźców”, siedzących im na plecach. „Jeźdźcy” walczą przy użyciu koców zwiniętych w rurę. Wygrywa ta dwójka, której uda się strącić „jeźdźca” – przeciwnika. Po walce zadaniem „jeźdźca” jest postrącać kopia wszystkie puste plastikowe butelki rozstawione na torze przeszkód.

Konkurencja IV: walka na palcaty

Palcaty to grube proste kije długości 70-140 cm. Można w tym charakterze wykorzystać np. trzonek od łopaty. Bardzo istotna jest w tych pojedynkach rola sędziego, dbającego o przestrzeganie zasad

walki i o – przede wszystkim – o bezpieczeństwo. (Przyp. red.: aby poznać zasady walki palcatami, najlepiej jest przeszukać zasoby internetu pod kątem hasła „cane fighting”).

Konkurencja V: manewr z Saracenenem

Konkurencja VI: gonitwa do pierścienia

Turniej łuczniczy zwykły

Zawodnicy oddają 3 serie po 3 strzały z łuków do oddalonych o 20 metrów tarcz słomianych, na których umieszczone są tarcze papierowe z zaznaczonymi strefami punktowymi. W dogrywce tarcze można oddalić.

Turniej łuczniczy bojowy

Łucznicy oddają 3 serie po 3 strzały do 3 tarcz, oddalonych o 10, 20 i 30 metrów. Na oddanie trzech strzałów każdy łucznik ma 20 sekund.

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Szermierz***, **Lansjer****, **Szwolężer*****

Sprawność SZERMIERZ ** (wersja obowiązująca w 200 GWDH „Leśnicy”)

1. Potrafi wskazać i nazwać poszczególne części miecza.
2. Potrafi opisać rodzaje tarcz używanych w XV wieku.
3. Zna i przestrzega zasad bezpieczeństwa obowiązujących w czasie pojedynków.
4. Potrafi zademonstrować cięcia i zasłony mieczem oraz zasłony przy użyciu tarczy.
5. Wygrał co najmniej 3 pojedynki, przestrzegając w nich zasad bezpieczeństwa.



2.8. Wychowanie młodzieży rycerskiej w średniowieczu

hm. Jerzy Porowski

W epoce średniowiecza na arenę dziejową wkroczyła nowa warstwa społeczna – rycerstwo. W Polsce jej początki sięgają przełomu IX i X wieku, kiedy to książęta piastowscy prowadzili do boju swoje drużyny, które były podstawą siły militarnej państwa. Drużynnicy byli „zawodowymi” wojami służącymi swojemu księciu. Zadaniem księcia było utrzymanie wojów. Z czasem owi drużynnicy przekształcili się w rycerzy. Władcy nagradzali zasłużonych wojów dobrami ziemskimi, a ich obowiązek służby księciu zaczął wynikać z faktu posiadania nadanej przez niego ziemi. Rycerz – właściciel ziemi miał obowiązek stawić się na wezwanie władcy wraz z poczem.



Przekazanie chłopca pod opiekę mężczyzny

Wychowanie młodego rycerza zaczynało się w domu rodzinnym. W wieku 7 lat chłopca, będącego dotąd pod pieczę kobiet, oddawano pod opiekę piastuna, czyli zaufanego opiekuna-wychowawcy. Od tego momentu był on odpowiedzialny za nauczanie chłopca władania mieczem, kopią, toporem, tarczą, a także jazdy konnej, pływania, strzelania z łuku. Słowem – piastun uczył chłopca tego wszystkiego, co mogło mu być przydatne w przyszłych walkach turniejowych i na wojnie. Następnie mógł być oddany na dwór możnego pana lub księcia, gdzie kształcił się w znajomości obyczajów, religii oraz rozwijał posiadane już umiejętności, nabyte pod kierunkiem piastuna.

Kilkunastoletni chłopiec mianowany był giermkim i towarzyszył swemu panu podczas wypraw wojennych i turniejów. W czasie pokoju kształcił się pod okiem dam w grzeczności towarzyskiej, uczył się śpiewów i podań rycerskich. Sam niejednokrotnie próbował układać wiersze. Po ukończeniu dwudziestego roku życia, dowiódłszy swojej sprawności i odwagi w bitwach i na turniejach, giermek był pasowany na rycerza.

Celem rycerza była służba Bogu, swemu panu i damom. Wierność i stawanie w obronie władcy, dworność wobec kobiet i pomoc uciśnionym – takie to obowiązki kształtowały honor rycerski. Francuskie hasło: „Bogu moją duszę, me życie królowi, serce me damom, a sławę dla siebie” przyswiecało w późnym średniowieczu całemu europejskiemu rycerstwu.

Wychowanie rycerskie było oparte na kodeksie rycerskim, którego postanowienia były następujące:

1. Nigdy nie rozstawać się z bronią, nawet na czas nocnego spoczynku.
2. Szukać przygód, by zdobyć rozgłos i sławę.
3. Bronić biednych i słabych.
4. Dać pomoc każdemu, kto o nią poprosi – byle w słusznej sprawie.
5. Nie szukać okazji do zwady.
6. Walczyć w obronie i dla pomyślności swojego kraju.
7. Działać dla honoru, nie dla zysku.
8. Nigdy, pod żadnym pozorem nie łamać danego słowa.

9. Wybrać raczej chlubną śmierć, niż haniebną ucieczkę. Rycerz, który był wierny prawu rycerskiemu, był wzorem dla innych. Kształcenie rycerzy odbywało się bez trybu szkolnego, uczoność nie była wśród wojowników w wielkiej cenie. Więcej wykształcenia umysłowego przypadło damom, które uczono pacierzy, czytania, pisania, dworskich obyczajów, gry na instrumentach, czasem łaciny.

Wychowanie rycerskie, które doprowadziło stan rycerski do kulturalnego rozkwitu, w ostatnich latach XV wieku powoli traciło na znaczeniu. Upowszechnienie się gospodarki folwarcznej sprawiło, że zdobywanie łupów wojennych jako powszechnego sposobu bogacenia się ustąpiło gospodarowaniu na roli. Zniknięcie rycerskiej ciężkiej jazdy kopijniczej z pól bitewnych spowodował przede wszystkim czynnik ekonomiczny, ponieważ wyposażenie rycerza stawało się zbyt kosztowne nawet dla najbogatszych. Szlachta nie zawsze słuchała swych dowódców, dlatego jazdą rycerską nie łatwo było kierować. Władcy dostrzegli, że lepiej zaciągać na wyprawy wojenne zawodowych, zdyscyplinowanych najemników. Na początku XVI wieku jazda rycerska przeszła do historii, ale rycerskie ideały będące podstawą wychowania młodego pokolenia przetrwały do dziś.



Rycerz i jego giermek



Propozycje działań

w drużynach:

Zdobywanie Znaku Zawiszy.

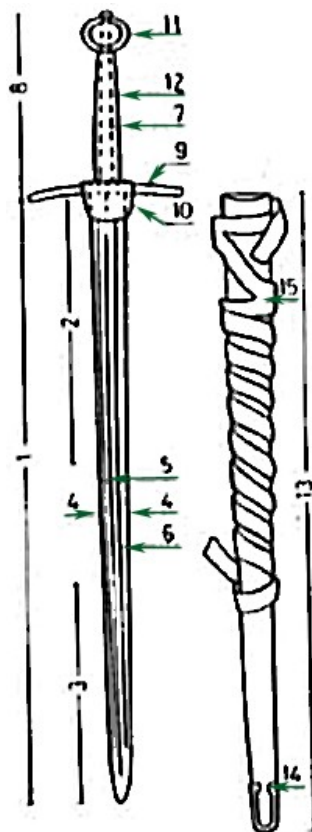
Zadania próby na stopień HR z działu „Siła ducha”.

Znak Służby Dziecku.



2.9. Przegląd średniowiecznego uzbrojenia rycerskiego

hm. Jerzy Porowski



Budowa miecza:

- 1 - głownia,
- 2 - zastawa,
- 3 - sztych,
- 4 - ostrze,
- 5 - płaz,
- 6 - zbrocze,
- 7 - trzpień głowni,
- 8 - rękojeść,
- 9 - jelec,
- 10 - taszka,
- 11 - głowica,
- 12 - trzon,
- 13 - pochwa,
- 14 - trzewik,
- 15 - rapcie z pasem.



wczesnośredniowieczny
szyszak z nosalem



helm garnezkowy



"psi pysk"



"lebka"



"salada"



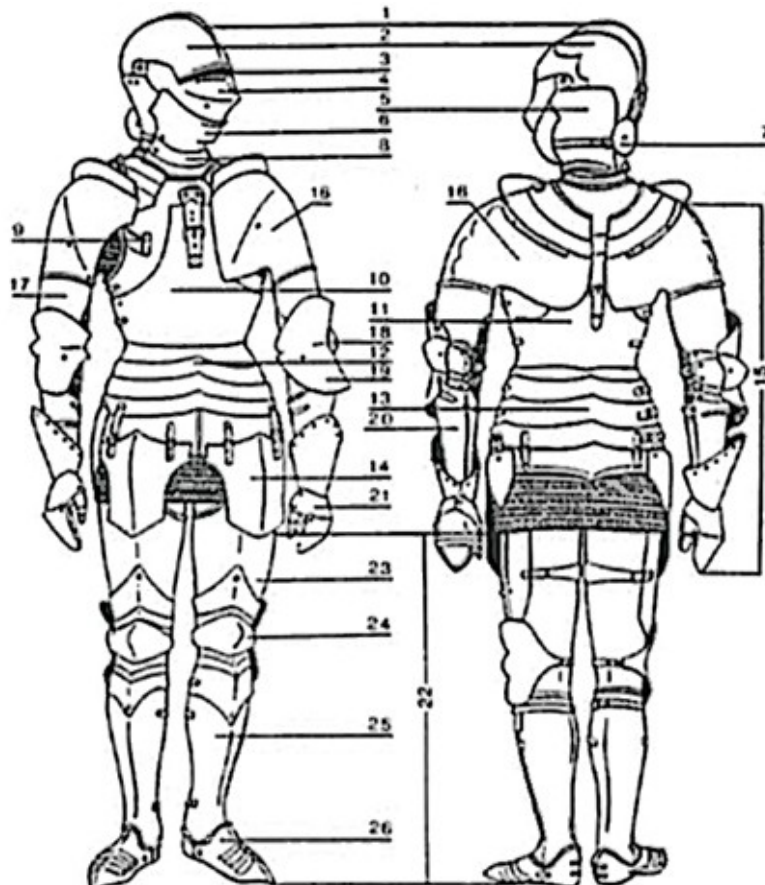
kapalin

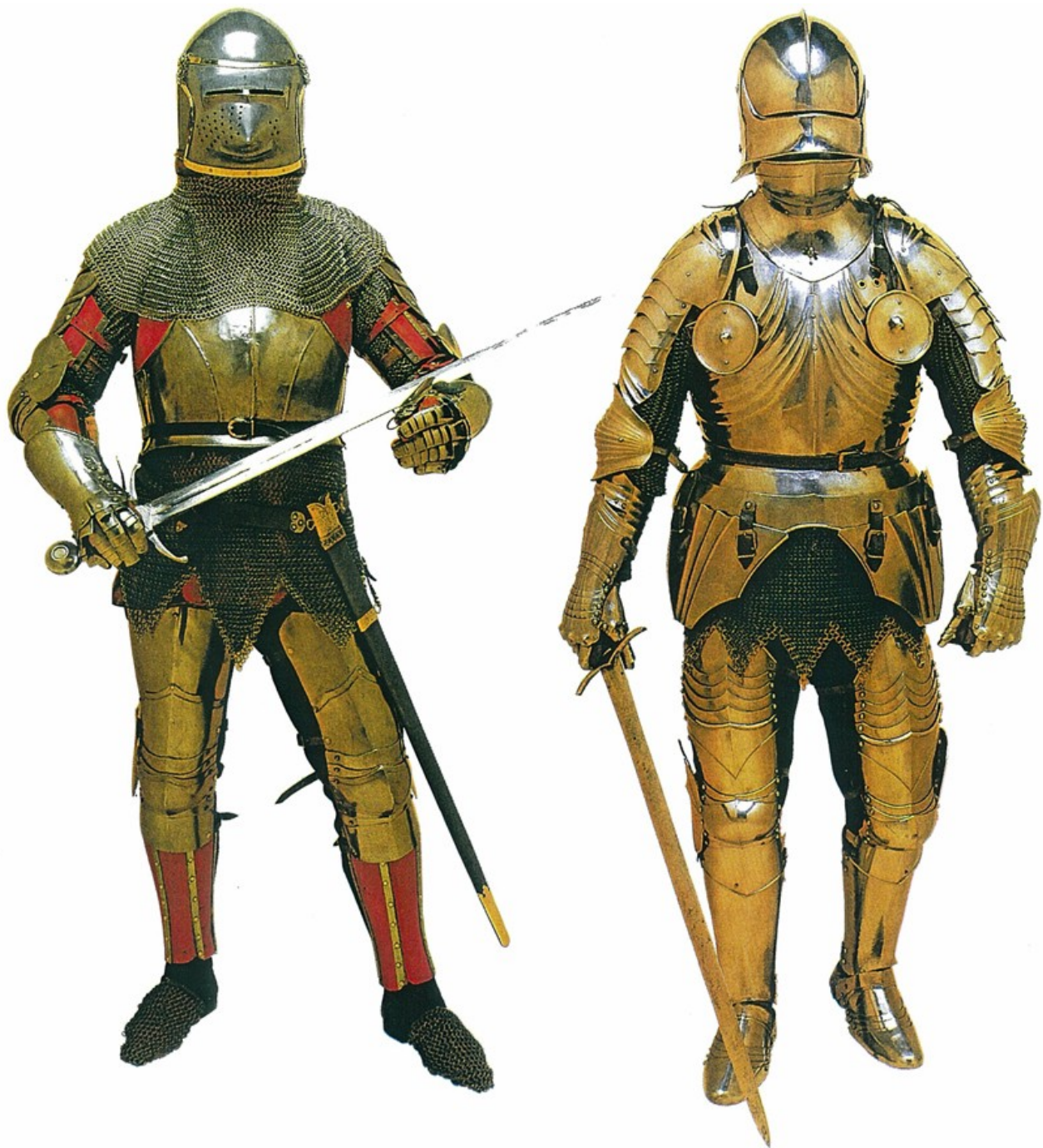


późnośredniowieczny
helm maksymiliański

Zbroja gotycka (pełna płytowa) z hełmem (zamkniętym typu przyłbicy):

1 — grzebień, 2 — dzwon, 3 — szpara wzrokowa (wizura), 4 — zasłona, 5 — policzek, 6 — podbródek, 7 — tarczka, 8 — obojczyk, 9 — hak do mocowania kopii, 10 — napierśnik, 11 — naplecznik (10 i 11 kirys), 12 — fartuch, 13 — folgowia osłona lędźwi, 14 — taszka, 15 — naręczak, 16 — naramiennik, 17 — opacha, 18 — nałokcica, 19 — skrzydło nałokcicy, 20 — zarękawie, 21 — rękawica, 22 — pełna osłona nogi, 23 — nabiodrek, 24 — nakolaniek, 25 — nagołenica, 26 — trzewik





Zbroje rycerskie – z końca XIV wieku (z lewej) i z połowy wieku XV (z prawej)



**Członkowie Mazowieckiej Roty Strzelczej Księcia Janusza
(200 GWDH „Leśnicy”, Hufiec Warszawa-Wola) podczas ćwiczeń łuczniczych**



2.10. Średniowieczne stroje kobiece

sam. Maria Szybińska

W średniowiecznych społeczeństwach stroje stanowiły odbicie stanu majątkowego i pozycji właściciela. Istniała pewna ściśle uregulowana hierarchia strojów, której wyznacznikiem była przede wszystkim jakość tkanin. Konstytucje sejmowe I Rzeczypospolitej zabraniały mieszczkom używania szat wykonanych w całości z jedwabiu i cennych futer oraz ozdób z metali szlacheckich.

Suknie, nieodcinane w talii, były obcisłe do bioder, a dołem poszerzone klinami i fałdzone. Obniżoną linię stanu akcentowano opuszczonym na biodra szerokim pasem. Ubiór składał się z sukni spodniej i wierzchniej.



W reprezentacyjnym stroju dworskim rolę sukni wierzchniej pełnił znany w całej Europie *corset fendu* – suknia bez rękawów z bardzo głęboko wykrojoną pachą i długą, pofałdowaną spódnicą. Wąskie rękawy sukni spodniej zapinane od łokcia rzędem guzików, zachodzące na dłonie były charakterystyczne dla warstwy możnych – praca w takim stroju była niemożliwa. Dekolt "w łódkę" bywał bardzo szeroki, często sprawiał wrażenie, że suknia prawie zsuwa się z ramion – to kolejne podkreślenie delikatnej, drobnej sylwetki kobiecej. Zastrzeżone dla szlachty aksamit, atlas, tafta, adamaszek były farbowane w kolorach właściwych dla danego dworu – w przypadku panowania Władysława Jagiełły były to szarość i czerń. Czasami ubiór ożywiano futrami popielic, lisów, wiewiórek i łasic oraz ozdabiano wstęgami

materiału zwieszającymi się z rękawów.

Istniał także inny rodzaj sukni – przepasywana wysoko, powyżej paska, ściśle przylegała na biuście, pod pachami i w górnej części ramion, natomiast od podwyższonego stanu spódnicą spływała w obszernych fałdach, nadając kobiecie wygląd ciężarnej.

Trochę później, w początkach XV wieku w kroju sukien próbowano naśladować modną francuską *robe* – wierzchnia tunika krojona z klosza, o rurkowatych fałdach zgrupowanych na środku przodu i pleców, zbiegających się promieniście ku środkowi pasa z bufiastymi watomowanymi rękawami. Jej krój był czteroczęściowy, złożony z wycinków koła, dekolt w kształcie wydłużonego „V” obszyty był futrem lub aksamitem.

Mieszczki ubiorem starały się naśladować styl dworski. Na użycie drogich tkanin prawo zezwalało jednak tylko w detalach – lamówkach, wzorach. Dekolt sukni wierzchniej był mniej okazały, z okrągłym lub owalnym wycięciem,



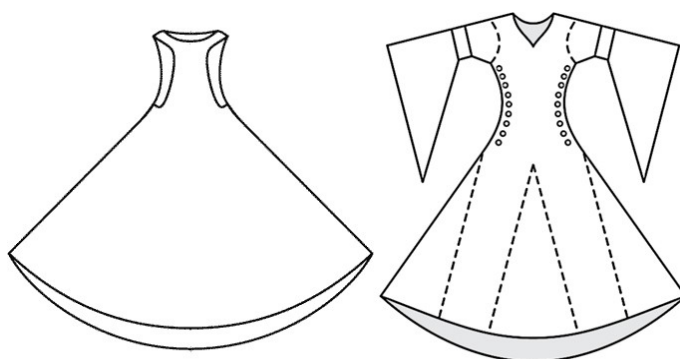
rękawy sięgały do łokcia. Mieszczanie nie byli jednak zobowiązani do noszenia barw dworu – używano zatem różnokolorowych tkanin, kontrastowe zestawienia charakterystyczne były dla artystów.

W społeczeństwie feudalnym odzież robocza była prosta i kusa, często z domowej produkcji płótna i sukna. Suknie nie sięgały samej ziemi, często za luźne, przepasywane były w talii. Długie rękawy były odrobinę rozszerzane u dołu, co ułatwiało pracę. Stroje bardziej skomplikowane, naśladowujące warstwy wyższe, przewidziane były tylko na wyjątkowe okazje.

Nakrycia głowy:

- Czepiec *kruseler* – wykończony rzędami falbanek tworzących wałek okalający twarz, przywędrował do Polski z Czech i szybko stał się powszechnym nakryciem głowy warstw niższych.
- Wysoki czepiec w jasnych kolorach przykryty białą chustą – rąbkiem.
- Podwika – spinana na czubku głowy płócienna chustka okrywająca szyję i policzki noszona wspólnie z drugą chustą – rąbem.
- Fantazyjne czepce różnych kształtów i rozmiarów ozdabiane biżuterią i kamieniami.

Jak wykonać replikę stroju z epoki średniowiecza?



1. Na początek dobrze jest zastanowić się, jakimi zasobami materiałów dysponujemy. Warto przejrzeć szafy w poszukiwaniu starych ubrań do przeróbki. Ważna jest przede wszystkim faktura i wzór tkaniny. Miejmy na uwadze, że strój trzeba będzie zapakować w plecak, gdzie na pewno łatwiej się pogniecie. Należy także pamiętać o zachowaniu odpowiedniego „klimatu” przebrania. Jeśli nasza garderoba nie obfituje w odpowiednie materiały, warto odwiedzić zakłady krawieckie. Zazwyczaj w dużych firmach przechowuje się mnóstwo niepotrzebnych ścinków. Jeśli odpowiednio ładnie uśmiechniemy się do przełożonej szwaczek, chętnie oddadzą nam odpowiednie elementy.

2. Kolejnym problemem jest wykonanie. Jeśli odpowiednio przeniesiemy wykroje na materiał, nie powinno być większego problemu ze złożeniem stroju. Wykonywanie tego typu projektów u krawcowej jest dosyć drogie, warto może zatem poszukać w miejskich placówkach kółek zainteresowań dla młodych ludzi interesujących się pracami manualnymi. Jeśli poprosimy, tego typu grupy "przyjmą" nas na jakiś czas w swój skład i pomogą uszyć kreację.

3. Diabeł tkwi w szczegółach. Nie poprzestańmy na ogólnym zarysie. Przeszukajmy domowe szkatułki, zrobmy przegląd babcinych kordonków albo odwiedźmy pasmanterie i dobierzmy odpowiednie dodatki. Aplikacje z koralików, wzory z muliny są wprawdzie pracochłonne, ale sprawiają wrażenie idealnego dopracowania.



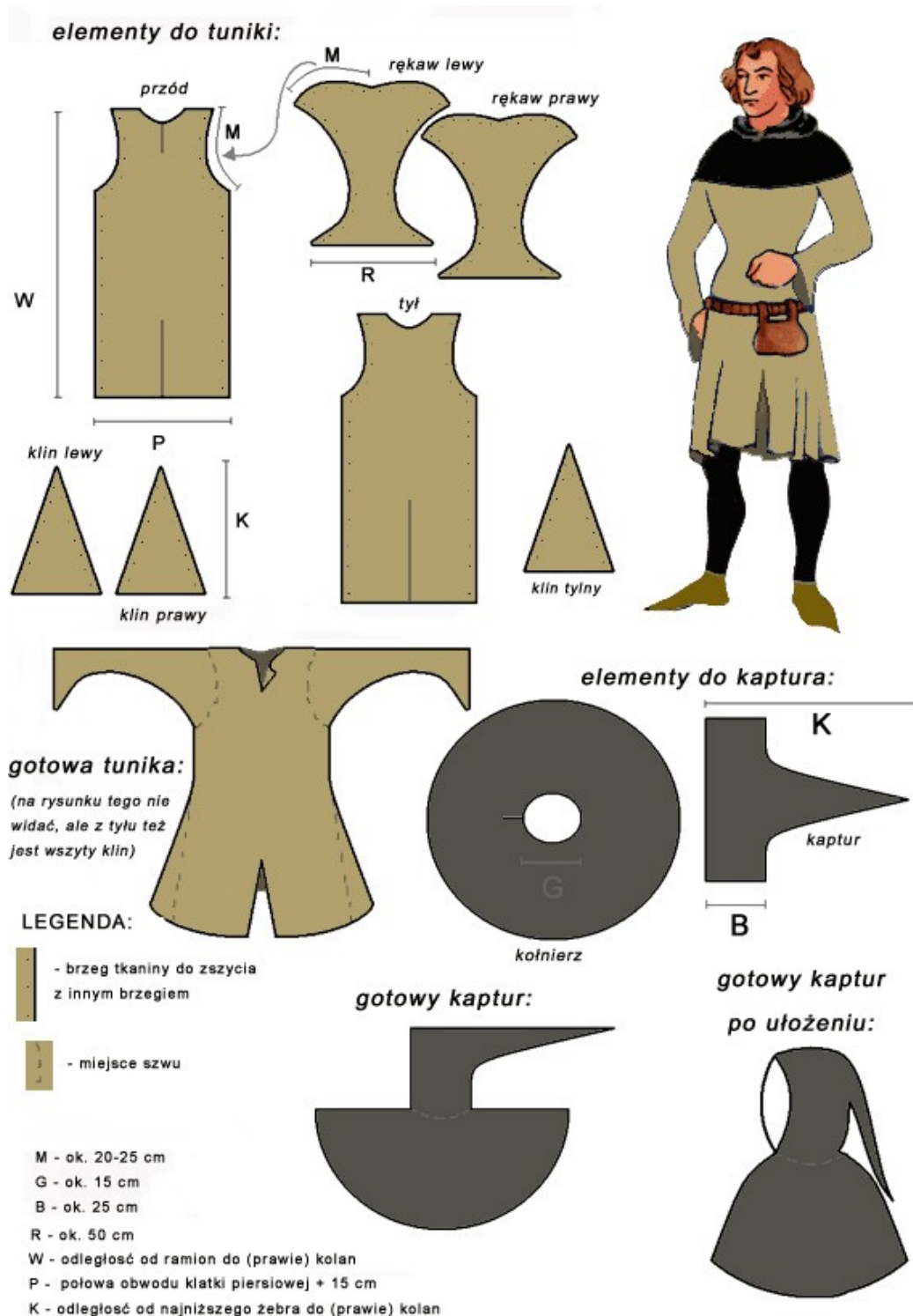
Propozycje działań w drużynach:

Ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „Stroje dworskie i rycerskie”.

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Mistrzynie ręcznych robótek****, **Igielka***, **Krawcowa****, **Mistrzynie igły*****, **Projektant mody*****, **znak służby kulturze**

Zadania wspierające program „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- Zorganizujcie **pokaz mody średniowiecznej** – we współpracy z lokalnym domem kultury, szkolnym kołem historycznym, ogniskiem pracy pozaszkolnej.



2.11. Heraldyka

hm. Maciej Młynarczyk

Herb był jednym z najważniejszych i najtrwalszych elementów kultury rycerskiej. Zgodnie z niezbyt może lotnym, ale dość trafnym porównaniem, herb był dla rycerza tym, czym dla współczesnego nastolatka jest profil w serwisie „nasza-klasa.pl”:

- pozwalał na odróżnienie posiadacza od jego towarzyszy i pomagał go odnaleźć,
- informował o przynależności do pewnej grupy (dla rycerza był to ród herbowy) i wzmacniał grupową solidarność,
- czasem przekazywał pewne informacje o przeszłości posiadacza, jego osiągnięciach i potknięciach.

Herb to graficzny znak, umieszczany na tarczach, strojach, kropierzach, na pieczęciach i chorągwiach, na ścianach budynków i zwornikach sklepień, na nagrobkach, elementach uzbrojenia (jak np. głowica miecza) i na cennych przedmiotach codziennego użytku (np. kielichy, kobierce).

Prawdopodobnie herby wzięły się od bardzo prostych rysunków, składających się z kilku linii, a używanych głównie dla oznaczenia czyjejs własności i umieszczanych np. na słupach granicznych albo wypalanych na skórze czyjegoś bydła czy koni. Herby i podobne oznaczenia nigdy nie były charakterystyczne wyłącznie dla rycerstwa – używało ich również wyższe duchowieństwo, cechy rzemieślnicze, miasta, zakony, uczelnie, rodziny mieszczańskie, a nawet chłopskie. Rozwój heraldyki nastąpił jednak w dobie rozkwitu kultury rycerskiej i to z tym stanem kojarzymy posługiwanie się herbami.

Ze słupów granicznych i bydłowej skóry znaki rodowe przeniosły się na tarcze rycerskie, tuniki, jak i herbowe i końskie kropierze. Około XIII wieku ustaliły się elementy herbu, do których oprócz **tarczy** herbowej, na której umieszczano godło (zasadniczy składnik herbu) należały też labry, klejnot i czasem korona herbowa. Nazwa „**labry**” oznacza chustę, którą w okresie wypraw krzyżowych przyjęło się umieszczać na hełmie, by uchronić go przed przegrzaniem. Labry przedstawiano w barwach, które występowały na tarczy herbowej. W graficznych wyobrażeniach (np. w herbarzach czy na malowidłach ściennych) labry tworzą element ozdobny otaczający tarczę. **Klejnot** był przedmiotem, który rycerze, począwszy od schyłku XIII wieku, mocowali na wierzchołkach swoich hełmów. Klejnot był związany z herbem, ale nie zawsze stanowił powtórzenie godła z tarczy. Na przykład ród Jastrzębców miał na tarczy złotą podkowę z krzyżem kawalerskim, a w klejnocie jastrzębia trzymającego także podkowę. Z kolei w herbie Jelita na tarczy widnieją trzy skrzyżowane kopie, przyznane rodowi Koźlerogi przez Władysława Łokietka po bitwie pod Płowcami, a w klejnocie występuje dawne godło herbowe tego rodu – kozioł. Na **hełmie**, podtrzymującym klejnot, umieszczano też często **koronę rangową**, będącą oznaką rangi – tytułu posiadacza herbu. Oprócz koron królewskich i książęcych popularne były też korony hrabiowskie (dziewięciopalkowe), baronowskie (najczęściej siedmiopalkowe) oraz właściwe rycerzom pięcio- i trzypalkowe (w zależności od kraju).



Elementy herbu na przykładzie herbu Jelita

W heraldyce kościelnej, której reguły do dziś są aktualne i istotne, korona zastępowana jest kapeluszem ze sznurami, ozdobionymi dekoracyjnymi chwostami.



Kardynałom przysługuje kapelusz czerwony z 15 chwostami, biskupom i opatom zielony z 6 chwostami, prałatom fioletowy z 10 chwostami, pozostałym kapłanom czarny (kanonik – 3 chwosty, dziekan – 2 chwosty, zwykły ksiądz – 1 chwost). Między kapeluszem i tarczą herbową umieszczany jest często emblemat związany z piastowaną godnością – podwójny krzyż dla arcybiskupów, patriarchów i kardynałów, pojedynczy krzyż dla biskupów, pastorał dla opatów i prepozytów. Papieżowi zamiast kapelusza przysługuje potrójna korona papieska – tiara. W większości krajów katolickich używanie herbów kościelnych ograniczone jest do kręgu zakonów i członków episkopatu. W herbach tych powszechne jest umieszczanie pod tarczą **taśmy z dewizą**, najczęściej łacińską. Biskupi wybierają swoje dewizy w dniu święceń biskupich. Dewiza oddaje ich świat wartości, charakterystyczne elementy duchowości, czasem

również program duszpasterski. Np. dewizą biskupa płockiego Piotra Libery, widoczną na umieszczonym obok herbie, są słowa „Deus caritas est” ('Bóg jest miłością').

Dewizy występują również w herbach osób świeckich. Najbardziej znana jest dewiza króla Ryszarda Lwie Serce - „*Dieu et mon droit*” ('Bóg i moje prawo'), ocalała do dziś w godle Wielkiej Brytanii. W polskiej heraldyce dewizy pojawiły się dość późno (XVIII wiek), np. dewiza Radziwiłłów „Bóg nam radzi” czy Zamoyskich „To mniej boli”. Były elementem całkowicie sztucznym, od wieków bowiem w Polsce z herbami łączyły się **zawołania**, tym różniące się od dewiz, że nie były wybierane dowolnie, a pochodzą z okresu dawnej, przedchrześcijańskiej jeszcze, organizacji plemiennie-rodowej. Takie zawołania, wspólne całym wielkim rodom, a nie pojedynczym rodzinom, spotykane były tylko w Polsce i w Szkocji. Podczas wojen służyły jako okrzyki bojowe, zagrzewające do walki i pozwalające współrodowcom odnaleźć się w na polu bitwy. Zawołania mogły mieć charakter odimienny (pochodzące od imienia protoplasty rodu, np. „Grzymała!”) albo przezwiskowy (nawiązujący do przezwiska, oznaczającego przeważnie charakterystyczną cechę któregoś z członków rodu, np. „Junosza!”). Mogły też mieć swoje źródło w przekazach o pochodzeniu etnicznym rodu („Sas!”, „Prus!”), w topografii (np. „Jeziora!” czy „Śreniawa!”), mogły wreszcie oznaczać miejscowość znajdującą się w sercu rodowych posiadłości (np. „Doliwa!”, „Dołęga!”, pierwotnie: „Do Liwa!”, „Do Łęga!”). Jak widać, wśród najstarszych polskich rodów rycerskich zawołanie najczęściej dawało początek nazwie rodu i nazwie jego herbu.



Rycerz z końca XIII w. – z okresu rozkwitu heraldyki zachodnioeuropejskiej (godło heraldyczne widoczne na tarczy i na kropierzu, na helmie klejnot z labrami)

Skoro wspominaliśmy o dewizie Zamoyskich „To mniej boli”, warto wyjaśnić jej pochodzenie. Oto według legendy król Władysław Łokietek, objeżdżający pobojowisko po bitwie pod Płowcami, ujrzał rycerza Floriana Szarego herbu Koźlerogi, który wprawdzie żył jeszcze i był przytomny, ale był okrutnie poraniony i stratowany przez wrogów, że jego wnętrzności wypłynęły z jamy brzusznej, tak, że król widział na zewnątrz jelita rycerza, w które zaplątane były trzy krzyżackie kopie. Z troską władca kazał opatrzyć rany rycerza, mówiąc, że musi on bardzo cierpieć. Florian odrzekł na to, że nie tak go bolą odniesione rany, jak zły sąsiad, który najeżdża polskie ziemie. Król wzruszył się niezwykle i nadał Florianowi herb Jelita, przedstawiający trzy skrzyżowane kopie. Koziołek z herbu Koźlerogi powędrował wówczas do klejnotu. Florian Szary cudem ozdrowiał i zapoczątkował szlachecki ród Saryuszy. Jedną z jego bocznych linii byli Zamoyscy, którzy 400 lat po pamiętnej bitwie przypomnieli w swej dewizie bohaterską postawę przodków.



JASTRZĘBIEC

ZAGŁOBA



WIENIAWA

POMIAN



POBÓG

DOŁĘGA



WCZELE

ABDANK

Inna legenda wiąże się z herbem Abdank. W czasie wojen z Niemcami za czasów Bolesława Krzywoustego jeden z polskich rycerzy imieniem Skarbek (Skarbimir), zwany Skubą, został wysłany w poselstwie do cesarza niemieckiego. Chcąc przstraszyć rycerza i olśnić go swoją potęgą, cesarz pokazał mu komnatę pełną złota. Ujrawszy ją, Skarbek nie zdziwił się ani trochę, lecz ściągnął z palca drogocenny pierścień i dorzucił go do leżących tam kosztowności. „Idź, złoto, do złota! My, polscy rycerze, kochamy się w żelazie” – dodał, dotykając dłonią miecza. Zmieszany cesarz miał podziękować za pierścień, używając staroniemieckiego zwrotu „*Hab dank!*”. Skarbek został przez Krzywoustego wyróżniony herbem Abdank, a jego potomkowie z czasem zaczęli zwać się Awdańcami. W herbie zaś mieli srebrną łękawicę – metalową kłamrę w kształcie litery W, służącą do spinania murów i nazywaną czasem ze staropolską skubą. Inne legendy herbowe były nieco bardziej egzotyczne. Na przykład protoplasta Wczeliców – rodu pieczętującego się herbem Wczele miał podczas wyprawy krzyżowej grać w szachy z saraceńską księżniczką, a że zaczął przegrywać, postanowił rozstrzygnąć tę partię inaczej i uderzył swoją przeciwniczkę szachownicą w głowę, robiąc jej dziurę „w czele”. Trudno powiedzieć, czemu jego postępek został wyróżniony herbem, ale łatwo odgadnąć, skąd na tarczy herbowej wzięła się szachownica, a w klejnocie – popiersie murzyńskiej kobiety z zakrwawioną (albo zabandażowaną) głową.

W Polsce heraldyka nie rozwinęła się tak, jak w zachodniej Europie, gdzie władcy powoływali heroldów (tzw. „królów herbowych”) – urzędników, zajmujących się między innymi strzeżeniem poprawności herbów. Heroldowie sporządzali tzw. role herbowe – czyli zestawienia znanych sobie herbów wraz z ich barwnymi wizerunkami. Ponadto wywoływali rycerzy do walki w czasie turniejów, czasem byli sędziami turniejowymi, dworskimi mistrzami ceremonii i wysłannikami dyplomatycznymi. W Polsce heroldowie funkcjonowali bardzo krótko, za panowania Władysława Jagiełły, i występowali wyłącznie w tej ostatniej roli.

W Polsce herb służył właściwie wyłącznie identyfikacji

rycerza z jego rodem, na Zachodzie natomiast wygląd herbu dostarczał wielu innych istotnych informacji o noszącej go osobie. Informacje te dotyczą przede wszystkim pochodzenia.



Oznaki starszeństwa ('marks of cadence') w heraldyce szkockiej

W heraldyce zachodniej przyjęło się m. in. dzielenie tarczy herbowej, by umieścić na niej herby swoich przodków. W jednym z wariantów na prawej połowie tarczy umieszczano godło ojca, a na lewej – matki (pamiętajmy, że stronę prawą i lewą oznaczamy odwrotnie, niż zwykle – na herb patrzymy tak, jakbyśmy byli rycerzem trzymającym tarczę). Inny wariant przewidywał tarczę czterodzielną z herbami ojca, matki, babki ojczystej i babki macierzystej. Czasem z pokolenia na pokolenie stopniowo zwiększano liczbę pól i np. herb króla polskiego Augusta II składał się z 51 małych herbów. W niektórych wypadkach na podstawie wyglądu herbu daje się ustalić nie tylko przodków właściciela, ale nawet kolejność urodzenia w rodzinie. W heraldyce angielskiej i francuskiej na herbie najstarszego syna-dziedzica do czasu objęcia przezeń ojcowizny umieszczano tzw. kołnierz turniejowy (patrz obok), przedstawiciele młodszych linii otrzymywali zaś czerwony pas, biegnący przez całą tarczę w prawo w skos (lub krótszy pasek – baton). Bastardów i ich potomstwo można rozpoznać po takiej samej linii, ale biegnącej w lewo w skos. Dla Szkocji charakterystyczny jest system tzw. bordiur – czyli obwódki wokół tarczy, a także znaczków umieszczanych na tarczach synów rycerskich urodzonych w określonej kolejności (patrz obok).

Oznaczenia młodszej linii albo bastarda były tzw. uszczerbieniami – umniejszały dostojność herbu. Takie zabiegi miały miejsce również i w Polsce. Zgodnie z legendą, pewien rycerz herbu Wieniawa zabił mieczem rodzonego brata, za co bawolej głowie w jego herbie ujęto złoty kolczyk z nozdrzy, dodając jednocześnie miecz przebijający głowę. Powstałemu w ten sposób herbowi nadano nazwę „Pomian”, która ma pochodzić od słów „Pomnij nań”, przypominających o zamordowanym bracie. Podobna zbrodnia miała miejsce w rodzie Jastrzębców, za co jednej z jego linii zabrano z tarczy herbowej krzyż, wstawiając za to miecz. Tak powstał herb Zagłoba, nadany w takim kształcie „za głowę” brata. Nieporównanie popularniejsze były takie „obyczajowe” uszczerbienia w heraldyce angielskiej, gdzie istniało kilkanaście kategorii przewinień, np. zdrada seniora, ucieczka z pola bitwy, kłamstwo czy rozwiązłość, karanych wymalowaniem na tarczy czarnej figury w innym kształcie dla każdego rodzaju przewinienia.

Warto wspomnieć jeszcze o tym, co było umieszczane na tarczach herbowych – czyli o figurach i barwach. W średniowieczu w powszechnym użyciu był język symboli, posługujący się powszechnie zrozumiałym kodem. Dla wszystkich było jasne, że orzeł i lew są symbolami władzy, dostojności i męstwa; gryf łączy w sobie ich zalety; pastorał jest symbolem władzy biskupiej; sowa lub puchacz – mądrości, a czasem śmierci; jeleni ma związek z łowami, a koło jest emblematem kołodziejów, ale także świętej Katarzyny – jak narzędzie jej męki. Dąb oznacza siłę i stałość, wąż – podstęp, kłos, winogrono oraz owoc granatu – obfitość i płodność, pierścień – bogactwo i wierność, a krzyż, którego odmian zna heraldyka ponad dwadzieścia – pobożność i wiarę.

Nie inaczej było z barwami, których jedynie sześć używa się w heraldyce. Są to cztery kolory: czerń, zieleń, czerwień i błękit, a także dwa metale: złoto (reprezentowane graficznie najczęściej przez kolor żółty) i srebro (zastępowane przeważnie kolorem białym). Spośród tych barw złota oznacza m. in. majestat, chwałę i bogactwo; srebro – czystość, sprawiedliwość, pokój; czerwień miłość, odwagę, poświęcenie i wojnę; zieleń – nadzieję, radość, zdrowie i obfitość; błękit – wiarę, wierność, łagodność i piękno (jest też kolorem Matki Boskiej), a czerń – śmierć, żalobę, dostojność i pokorę.



Propozycje działań w drużynach:

Ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „**Rycerskie herby**”.

Zadania wspierające program „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

Herbarz drużyny

Wprowadźcie w drużynie elementy obrzędowości związane z nadawaniem herbów członkom drużyny lub wybieraniem sobie herbów, np. po Przyrzeczeniu. Ustalcie zasady wyboru barw herbu (takie jak np. przyjęcie, że tłem tarczy muszą być barwy drużyny lub zastępu), reguły umieszczania figur na tarczy (np. że mają ilustrować wydarzenia z dziejów drużyny, w których uczestniczył właściciel herbu), zasady dodawania zawołań do herbów. Stwórzcie herbarz drużyny i wybierzcie herolda, który będzie go regularnie uzupełniał.

Sprawność HEROLD **

1. Poznał pochodzenie i historyczny rozwój herbów w dziejach Europy.
2. Wyjaśnił, czym jest tarcza herbowa, klejnot, labry, zawołanie, dewiza, trzymacze, korona rangowa.
3. Poznał symbolikę barw i najpopularniejszych figur heraldycznych.
4. Odnalazł w herbarzu herb, którym pieczętował się jeden z jego przodków.
5. Rozpoznał 10 herbów średniowiecznego rycerstwa polskiego, podając związane z nimi zawołania i nazwy rodów rycerskich lub nazwiska rodzin szlacheckich, które posługiwały się tymi herbami.
6. Opowiedział dwie staropolskie legendy herbowe.

Sprawność HERALDYK ***

1. Poznał zasady dobierania barw w heraldyce i reguły kurtuazji heraldycznej.
2. Poznał zasady dziedziczenia herbów w heraldyce polskiej, niemieckiej, francuskiej i szkockiej.
3. Sporządził własny herbarz, umieszczając w nim znane sobie herby polskie i obce, uwzględniając herby rodzin szlacheckich mających swoje siedziby w najbliższej okolicy oraz herby znanych postaci historycznych.
4. Przeprowadził zbiórkę zastępu, podczas której w przystępnej formie zaprezentował zastępowi najciekawsze zagadnienia z dziedziny heraldyki.
5. Poznał reguły obowiązujące w heraldyce kościelnej.
6. W dostępnej dla siebie formie zapoznał się z pracami Komisji Heraldycznej przy MSWiA.
7. Wyjaśnił powiązania heraldyki z weksylologią.
8. Wyszukał w najbliższej okolicy powiat lub gminę, której herb nie ma związku z dziejami tego obszaru lub jest skomponowany niezgodnie z regułami heraldyki. Przedstawił swoją propozycję nowego herbu.

2.12. Genealogia

hm. Maciej Młynarczyk

W społeczeństwie średniowiecznym, gdzie więzi rodowe odgrywały tak dużą rolę, a małżeństwo



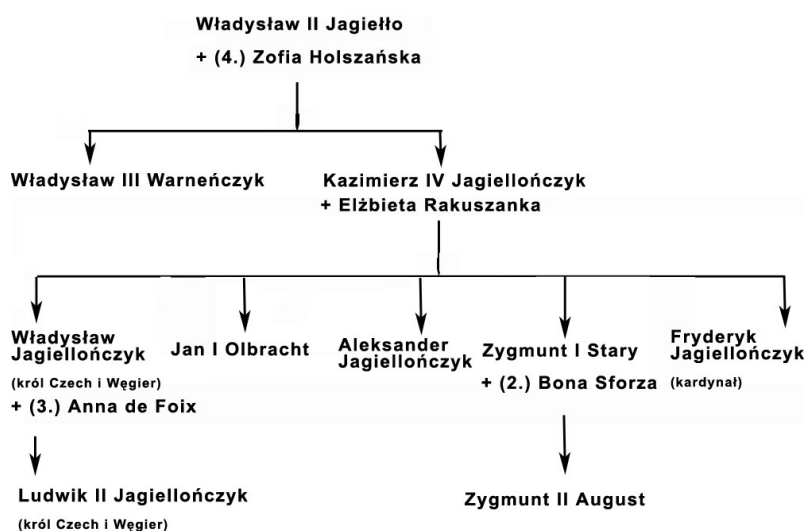
Fragment wyvodu przodków – drzewo genealogiczne z herbami

nieporównanie bardziej niż dziś służyło – oprócz swych zasadniczych funkcji – również celom politycznym i gospodarczym, znajomość swojego pochodzenia i powiązań rodzinnych była nie do przecenienia. Stan wiedzy na ten temat był największy na dworach monarszych, gdzie działali kronikarze, odnotowujący narodziny każdego potomka, każde małżeństwo czy zgon członka rodziny panującej. Jednak również i u szeregowego rycerstwa wiedza genealogiczna nie była znikoma – przyjmuje się, że w XV wieku sięgała ona czterech pokoleń wstecz.

Świadomość więzów pokrewieństwa i powinowactwa była niezbędna przy kilku istotnych wydarzeniach w życiu rycerza: przy dziedziczeniu, przy zawieraniu małżeństwa oraz podczas procesów o naganę szlachectwa. Małżeństwo między bliskimi krewnymi jest niedopuszczalne. W szczególnych sytuacjach zezwala na nie Stolica Apostolska, udzielając specjalnej dyspensy – takie przypadki były częste w rodzinach monarszych, zwłaszcza we francuskich dynastiach Kapetyngów i Walezjuszy, co zresztą doprowadziło do licznych wad genetycznych u przedstawicieli tych rodzin. Obecnie zakazane jest zawieranie małżeństw między krewnymi do IV stopnia rachuby germańskiej. W średniowieczu zakazy były bardziej restryktywne i w szczytowym momencie – w roku 1215 – sięgały VII stopnia pokrewieństwa, co sprawiało, że wśród najmożniejszych rodzin znalezienie odpowiedniego kandydata na współmałżonka było niezwykle trudne i zwracanie się do papieża o dyspensę stało się powszechną praktyką. Posiadanie gruntownej wiedzy genealogicznej stawało się jednak czasem dalece pilniejszą potrzebą nie przed staniem na ślubnym kobiercu, ale już po ślubie – kiedy okazało się, że wybór współmałżonka (w średniowieczu i tak nie zawsze swobodny, dyktowany często polityczną i ekonomiczną strategią rodziny) okazał się poważnym błędem. Wówczas odkrycie bliskich więzów pokrewieństwa było prawdziwym wybawieniem, stwarzało bowiem możliwość, by Kościół uznał małżeństwo za nieważne zawarte.

W procesach o naganę szlachectwa, gdzie pierca (powód) zarzucał sąpierzowi (pозwanemu) nieszlacheckie pochodzenie, sąpierz musiał dokonać oczyszczenia szlachectwa, prowadząc tzw. wywód, czyli dowód przekonujący sąd, że określona liczba jego przodków była szlachciami. W tym celu trzeba było przedstawić jako świadków krewnych ze strony ojca i ze strony matki, którzy na podstawie swojej wiedzy potwierdzali pochodzenie naganionego. U schyłku średniowiecza utarła się praktyka przekupywania dogodnych świadków, co otworzyło zwłaszcza bogatym mieszczanom drogę do stanu szlacheckiego. Odbywało się to w ten sposób, że przekupiony rycerz wytaczał proces przed sądem, twierdząc (zgodnie z prawdą zresztą), że naganiony (mieszczanin) jest nieszlacheckiego pochodzenia, a następnie przekupieni przez

naganionego świadkowie potwierdzali jego szlachectwo, co sąd, mając za dowód ich rycerskie słowo, powagą swoją potwierdzał.



Dobrze wiedzieć, jak wygląda obliczanie stopnia pokrewieństwa. Według rachuby rzymskiej, obowiązującej w Kościele katolickim do 1917 r. i od 1983 r., stopień pokrewieństwa oblicza się, sumując wszystkie urodzenia, jakie dzielą od siebie dwie badane osoby. Na drzewie genealogicznym zlicza się więc „kreski”, oznaczające pochodzenie. Na umieszczonym obok uproszczonym drzewie genealogicznym Jagiellonów króla Zygmunta Augusta z Ludwikiem II Jagiellończykiem, królem Węgier,

łączył IV stopień pokrewieństwa według rachuby rzymskiej. W latach 1917-1983 obowiązywała rachuba germańska (często jeszcze stosowana przez historyków), zgodnie z którą sumuje się odległość w pokoleniach od najbliższego wspólnego przodka, biorąc pod uwagę dłuższą linię. Najbliższym wspólnym przodkiem badanych królów był Kazimierz Jagiellończyk, od którego każdego z badanych dzielą dwa urodzenia, mamy więc do czynienia z II stopniem pokrewieństwa rachuby germańskiej.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kilka podstawowych pojęć z dziedziny genealogii:

- **pokrewieństwo** to związek krwi – pochodzenie od wspólnego przodka,
- **powinowactwo** to związek łączący jednego małżonka z krewnymi drugiego (np. zięcia z teściową),
- **wstępn** (ascendenci) to przodkowie danej osoby, a więc rodzice, dziadkowie, pradziadkowie itd.
- **zstępni** (descendenci) to potomkowie danej osoby, a zatem dzieci, wnuki, prawnuki itd.
- **krewni po mieczu** to krewni ze strony ojca,
- **krewni po kądzieli** to krewni ze strony matki,
- **filiacja** – to pochodzenie jednej osoby od drugiej,
- **krewnymi w linii prostej** są tylko przodkowie i potomkowie danej osoby,
- **krewnymi w linii bocznej** są osoby, które pochodzą wprawdzie od wspólnego przodka, ale nie zachodzi między nimi stosunek filiacji.

Warto przyjrzeć się jeszcze określeniom powiązań rodzinnych. Dawna polszczyzna była w tym obszarze dużo bogatsza i nieporównanie bardziej precyzyjna od dzisiejszej. Wobec osób, które dziś zbiorczo nazywamy wujkami, ciociami, teściami, szwagrami czy szwagierkami, stosowano dawniej kilkanaście różnych nazw, które w większości mogą się nam dziś wydać nieco egzotyczne, ale dawniej pozwalały bezbłędnie stwierdzić, z jakim rodzajem relacji rodzinnych miało się do czynienia. Oto wybrane określenia:

- | | |
|--|--|
| • wuj – brat matki, | stryja lub bratanica – dla ciotki) |
| • wujna (zdr. wujenka, ob. raczej ciocia) – żona wuja, | • bratowa (starop.: jątrew) – żona brata, |
| • stryj – brat ojca, | • siostrzeniec (dawniej: siostrzan) – syn siostry, |
| • stryjna (zdr. stryjenka, ob. raczej ciocia) – żona stryja, | • zięć – mąż córki, |
| • ciotka – siostra ojca lub matki, | • synowa (starop.: snecha) – żona syna, |
| • pociot – dane określenie męża siostry ojca lub męża siostry matki (ob. wuj), | • świekier/świekr – dawne określenie ojca męża (ob. teść), |
| • bratanek – syn brata (dawniej: synowiec – dla stryja lub brataniec – dla ciotki) | • świekra – dawne określenie matki męża (ob. teściowa), |
| • bratanica – córka brata (dawniej: synowica – dla | • teść – ojciec żony, |

- teściowa – matka żony,
- szwagier – brat żony (starop.: szurzy) lub mąż siostry (starop. swak) lub mąż siostry męża (starop.: zelwin) lub mąż siostry żony (starop. paszenog),
- szwagierka – siostra męża (starop.: zelwa) lub siostra żony (starop. świeść) lub żona brata żony (starop. szurzyna),
- dziewierz – dawne określenie brata męża (ob. szwagier)
- macocha – kolejna (po matce danej osoby) żona ojca,
- ojczym – kolejny (po ojcu danej osoby) mąż matki,
- pasierb – syn współmałżonka z wcześniejszego małżeństwa,
- pasierbica – córka współmałżonka z wcześniejszego małżeństwa,
- pogrobowiec – osoba urodzona po śmierci ojca,
- prastryj (przestryj, dziad stryjeczny) – dane określenie brata dziadka
- prawuj (przedwieć, dziad wujeczny) – dawne określenie brata babki
- prastryjna (babka stryjeczna) – dawne określenie żony brata dziadka
- prawujna (babka wujeczna) – dawne określenie żony brata babki
- prapociot (dziad cioteczny) – mąż siostry dziadka / babki
- praświekier – dawne określenie dziadka męża
- praświekra – dawne określenie babki męża
- prateść – dawne określenie dziadka żony
- prateścia – dawne określenie babki żony
- swat, współswiekier – dawne określenie ojca męża córki
- swatew, współswiekra – dawne określenie matki męża córki
- wspólteść – dawne określenie ojca żony syna
- wspólteścia – dawne określenie matki żony syna
- kum (kmoter) – ojciec chrześniaka/chrześnicy, ojciec chrzestny syna/córki/chrześniaka/chrześnicy
- kuma (kmotra) – matka chrześniaka/chrześnicy, matka chrzestna syna/córki/chrześniaka/chrześnicy
- nieć (nieść) – dawne określenie wnuka stryja, wnuka wuja, wnuka ciotki
- nieściora – dawne określenie wnuczki stryja, wnuczki wuja, wnuczki ciotki
- pociotek – bratanek (tylko dla stryjny), siostrzeniec (tylko dla wujny), siostrzeniec żony (dla pociota),
- pociotka – bratanica (tylko dla stryjny), siostrzenica (tylko dla wujny), siostrzenica żony (dla pociota),
- prazięć – dawne określenie męża wnuczki
- prasnecha – dawne określenie żony wnuka



Propozycje działań w drużynach:

Zadanie ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „**Nasze korzenie**”.

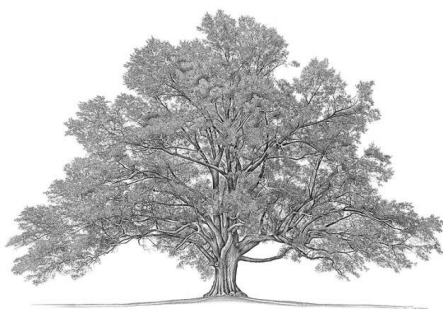
Zadania wspierające realizację programu „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

Pracownia poszukiwań genealogicznych. Zbadaj wraz z drużyną pochodzenie oraz potomstwo wybranego dawnego właściciela Waszej miejscowości. Poszperajcie w księgach parafialnych, odwiedźcie archiwum diecezjalne i najbliższe archiwum państwowe. Poproście pracowników o oprowadzenie po zasobach i zaprezentowanie Wam najciekawszych jednostek archiwalnych. Poglądajcie stare plany i ryciny związane z Waszą miejscowością i jej okolicami. Przeszukajcie internetowe zasoby genealogiczne.

Podobne badania, przeprowadzone kilka lat temu przez kilku genealogów-amatorów z mojego miasta, doprowadziły do dość niezwykłego odkrycia – okazało się, że potomkiem po kądzieli wygasłego w XVI wieku rodu właścicieli naszego miasta jest m. in. król Hiszpanii Jan Karol I Burbon.

Sprawności z „Podstawowego zestawu sprawności harcerskich”: **Poszukiwacz **, Badacz*****

Sprawności z „Uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich”: **Historyk rodziny ***



2.13. Ceremoniał dworski i rycerski

hm. Maciej Młynarczyk

W świecie, w którym niewielu ludzi umiało czytać i pisać, ogromną rolę odgrywały symbole i gesty. Średniowieczne katedry pełne są malowideł i rzeźb, zastępujących ongiś pismo w przekazywaniu prostym ludziom biblijnych treści (dlatego mówiono na nie „Biblia ubogich”). Dzieła te roją się wprost od symboli. Człowiek średniowiecza, patrząc na obraz „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga, potrafił nie tylko wyjaśnić, dlaczego szatan na obrazie ma skrzydła motyla (symbol niestałości w wierze), i jak ma na imię apostoł namalowany z medalionem (tradycyjny atrybut św. Judy Tadeusza), ale też umiał podać symbolikę każdego z kilkunastu gatunków umieszczonych na obrazie kwiatków i kamieni szlachetnych. Symbol był najoczywistszym sposobem porozumiewania się, do którego niepotrzebna była znajomość żadnego języka. Wystarczyło wzrastać w tej samej kulturze. Podobnie istotne były gesty, które nie tylko wyrażały, ale wręcz tworzyły rzeczywistość. Podczas spotkania cesarza Ottona II z francuskim księciem Hugonem Kapetem w pewnym kościele cesarz podstępnie zostawił na krześle księcia swój miecz i skierował swoje kroki ku wyjściu. Hugo Kapet z grzeczności chwycił pozostawiony miecz, by ponieść go za cesarzem. Gdyby nie przytomny dworzanin Kapeta, który wyrwał mu broń, cesarz mógłby ogłosić, że skoro książę publicznie nosi za nim miecz, to znaczy, że jest „jego człowiekiem” – jego poddanym, sługą. Oznaczałoby to popadnięcie Francji w zależność od Cesarstwa.

Oba te ważne składniki – symbole i gesty – łączą w sobie ceremoniał rycerski i dworski. Ceremonie opisane poniżej miały wiele odmian i wariantów, trzeba się więc ograniczyć do wskazania ich najbardziej typowych elementów.



Najważniejszą ceremonią rycerską było pasowanie, dzięki któremu giermek stawał się pełnoprawnym rycerzem. W niektórych okresach dopiero po pasowaniu można było objąć urząd czy zawrzeć (albo skonsumować!) małżeństwo. Od XIII wieku ceremonia ta miała charakter religijny. Odbywała się najczęściej w kościele, sprawował ją w głównej mierze kapłan lub biskup. Pasowanie było wielkim przełomem w życiu wojownika, dlatego zawierało w sobie wiele elementów tzw. rytów przejścia. Zaczynało się symbolicznym oczyszczeniem z grzechów dotychczasowego życia – kilkudniowym postem i całonocnym czuwaniem w kościele, następnie uroczystą kąpielą, po której następowało nałożenie odświętnych szat, przygotowanych specjalnie na tę okazję. Właściwa uroczystość rozpoczynała się Mszą Świętą z okolicznościowym kazaniem, po której król, książę lub znakomity rycerz prowadził giermka przed oblicze dostojnika kościelnego. Ten z kolei przypominał giermkowi zasady kodeksu rycerskiego i pytał go, czy jest gotów ich przestrzegać. Następnie młodzieniec powtarzał za kapłanem słowa składanej na Ewangelię przysięgi, w której uroczystie zobowiązywał się

do przestrzegania reguły rycerskiej. Po przysiędze duchowny błogosławił i podawał mu miecz.

Dalszą część ceremonii prowadzili świeccy – pasowani rycerze, którzy uroczyście wręczali swojemu nowemu towarzyszowi pas rycerski, tarczę, hełm, czasem włócznię, i przypinali ostrogi. Zamknięcia obrzędu dokonywał władca lub zasłużony rycerz poprzez tzw. cios rycerski, który miał przypominać o trosce o rycerski honor. „Znieś to uderzenie i ani jednego więcej” – mówił władca, wymierzając nowemu rycerzowi symboliczny cios. Początkowo było to uderzenie otwartą dłonią w twarz, potem zaczęto używać miecza, uderzając nim lekko w szyję, kark lub ramię. Na zakończenie wygłaszano krótką formułę o przyjęciu pasowanego do grona rycerzy. Po wyjściu z kościoła zdarzało się jeszcze nowym rycerzom dokonywać spektakularnych potwierdzeń swojej sprawności i wyrobienia, np. poprzez dosiadanie konia bez dotknięcia rękami jego grzbietu i siodła. Na zachodzie Europy przyjęło się, że przyjęcia giermka do grona rycerzy mógł dokonywać tylko jego senior, a w Polsce – władca, najlepiej pomazaniec (król lub cesarz). Dość częste ceremonie pasowania rycerskiego na polach bitew odznaczały się masowością (np. 118 rycerzy przed bitwą pod Kressenbrunn w 1260 r., kilkuset przed bitwą grunwaldzką) oraz, co za tym idzie, znacznym uproszczeniem – mogły ograniczać się do „ciosu rycerskiego” i wręczenia pasów. W XV wieku w Polsce pasowanie stopniowo stało się zaszczytem zastrzeżonym wyłącznie dla możnowładców, w XVI wieku zanikło zupełnie.

Ceremonia koronacji królewskiej, wyróżniająca panującego spośród jego poddanych i służąca podkreśleniu jego władczej pozycji, również zaczynała się od zabiegów oczyszczających – kilkudniowego postu i trwania na modlitwie oraz odbycia pielgrzymki do szczególnych miejsc kultu religijnego (w Polsce był to krakowski kościół św. Michała na Skałce z relikwiami św. Stanisława). W dniu koronacji król był wyprowadzany ze swoich komnat przez dwóch biskupów, poprzedzanych przez osoby niosące Ewangelię, krzyże i kadzielnice. Na progu kościoła

orszak był witany przez głównego celebransą – arcybiskupa gnieźnieńskiego. Przed wejściem król dokładał broń i zdejmował płaszcz, następnie wchodził do środka, gdzie razem z biskupami dokonywał aktu prostracji ('ukorzenia się'), kładąc się krzyżem na stopniach ołtarza, czemu towarzyszył śpiew ludu, który w litanii do Wszystkich Świętych wzywał opieki świętych nad nowym władcą. Następnie władca podnosił się z ziemi, a arcybiskup zadawał mu trzy pytania: o obronę wiary i Kościoła oraz o sprawowanie sprawiedliwych rządów, po czym zwracał się głośno do ludu



Koronacja króla Francji Filipa II Augusta, 1180 r.

z prośbą o zgodę na przekazanie tronu kandydatowi. Lud przez aklamację wyrażał symboliczną zgodę i po trzech błogosławieństwach następował moment najważniejszy, niemal sakramentalny: namaszczenie, zaczerpnięte z tradycji starotestamentowej. W trakcie specjalnych modlitw arcybiskup namaszczał olejem świętym dłonie, piersi i barki króla (czasem również głowę, co jest w zasadzie zastrzeżone dla obrzędu święceń biskupich). Ryt namaszczenia dopełniało wręczenie władcy poświęconych insygniów władzy – miecza, płaszcz, pierścienia, berła i jabłka (zdejmowanych z ołtarza i podawanych przez szczególnie zasłużonych świeckich), przy śpiewie specjalnie dobranych psalmów (m. in. „*Tua est potentia*” - 'Twoja jest moc'), a następnie gest najbardziej wymowny: nałożenie korony na skronie klęczącego króla – z wygłoszeniem formuły „*Coronet te Deus*” ('Niech Cię Bóg ukoronuje'). Później biskupi błogosławili króla i sadzali go na tronie. To bardzo ważny element ceremonii, współcześnie nie dość doceniany. Zasiadanie już

u Żydów było oznaką władzy (sądowniczej, ale w zasadzie równoznacznej z królewską). Podobnie było odbierane w średniowiecznej Europie, szczególnie zaś w Polsce, gdzie dla licznych książąt dzielnicowych uroczysta intronizacja (poprzedzona podniesieniem władcy do góry na tarczy) była namiastką koronacji. Z siedzącym na tronie królem arcybiskup wymieniał pocałunek pokoju, po czym intonował uroczystą hymn dziękczynny „*Te Deum laudamus*” ('Ciebie, Boga, wysławiamy'). Po hymnie rozpoczynała się Msza Święta, zakończona królewską przysięgą stania na straży praw i wolności oraz zachowania stanu posiadania Kościoła. Na koniec król dobywał z pochwy koronacyjny miecz i wykonywał nim krzyżowe cięcia na cztery strony świata, deklarując w ten alegoryczny sposób gotowość stawiania w obronie swoich poddanych. Potwierdzeniem objęcia władzy był symboliczny objazd posiadłości królewskich, który w polskich warunkach sprowadzał się do konnego objazdu rynku krakowskiego, połączonego z odebraniem hołdu od mieszczan krakowskich. Warto jeszcze wspomnieć, jaką wagę przywiązywano do insygniów koronnych, używanych przez wieki w różnych krajach – takich, jak ruska czapka Monomacha, węgierska korona św. Stefana czy polski miecz Szczerbiec. Oto na przykład król Karol Robert, odzyskawszy koronę św. Stefana po 70 latach od jej wywiezienia z Węgier, urządził sobie powtórny koronację, by Węgrzy skojarzyli sprawowaną przezeń władzę z tym odwiecznym atrybutem panowania w ich kraju. Podobnie zrobił Władysław Jagiełło po odzyskaniu insygniów koronnych Kazimierza Wielkiego.

Szczupłość miejsca nie pozwala na szersze opisy, wypada więc tylko wymienić inne średniowieczne ceremonie i obrzędy:

- hołd lenny z charakterystycznym gestem klęczącego wasala, który wkładał swoje dłonie w dłonie seniora na znak oddania mu się w opiekę, a następnie przysięgał mu wierność (ta część to homagium – właściwy hołd); wówczas senior – na znak swojej zgody na to, by wasal władał swoimi posiadłościami pod jego opieką – wręczał mu symbol tego władztwa: chorągiew, miecz lub pierścień (ta część to tzw. inwestytura – formalne przekazanie lenna);
- pogrzeb królewski z wystawieniem zwłok w stroju koronacyjnym na specjalnym tronie, trzema procesjami żałobnymi z udziałem chorążych dzierżących chorągwie ziem Królestwa Polskiego oraz niosących świece 2000 ubogich w czarnych płaszczach z kapturami, a także czarno odzianego rycerza, symbolizującego postać zmarłego króla, podążającego za marami z mieczem opuszczonym ku ziemi, następnie wkraczającego konno do katedry i spadającego z konia przed ołtarzem; niszczenie przy trumnie królewskiej insygniów władzy – pieczęci, chorągwi i miecza; obnoszenie pustych mar po kościołach krakowskich;
- zaślubiny możnych, w tym zaślubiny *per procura* (gdzie jeden z małżonków był zastępowany przez przedstawiciela), a nawet pokładziny (formalne skonsumowanie małżeństwa) *per procura*, uroczyste obdarowanie żony w poranek po ślubie, obrzęd oczyszczenia kobiety w kościele po nocy poślubnej;
- narodziny dziecka z podnoszeniem go przez ojca do powały nad progiem (symboliczne uznanie dziecka); chrzciny z kilkoma, a nawet kilkunastoma parami rodziców chrzestnych;
- zwyczaje związane z pojedyńkiem, np. rzucenie i podjęcie rękawicy, wywieszenie swojej tarczy z herbem na znak gotowości do potykania się, spędzenie nocy na placu boju po zwycięskim pojedynku;
- ordalia (sądy Boże), odbywane w celu potwierdzenia czyjejś niewinności, np. próba wody, przejście po rozpalonym żelazie;
- inne rytuały, np. wici, obdarowanie ukochanego częścią garderoby (szarfa, rękawiczka), podanie czarnej polewki (odmowa zgody na zawarcie małżeństwa), lanie wody na miecze (pogodzenie się, zawarcie pobratymstwa), akt tzw. pokory po wróżdzie (patrz: → 2.14. Rola rodów rycerskich w późnośredniowiecznej Polsce).



Propozycje działań w drużynach:

Zadania ze Skarbcza Zadań Grunwaldzkich: „Święta i obrzędy naszych przodków”.

Zadania wspierające realizację programu „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

1. Przygotujcie happening, polegający na **odtworzeniu dawnych obrzędów i ceremonii** (np. koronacji) z wykorzystaniem strojów z epoki i imitacji odpowiednich rekwizytów. Nagrajcie i zmontujcie film przedstawiający odegraną ceremonię.
2. Przeprowadźcie w drużynie **warsztaty poświęcone roli symboli i gestów** dawniej i dziś.
3. Spiszcie **księgę zwyczajów i obrzędów** obowiązujących w drużynie. Opracujcie nowe elementy ceremoniału drużyny z wykorzystaniem motywów ze średniowiecznego rytuału (np. pasowania rycerskiego, koronacji, hołdu lennego) i symboliki średniowiecznej, jak również w oparciu o historię i tradycje drużyny, ciekawe wydarzenia z życia jej członków, charakterystyczne powiedzenia i symbole.

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Znawca obrzędów i zwyczajów drużyny***, **Znawca zwyczajów i tradycji harcerstwa***, **Przyjaciel liturgii**, **Znawca liturgii*****, **Reżyser*****

Sprawność MISTRZ CEREMONII ***

1. Poznał szczegółowo wybrane elementy ceremoniału państwowego, wojskowego, kościelnego, szkolnego, harcerskiego. Dowiedział się, jakie jest ich pochodzenie i znaczenie.
2. Podczas zbiórki w interesujący sposób przedstawił zdobyte przez siebie wiadomości z dziedziny ceremoniału i obrzędowości. Wyjaśnił, czemu służy obrzędowość w życiu harcerskim, państwowym, religijnym.
3. Odtworzył z zastępem lub drużyną wybraną pozaharcerską ceremonię lub obrzęd.
4. Spisał zwyczaje, tradycje i obrzędy obowiązujące w drużynie. Uczestniczył w opracowywaniu nowych elementów obrzędowości drużyny, związanych z jej tradycją, bohaterem, kulturą regionu, wspólnymi zainteresowaniami jej członków.
5. Przygotował i przeprowadził co najmniej jedną ceremonię harcerską (uroczysty apel, capstryk, Przyrzeczenie Harcerskie, Zobowiązanie Instruktorskie, Obietnicę Zucha, przekazanie granatowego sznura, uroczyste elementy święta drużyny/szczepu).
6. Uczestniczył w przygotowaniu i przeprowadzeniu co najmniej jednej uroczystości patriotycznej lub religijnej w środowisku działania drużyny.

2.14. Rola rodów rycerskich w późnośredniowiecznej Polsce

hm. Maciej Młynarczyk

Polskie rody rycerskie nigdy nie były tak silnymi organizacjami, jak na przykład szkockie klany, ale w najbardziej interesującym nas okresie, to jest na przełomie XIV i XV wieku, odgrywały w państwie polskim bardzo ważną rolę. O ich ówczesnej potędze świadczy choćby fakt, że jedna z ważniejszych polski wojen domowych rozegrała się w latach 1382-1384 właśnie między rywalizującymi rodami Grzymalitów i Nałęczów.

Rody powstały z małych rodzin rycerskich. Po kilku pokoleniach, kiedy rodziny się rozrodziły, a niektóre ich gałęzie przeniosły się do innych części kraju, bliskie pokrewieństwo i sąsiedztwo przestały być czynnikami jednoczącymi ich członków. Nadal jednak pozostała świadomość pochodzenia od wspólnego przodka, rosła ponadto rola wspólnego herbu i zawołania (przeważnie dużo starszego, niż herb, i sięgającego jeszcze czasów pogańskich). Poszczególne rody miały też charakterystyczne zestawy imion, nadawanych potomkom. Pochodzenie od wspólnego przodka było często wyłącznie legendarne, ale pozwalało budować poczucie dumy z przynależności do rodu. I tak na przykład legendarnym protoplastą Awdańców był Skarbek, piastun Bolesława Krzywoustego, który zasłynął niezłomną postawą wobec cesarza niemieckiego, rodowi Łabędziów początek miał dać możny Piotr Włostowic, Starzom – potężny wojewoda Sieciech, a Jelitczykom – dzielny rycerz Florian Szary. Nie wszyscy jednak członkowie rodu należeli do niego na podstawie pokrewieństwa. Czasem do rodów rycerskich przyjmowani byli na przykład zięciowie rycerzy. Cudzoziemscy przybysze często dołączali do rodów pieczętujących się herbami podobnymi do ich własnych. Często wreszcie rody wchłaniały ubogich sąsiadów, poszukujących opieki, i tzw. chlebojedźców – służebnych rycerzy, służących na dworach możnowładców w zamian za utrzymanie. Czasem dochodziło do połączenia dwóch rodów rycerskich. Oficjalnie było tak, że rody, które miały bardzo podobne herby (np. Pałuki i Starze-Toporczyce, Strzemienie i Zaroszyce) dochodziły do wniosku, że podobne znaki rodowe to nie przypadek i widocznie mają wspólne pochodzenie. Od tej pory występowały jako jeden ród. Prawdziwe przyczyny takich unii miały jednak podłoże polityczne – działając wspólnie, dwa rody łączyły siły i zyskiwały większe znaczenie. Do największego takiego połączenia doszło, z nieco innych przyczyn, podczas unii horodelskiej w 1413 roku, kiedy 47 polskich rodów rycerskich przyjęło do swoich herbów rodziny bojarów litewskich.



Akt unii horodelskiej z pieczęciami 47 rodów rycerskich

Najważniejsze decyzje w rodzie podejmował zjazd rodowy – wiec, czyli zgromadzenie wszystkich męskich członków rodu. W wiecu uczestniczyli przedstawiciele mniejszych rodów gniazdowych – czyli dużych skupisk przedstawicieli danego rodu, zamieszkałych blisko siebie w poszczególnych ziemiach. Wiece odbywały się jednak dość rzadko. Na co dzień na czele rodu stał przywódca, zwany często starostą rodowym lub starszym (seniorem) rodu. Z funkcją tą nie wiązała się raczej realna władza, ale za to duży prestiż. Z reguły zresztą przywódcą rodowym zostawał jego najpotężniejszy przedstawiciel. Starosta rodowy występował na zewnątrz w imieniu rodu, bywał też

rozjemcą we wróżdach (patrz niżej). W najpotężniejszych rodach starostowie dowodzili w czasie wojny chorągwiami rodowymi (byli tzw. panami chorągiewnymi).



Chorągwie rodowe, czyli konne oddziały wojskowe walczące pod znakiem – chorągwią z herbem rodu, były spotykane już w okresie rozbicia dzielnicowego. Największe znaczenie militarne osiągnęły w czasach Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły. W bitwie grunwaldzkiej stanowiły ponad połowę polskich oddziałów. Z 27 chorągwi rodowych tylko dwie nosiły nazwy wywodzące się wprost od nazwy rodu („braci i rycerzy Gryfów” oraz „braci i rycerzy Koźlerogi” – Jelitzyków). Pozostałe wzięły nazwy od imion dowódców (np. Dobiesława z Oleśnicy czy Krystyna z Kozichłów). Trzy rody wystawiły po dwie chorągwie: Nałęcz (oddziały Dobrogosta z Szamotuł i wojewody poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga), Leliwici (chorągwie wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego i starosty generalnego wielkopolskiego Wincentego Granowskiego) oraz Śreniawici (chorągwie arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego i Mikołaja Kmity z Wiśnicza), .

Przyczyną wystawienia osobnych oddziałów była przede wszystkim zamożność wystawców, posiadających rozległe włości i piastujących intratne urzędy, ale zapewne i osłabienie więzi między różnymi rodami gniazdowymi, należącymi do tego samego rodu herbowego, ale zamieszkałymi w różnych częściach kraju. W chorągwi rodowej walczyli nie tylko członkowie rodu (z giermkami i czeladzią), ale również ich przyjaciele, sołtysi z ich dóbr ziemskich, zaciężni wojownicy oraz drobni rycerze pieczętujący się innymi herbami, którzy, nie będąc w stanie samodzielnie zakupić sobie uzbrojenia, uciekali się do pomocy możnych „sponsorów” i walczyli pod ich znakami.

W życiu rycerzy szczególnie ważna była solidarność rodowa, wyrażająca się w prastarym odruchu „Biją naszych!”. Częstym zjawiskiem była tzw. wróżda (zwada), czyli stan wrogości między dwoma rodami. Wróżda oparta była na prawie zemsty rodowej, sięgającym jeszcze czasów pogańskich, kiedy wierzono, że dusza zamordowanego nie osiągnie spokoju, dopóki jego śmierć nie zostanie pomszczona. Zazwyczaj zwada była następstwem zabójstwa członka jednego rodu przez przedstawiciela innego rodu. Powinnością współrodowców była krwawa zemsta. Ponieważ w takich warunkach jedno morderstwo pociągało za sobą kolejne, wróżdy trwały nawet i po kilka lat, angażując coraz szersze kręgi członków zwaśnionych rodów. Uczciwość rycerska wymagała, by publicznie zapowiedzieć swój zamiar pomszczenia krzywdy. Stąd zwyczaj tzw. odpowiedzi rycerskiej (zwanej też „przechwałką”), w ramach której współrodowcy pokrzywdzonego w specjalnym piśmie opatrzonym pieczęciami zapowiadali zemstę ogniem i mieczem w imieniu swoim i swoich „braci klejnotnych” (członków rodu). Wytoczenie odpowiedzi dawało krzywdzicielowi czas na pojednanie i wynagrodzenie krzywd. Zwykle stan wróżdy kończyło pojednanie, do którego mieli doprowadzić mediatorzy – tzw. jednacze. Z reguły na jednaczy wyznaczano po dwóch najbardziej szanowanych członków obu zwaśnionych rodów. Aby sprawiedliwości stało się zadość, pojednanie zazwyczaj poprzedzał akt tzw. pokory. Winowajca pojawiał się w umówionym czasie na cmentarzu lub w kościele, obnażony do pasa, w otoczeniu 12 członków swojego rodu, i oddawał swój miecz przedstawicielowi rodu pokrzywdzonego. Ten wywijął nim nad głowę winowajcy, nie raniąc go i w ten symboliczny sposób dokonywał zemsty, która przywracała jego rodowi dobra sławę i wynagradzała krzywdę. Następnie odbywała się Msza Święta, na czas której w kościele ustawiano puste mary (katafalk), pokryte czarnym suknem. W czasie nabożeństwa zabójca w towarzystwie krewnych boso, w samej koszuli, z gołym mieczem podchodził do rodziny ofiary i dostępował przebaczenia.

Solidarność rodowa nakazywała nie tylko bronić albo mścić „braci klejnotnych” (członków tego samego rodu herbowego), ale również w miarę możliwości protegować ich na wysokie urzędy i zapewniać im nadania ziemskie, co zwiększało potęgę rodu. Przyjęło się na przykład, że arcybiskupi gnieźnieńscy obsadzali swymi krewnymi miejsca w kapitule gnieźnieńskiej, urzędy starosty łowickiego, skierniewickiego, burgrabiego łowickiego i kustosa gnieźnieńskiego.

Ród rycerski był samodzielnym podmiotem prawa – mógł nabywać uprawnienia i przyjmować na siebie zobowiązania. Pierwsze przywileje dla rycerstwa nie dotyczyły całego stanu rycerskiego, ale obejmowały właśnie tylko członków wskazanych rodów. Niektóre konfederacje zawierane były przez rody, które podejmowały pewne zobowiązania i wyrzekały się swoich praw (np. konfederacja dwudziestu rodów z lat 1438-1440, zakładająca m in. wyrzeczenie się wróżd rodowych).

Przynależność rodowa miała również duże znaczenie w procesach o naganę szlachectwa, czyli o zaprzeczenie szlacheckiego pochodzenia. Naganiony musiał przedstawić przed sądem wywód szlachectwa, to jest dowód z zeznań świadków, potwierdzających szlachectwo jego przodków. Na początku XV wieku przedstawiano sześciu świadków – po dwóch ze strony ojca, matki i babki ojczystej.

W XV wieku nastąpiły masowe przemieszczenia się przedstawicieli stanu rycerskiego na obszarze monarchii jagiellońskiej, w szczególności – kolonizacja ziem ruskich przez rycerstwo polskie. Znalazłszy się w nowym otoczeniu, z dala od współklejnotników, rycerze zaczęli szukać oparcia w więziach sąsiedzkich, a nie krewniaczych, wskutek czego średniowieczne rody rycerskie zaczęły stopniowo tracić na znaczeniu.



Propozycje działań w drużynach:

Zadania wspierające realizację programu „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- Wykonajcie zadanie z podrozdziału → **3.22. Misja początkowa Grunwaldzkiej Gry Internetowej**. Udokumentujcie wykonanie zadania np. w formie broszury, folderu, wystawy lub strony internetowej, prezentującej herb rodu, jego przedstawicieli, siedziby rodowe i ich współczesne pozostałości itp., wywiady z żyjącymi potomkami rodu; nagrajcie film z Waszych poszukiwań.

Sprawności z podstawowego zestawu sprawności harcerskich: **Szperacz***, **Poszukiwacz****, **Badacz*****



2.15. Relikty kultury rycerskiej we współczesności

pwd. Krzysztof Niepytalski

2.151. Współcześni wojownicy.

Szukając śladów i reliktyw kultury rycerskiej i szlacheckiej w czasach współczesnych, po pierwsze należy rzucić okiem na bezpośrednich spadkobierców średniowiecznych rycerzy – żołnierzy Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy i żołnierzy innych uzbrojonych formacji, takich jak Straż Graniczna, Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu.

Już u progu służby każdego żołnierza pojawia się element, w którym można dostrzec ślady średniowiecznego hołdu lennego, kiedy to wasal przysięgał wierność swojemu seniorowi. Dziś każdy żołnierz składa uroczystą przysięgę wierności Ojczyźnie, w obecności sztandaru wojskowego.

Nie sposób nie zauważyć, że niektóre elementy ceremoniału wojskowego są bezpośrednim nawiązaniem do symboli wywodzących się z kultury średniowiecznego rycerstwa, kontynuowanej przez szlachtę także w wiekach późniejszych. Sztandary wojskowe to nic innego jak bezpośrednia kontynuacja rycerskich chorągwi, pełniących na dawnych polach bitew rolę znaku identyfikacyjnego, narzędzia komunikacji i przekazywania rozkazów w zamęcie bitewnym, a wreszcie symbolu tożsamości i honoru chorągwi, jako zbrojnego oddziału (oddziału rycerzy i ich pocztów, połączonych więzią rodową lub terytorialną).

W zwyczaju salutowania poprzez przyłożenie dwóch palców do daszka nakrycia głowy, można dopatrywać się reliktu podnoszenia zasłony przyłbicy podczas powitania rycerzy. Gest ten oznaczał chęć okazania szacunku, poprzez odsłonięcie twarzy i okazanie zaufania równemu sobie.

Bezpośrednie nawiązania do tradycji rycerstwa i szlachty można znaleźć także w nazewnictwie obowiązującym w wojsku i innych formacjach mundurowych. Warto zwrócić uwagę na wojskowy tytuł „podchorąży”. Jest to nazwa niezwykle oryginalna i specyficzna dla polskiego wojska, ponieważ w siłach zbrojnych innych państw jej znaczeniu odpowiada określenie „kadet”. Podchorąży to student lub uczeń szkoły oficerskiej bądź też żołnierz odbywający inną formę służby, której celem jest przygotowanie kandydatów na oficerów lub żołnierzy mających pełnić funkcje dowódcze. Jest to bezpośrednie nawiązanie do średniowiecznych „przedchorągiewnych”, czyli najbardziej sprawnych i poważanych rycerzy, walczących w pierwszych szeregach oddziału, jeszcze przed chorągwią.

Warto odróżnić funkcjonujący w naszym wojsku tytuł podchorążego, który przysługuje studentom lub uczniom szkół oficerskich, od wojskowego stopnia chorążego, starszego chorążego, starszego chorążego sztabowego itp. Chorążowie, to grupa (korpus) stopni pośrednich między podoficerami (kapral, sierżant itp.) a oficerami (porucznik, kapitan, major itp.). Stopień chorążego nawiązuje z kolei do nazwy rycerza, którego zadaniem było dzierżenie chorągwi podczas bitwy oraz dawanie nią odpowiednich znaków. Chorąży to także jeden z ziemskich urzędników w czasach średniowiecza, który z czasem stał się urzędem tytularnym.

Wśród nazw polskich stopni wojskowych warto zwrócić uwagę na nazwę stopnia „porucznik”, której pochodzenie jest bardzo stare, wywodzi się bowiem od staropolskiego słowa „poruczyć”, czyli polecić, rozkazać, przekazać do zrobienia. Nazwa ta z pewnością była używana już w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, kiedy porucznicy byli niekiedy samodzielnymi dowódcami tzw. wyższych znaków tzn. chorągwi pancernych i husarskich, a niekiedy zastępowali dowódców, tytułowanych rotmistrzami.

Bezpośrednie nawiązania do tradycji rycerskich widać w odznaczeniach wojskowych, opartych najczęściej na motywie tzw. krzyża kawalerskiego, który był symbolem często umieszczanym na chorągwiach husarskich, w średniowieczu zaś pojawiał się jako popularny motyw heraldyczny.

Jednym z elementów umundurowania wprost nawiązujących do tradycji rycerskich i szlacheckich, jest szabla – jako obecny do dziś, regulaminowy element galowego umundurowania oficera, zarówno w wojsku, jak i Policji. Biała broń boczna, przysługująca tylko oficerom, jako członkom wyższego, elitarnego korpusu sił zbrojnych, jest nawiązaniem do wagi, jaką w średniowieczu przywiązywano do miecza, a w późniejszych okresach do szabli, czyli najważniejszego elementu uzbrojenia rycerza lub szlachcica, najbardziej rozpoznawalnego symbolu przynależności do stanu, przekazywanego niekiedy z pokolenia na pokolenie.

Warto zwrócić uwagę na widoczną w ostatnich latach w Wojsku Polskim tendencję do coraz częstszego nawiązywania do wielowiekowej tradycji oręża polskiego. W okresie po drugiej wojnie światowej, zarówno w ceremoniale, umundurowaniu, nazewnictwie, jak i w zwyczajach, dążono do zlikwidowania obecnego w wojsku przedwojennym elitaryzmu, odchodząco od tradycyjnych symboli, na rzecz upodobnienia polskiej armii do wzorów radzieckich. Obecnie coraz częściej dąży się do odnawiania chlubnych tradycji – powstał reprezentacyjny pododdział kawalerii Wojska Polskiego, w nazwach oddziałów i pododdziałów sił zbrojnych powraca się do tradycji przedwojennej kawalerii (kawaleria powietrzna, kawaleria pancerna itp.) poprzez używanie nazw przedwojennych pułków, ich barw, porpczyków itp.

Pewnym reliktem swoistej elitarności i odrębności wojska, jako grupy społecznej, którą to odrębność można byłoby przyrównać do odrębności stanowej szlachty czy rycerstwa, jest wciąż obecne w naszym systemie prawnym szczególne traktowanie żołnierzy. Funkcjonuje odrębne sądownictwo wojskowe, podobnie jak w średniowieczu, gdy rycerstwo obejmowane immunitetami nie podlegało sądownictwu kasztelanów, lecz sądom ziemskim, powoływanym spośród samego rycerstwa oraz sądom grodzkim, jedynie za najpoważniejsze przestępstwa.

2.152. Na dworze, czy na salonach?

We współczesnym społeczeństwie można doszukać się także reliktyw jednego z najważniejszych elementów życia dawnych elit – rycerstwa i szlachty, tzn. życia dworskiego. Dwory panujących królów i książąt, możnowładców i magnatów były ośrodkami życia kulturalnego, towarzyskiego i politycznego. Ze względu na kilkudziesięcioletni okres wcielania w życie ustroju komunistycznego w naszym kraju, przerwaniu uległy kontynuowane jeszcze w dwudziestolecu międzywojennym tradycje życia towarzyskiego wyższych sfer, tzn. ziemiaństwa, wysokich urzędników państwowych i polityków oraz inteligencji, w którym to życiu można doszukiwać się bezpośredniej kontynuacji życia dworskiego szlachty.

W pewnym stopniu zachowanie tych tradycji, również przez okres PRL, można dostrzec w zwyczajach towarzyskich utrzymywanych w kręgach inteligencji (nauczycieli akademickich, wolnych zawodów itp.), tzn. w środowiskach najbardziej opierających się propagowanej przez władze ideologii skrajnego egalitaryzmu, także mających często ziemiańskie korzenie. Relikty dawnego życia dworskiego można dostrzec w takich elementach, jak utrzymywanie ścisłych zasad dobrych manier dotyczących spotkań towarzyskich, przedstawiania, tytułowania itp.

Najwięcej reliktyw dawnego życia dworskiego, nawiązujących wprost do zasad przyjętych dawniej na dworach panujących, można dopatrzeć się dziś w ceremoniale dyplomatycznym. Obecnie w polskim korpusie dyplomatycznym (tzn. wśród akredytowanych w Polsce dyplomatów obcych państw) obowiązują tradycyjne zasady starszeństwa – na czele korpusu stoi jego dziekan, tzn. nuncjusz apostolski w Polsce, pozostali dyplomaci zajmują w korpusie miejsca odpowiednio według rangi misji (najwyżej stoją ambasadorowie, niżej posłowie ministrowie – obecnie ranga ta zanika, jeszcze niżej zaś tzw. charge d'affaires). W ramach zaś poszczególnych rang misji

dypłomatycznych, dyplomaci zajmują miejsca według stażu (wyżej stoją dyplomaci najdłużej akredytowani). W dyplomacji obowiązują ściśle zasady odbywania rautów i spotkań, zajmowania miejsc przy stole podczas oficjalnych kolacji, stosownego stroju (uznanym strojem wieczorowym dla mężczyzn jest smoking), a także tytułowania. Obowiązującym jeszcze niekiedy w dyplomacji oficjalnym tytułem, przysługującym ambasadorom, ale także ministrom, premierom i prezydentom, jest wywodzący się z dawnych wieków tytuł ekscelencji.

2.153. Marszałek, wojewoda i starosta.



Laska

Marszałka
Senatu RP

Nawiązań do dawnych tradycji rycerstwa, zwłaszcza zaś tradycji tzw. demokracji szlacheckiej, można doszukiwać się w polskim ustroju politycznym. Nazwy wielu organów władzy publicznej nawiązują wprost do nazw dawnych urzędów królewskich, których sprawowanie przynależało rycerstwu – a później szlachcie.

Nazwa „marszałek”, wywodzi się od średniowiecznego urzędnika królewskiego lub książęcego, stojącego na czele dworu. Z kolei od marszałków przewodniczących szlacheckim sejmikom ziemskim, wywodzi się nazwa obecnego organu wykonawczego samorządu województwa – marszałka województwa.

Dzisiejszy Sejm oraz stanowiące organy samorządowe – sejmiki województw, wywodzą swe nazwy wprost od sejmów i sejmików z okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jeśli chodzi zaś o izbę wyższą parlamentu – Senat, to ma on z kolei swą genezę w dawnym senacie, w skład którego wchodziłi urzędnicy najwyższej rangi, między innymi kanclerz, marszałkowie, wojewodowie i kasztelanowie. Dawny senat z kolei ma swą genezę w jeszcze starszej radzie królewskiej.

Dzisiejszy wojewoda, organ administracji rządowej w województwie, to kontynuacja istniejącego od wczesnego średniowiecza urzędu wojewody – początkowo był to najważniejszy urzędnik książęcy, zastępujący go w dowodzeniu wojskiem, tzn. w „wodzeniu wojów”, potem zaś stał się wysokim urzędem ziemskim.

Nazwa starosty, dzisiejszego organu samorządu powiatu, wywodzi się od królewskiego urzędnika, którego nazwa przysłała do Polski z Czech za czasów Wacława II, a który był reprezentantem króla w danej ziemi, sprawował na jej obszarze władzę sądowniczą i policyjną oraz zarządzał królewskimi dobrami.

Relikty dawnego nazewnictwa obecne są także w strukturze władzy sądowniczej. Warto zwrócić uwagę, że niedawno przywrócono sądy grodzkie – nazwa ta jest obecna w Polsce już od czasów Kazimierza Wielkiego. Nazwa funkcji komornika – organu egzekucji sądowej, wywodzi się wprost od bardzo starej nazwy wczesnośredniowiecznego urzędu komornika, którego zadaniem było zbieranie danin w naturze na rzecz księcia i gromadzenie ich w „komorze”.

2.154. Idzie z jaśnie wielmożnych, jest wojewodzianka!

Bardzo ważnym elementem kultury polskiej szlachty było przywiązanie do tytułatury. Ponieważ na ziemiach polskich nie wykształciła się tak jak na zachodzie Europy wielostopniowa struktura feudalna, wszyscy rycerze byli przynajmniej w myśl prawa równi sobie i pozostawali bezpośrednimi poddanymi króla. Stąd nie rozpowszechniły się na ziemiach polskich tytuły hrabiów, margrabiów, baronów, markizów, książąt, wskazujących na rozwarstwienie wewnątrz szlachty. Jeśli któryś z polskich rodów posługiwał się takim tytułem, jak margrabiowie Gonzaga – Myszkowscy, czy książęta Radziwiłłowie, to dlatego, że rody te otrzymały je od obcych władców (z wyjątkiem starych rodów kniaziowskich na Rusi).

Z tej przyczyny dla polskiej szlachty istotnym elementem podkreślania swojego statusu wewnątrz

stanu, było uzyskiwanie ziemskich urzędów tytularnych (wojskich, podstolich, stolników, podczaszych, cześników, mieczników, koniuszych itp.). Odpowiednie wzajemne tytułowanie się było bardzo ważnym elementem współżycia społecznego.

Reliktów tego obyczaju można dopatrywać się w charakterystycznej dla Polaków tendencji do używaniu różnego rodzaju tytułów. Tradycja ta przetrwała w niektórych środowiskach, również niejako wbrew oficjalnej ideologii władzy przez okres PRL i w pewnym stopniu jest obecna do dziś, choć zdaje się zanikać. To właśnie w tradycji szlacheckiej można doszukiwać się źródeł zwyczajowych zasad tytułowania przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych: nauczycieli szkół średnich – tytułem profesora, lekarzy – tytułem doktora, farmaceutów – tytułem magistra, adwokatów i radców prawnych – tytułem mecenasa, notariuszy – tytułem rejenta itp.

Interesujące jest to, że jeszcze do niedawna częsty był zwyczaj tytułowania żon stosownie do tytułu męża – stąd panie profesorowe, doktorowe, starościny itp. Przywodzi to na myśl czasy rycerskie i szlacheckie, kiedy to członkowie rodziny posługiwali się tytułami pochodnymi od tytułu głowy rodu, stąd np. żona wojewody to wojewodzina, córka to wojewodzianka, zaś syn to wojewodziec.

2.155. Lecz to nie honor, dla rezerwisty...

Jednym z nieodłącznych elementów kultury rycerskiej, ale także ideologii szlachty jako elitarniej warstwy społeczeństwa, było funkcjonowanie ścisłego zbioru zasad honorowego postępowania. W dawnych wiekach zasady te obejmowały głównie reguły postępowania podczas walki, bowiem to właśnie wojna była jednym z najważniejszych czynników determinujących kształtowanie się obyczajów i tożsamości rycerstwa jako swego rodzaju wyspecjalizowanej warstwy społecznej.

Warto więc zadać po pierwsze pytanie, czy w dzisiejszych siłach zbrojnych można odnaleźć elementy dawnych, honorowych rycerskich zasad. Dziś służba wojskowa kojarzy się raczej z prozaicznym rzemiosłem, niż ze staczaniem honorowych potyczek w obronie władcy, dziewic czy sierot. Niewątpliwie jednak, wobec trudnych zadań, jakie stoją przed siłami zbrojnymi między innymi podczas misji pokojowych, wykształcenie ścisłych zasad postępowania, opartych na normach etycznych i być może czerpiących z dawnych rycerskich wzorów, wydaje się potrzebne. Prawdopodobnie ze względu na celowe w poprzednim ustroju usuwanie z wojskowych obyczajów wszelkich tendencji elitarystycznych, wydaje się, że zanikły także obecne jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym ścisłe zasady honorowe, funkcjonujące zwłaszcza wśród oficerów.

Ciekawym przykładem na funkcjonowanie w środowiskach przedwojennych oficerów zasad, których źródeł można dopatrywać się w dawnych kodeksach rycerskich, są np. oficjalne wojskowe regulaminy, które zakazywały oficerom przebywania w towarzystwie panien w miejscach publicznych po godzinie 22.00. Interesujące jest to, że jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym zdarzały się przypadki pojedynków między oficerami.

Wydaje się, że średniowieczne kodeksy rycerskie zostały współcześnie zastąpione przez specjalne kodeksy etyczne, funkcjonujące w grupach zawodowych, wykonujących tzw. zawody zaufania publicznego. Analogie między tymi grupami zawodowymi a dawnym rycerstwem lub szlachtą, są widoczne na dwóch płaszczyznach: z jednej strony do pewnego stopnia osoby wykonujące te zawody stanowią elitę społeczeństwa, z punktu widzenia statusu materialnego oraz prestiżu społecznego. Z drugiej strony zaś zawody te służą w społeczeństwie zaspokajaniu pewnych najistotniejszych potrzeb, tak jak w dawnych wiekach rycerze zaspokajali niezwykle ważną potrzebę poczucia bezpieczeństwa. Warto więc zwrócić uwagę, że zawody takie jak lekarze, adwokaci, radcowie prawni, farmaceuci, notariusze, architekci, ale także wiele innych zawodów, których wykonywanie polega na szczególnej więzi zaufania między profesjonalistą a odbiorcą usługi, tworzą swoje wewnętrzne kodeksy etyki zawodowej. Zławszcza jeśli chodzi o tzw. wolne zawody, zasady etyki są połączone również ze szczególną więzią wewnątrz korporacji zawodowej,

która dysponuje instrumentami dyscyplinowania swoich członków – przez sądownictwo dyscyplinarne samorządów zawodowych, działające np. przy radach adwokackich, izbach lekarskich itp.

Funkcjonowanie kodeksów etyki zawodowej (sformalizowanych lub niesformalizowanych) jest istotne także dla zawodów związanych z wykonywaniem władzy publicznej – polityków, samorządowców, urzędników państwowych i samorządowych, sędziów, prokuratorów, komorników itp. Tradycje „rycerskości” są możliwe do zaadaptowania z pewnością także tutaj.

Kodeksy honorowe, nawiązujące wprost lub pośrednio do tradycji rycerskich, są obecne również w środowiskach młodzieżowych. Najbardziej oczywistym dla nas przykładem jest prawo harcerskie. Warto też jednak wspomnieć np. o zanikającym, ale wciąż obecnym w środowiskach akademickich ruchu korporacyjnym. Korporacje akademickie to dobrowolne stowarzyszenia towarzysko-samokształceniowe, zrzeszające studentów. Korporanci zwykli nosić charakterystyczne czapki z daszkami, mają swoje sztandary, symbole, zasady postępowania – elementem galowego stroju korporanta jest także szpada. Warto wspomnieć, że ostatnie prawdziwe pojedynki, które odbywały się na ziemiach polskich, miały miejsce we wspomnianym już środowisku przedwojennych oficerów, ale także właśnie korporantów.

2.156. Giermkowie i pasowani.



Promocja oficerska żołnierzy Straży Granicznej RP

Jednym z bardzo ważnych elementów obyczajowości rycerskiej w okresie średniowiecza był zwyczaj pasowania na rycerza. Zwyczaj ten był rodzajem obrzędu inicjacyjnego – stanowił o wstąpieniu w szeregi wyższego, uprzywilejowanego stanu, ale świadczył także o osiągnięciu przez pasowanego pewnego stopnia zasług i doświadczenia, który umożliwiał mu przejście do elitarniej grupy pełnoprawnych rycerzy.

Również w dzisiejszym wojsku obecne są ślady obrzędów inicjacyjnych (jak wspomniana już przysięga wojskowa). Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że przywoływane wyżej tzw. zawody zaufania publicznego, ze względu na konieczność zdobycia określonych podwyższonych kwalifikacji, oprócz wyższego wykształcenia wymaganego do ich wykonywania, mają swoje okresy „giermkowania”, tzn. specyficzne okresy przygotowywania do samodzielnego wykonywania zawodu: sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, radcowie prawni, notariusze, komornicy mają swoją aplikację, podczas której aplikanci, pod okiem patronów, zdobywają niezbędną wiedzę i doświadczenie. Lekarze odbywają obowiązkowy staż lekarski, architekci i inżynierowie budowlani obowiązkową praktykę zawodową przed uzyskaniem samodzielných uprawnień, policjanci mają swoją służbę kandydacką.

2.157. Dzik, niedźwiedź, łoś, wilk zwany był zwierzem szlacheckim. Wiele śladów dawnych tradycji rycerskich i szlacheckich można odnaleźć w kultywowanych wciąż tradycjach łowieckich. Myślistwo w średniowieczu było ważną gałęzią gospodarki, pozwalającą zdobyć mięso oraz skóry i inne ważne surowce, w późniejszych zaś wiekach stało się rozrywką elit społeczeństwa.

Dziś łowiectwo to rodzaj elitarnego sportu, ale także ważna i pożyteczna działalność, mająca na celu dbałość o zachowanie i równowagę zasobów przyrody.

Żywe do dziś zwyczaje łowieckie mają swoje źródła w czasach szlacheckich, zbiorowych polowań.

Z dawnych wieków wywodzi się tradycyjne nazewnictwo zwierzyny, a także myśliwskie sygnały wygrywane na rogach.

Co ciekawe, tradycyjne sygnały myśliwskie to nie tylko piękna tradycja, ale praktyczny sposób zachowania porządku na polowaniach – trzy tradycyjne sygnały – „ruszenie nagonki”, „zakaz strzału w miot” i „koniec pędzenia” – są wymienione jako obowiązujące w rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych warunków wykołowywania polowania i znakowania tusz.

O prastarym charakterze łowieckich zwyczajów, sięgających może nawet czasów pogańskich, niech świadczy chociażby zwyczaj znaczenia czoła początkującego myśliwego „znakiem farby”, tzn. palcem lub nożem zamoczonym w ranie strzelonej zwierzyny, podczas tzw. chrztu myśliwskiego.



Łowy na grubego zwierza

2.158. Rycerze w habitach.



Ks. Andrew N. Bertie, zmarły w lutym 2008 roku 78. Wielki Mistrz Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitala Św. Jana Jerozolimskiego (maltańczyków) z papieżem Benedyktem XVI

Do dziś przetrwały liczne zakony rycerskie. Większość z nich to obecnie prestiżowe stowarzyszenia arystokratów, ale niektóre – jak maltańczycy (joannici), lazaryści, czy dobrze nam znany niemiecki Zakon Najświętszej Marii Panny – prowadzą zakrojoną na szeroką skalę działalność charytatywną. W polskiej tradycji obecny jest także do dziś Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego, czyli tzw. bożogrobcy. Materialnym świadectwem ich obecności w tej części Europy jest bazylika Grobu Pańskiego w Miechowie. Polskie zwierzchnictwo tego zakonu skupia wiele znaczących osobistości życia społecznego

i politycznego, a Wielkim Przeorem zakonu w Polsce jest ks. kard. Józef Glemp.



Członkowie Zakonu Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego (bożogrobców) na modlitwie w Bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie

Tych kilka spostrzeżeń to zaledwie część wciąż żywych tradycji wywodzących się z chlubnego dziedzictwa polskiej szlachty, z której wszyscy po trosze wyrosliśmy. Warto takich pozostałości poszukiwać, dostrzegać je doceniać.



Propozycje działań w drużynach:

Zadanie wspierające realizację programu „Pod Grunwaldzką Chorągwią”:

- Sporządźcie **mapę materialnych i niematerialnych pozostałości kultury rycerskiej** w okolicy miejsca działania drużyny. Mapę uzupełnijcie przewodnikiem po tych miejscach i zjawiskach społeczno-kulturowych.
- Zadania ze Skarbca Zadań Grunwaldzkich: „Zwiad grunwaldzki”, „Maltańczycy i nie tylko”, „Którędy przeszły dzieje”, „Nazwy mówią”.

Sprawności z podstawowego zestawu sprawności harcerskich: **Przewodnik po... ****, **Szperacz***, **Poszukiwacz****, **Badacz*****.

Sprawności z uzupełniającego zestawu sprawności harcerskich: **Przewodnik po regionie****, **Znawca regionu*****.

2.16. Podręczny słowniczek archaizmów polskich

sam. Aneta Jeż

pion. Marta Juszcak

2.161. Pochodzenie imion słowiańskich

BACZKO

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: baczący, czuwający. **Zdrobnienia:** Baczek. **Inne formy:** Baczysław. **Forma żeńska:** Baczysława.

BODARA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: Bogu dary dająca lub dar Boży. **Inne formy:** Bodra, Boda. **Forma męska:** Bodar.

BOCHNA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: Bogu chwała ogromna

BRONIMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: broń pokoju. Imię używane w Polsce od XIII w. **Zdrobnienia:** Broniek. **Inne formy:** Brom, Bromir. **Forma żeńska:** Bronimira.

CICHOMIŁA

Pochodzenia słowiańskiego, oznacza: z cichości miła. **Zdrobnienia:** Miła. **Forma męska:** Cichomił.

CHWALIBÓG

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: ten, który ma chwalić Boga. Imię używane w Polsce od XIII wieku. **Zdrobnienia:** Chwałek. **Inne formy:** Chwalib, Chwalibog, Falibóg.

CHWALISŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: ten, który chlubi się swoją sławą lub wszystkich sławi i chwali. W Polsce używane od XIII wieku w formach Chwałek, Chwalisław, Chwałko, Fałek, Falisław, Fałk, Fałko, Kwałek, Kwałko. Imię wspomniane w dokumentach z 1230 roku. **Zdrobnienia:** Chwałek, Sławek. **Inne formy:** Chwalisz, Falisz, Fulisław. **Obce formy:** Hvalislav (połud.-słow). **Forma żeńska:** Chwalisława.

CZYRADA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: czysta i radosna. **Zdrobnienia:** Radka

DADZIBÓG

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: da ci Bóg, niech ci da Bóg łaski swoje. Wywodzi się

od imienia słowiańskiego boga *Dadžboga* (Dawcy Bogactw), uważanego za syna Swaroga i utożsamianego ze Swarżycem, bogiem Słońca i ognia. W Polsce imię to notuje się od XIV wieku w formach Dadzbog, Daczbog.

Najwcześniej wspomniane w dokumentach z 1254 roku. **Zdrobnienia:** Daćko. **Inne formy:** Daćbog, Dadźbog, Dadźbóg. **Forma żeńska:** Dadziboga, Dadźboga.

DALEBOR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: nieustannie walczący lub daleko gdzieś walczący o Boga. Wspomniane w dokumentach z 1259 roku. **Zdrobnienia:** Dalech, Dalek, Dalesz, Borek. **Inne formy:** Dal, Dalbor, Dalebór, Dalibor. **Forma żeńska:** Dalbora.

DĄBRÓWKA

Pochodzenia starosłowiańskiego, od słowa dąbrowa (las dębowy). Oznacza: piękna, lecz silnego charakteru. Wg różnych tłumaczeń imię to miało określać raczej mroczną niż dobrą kobietę. Niektóre źródła podają je jako nazwę osobową męską. **Inne formy:** Dąbowa, Dobrawa, Dubrawka.

DOBORZA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: dobra wojaczka.

FALIBÓG

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: ten, który ma chwalić Boga. Wspomniane w dokumentach z 1291 roku. **Zdrobnienia:** Fałek. **Inne formy:** Chwalib, Chwalibóg, Falibog.

FULISŁAW

Wersja imienia Chwalisław. Wspomniane w dokumentach z 1249 roku

GNIEWOMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego, od słów gniew i *mir* (pokój) lub *miar, mier, mierz* (wielki, sławny). Oznacza osobę, która jest w stanie okazać gniew, ale i panować nad nim.

Wspomniane w dokumentach z 1107 roku.

Zdrobnienia: Gniewko, Gniewek. **Inne formy:** Gniewomierz, Gniewosz. **Forma żeńska:**

Gniewomira.

GODMIŁ

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: godny miłości. **Zdrobnienia:** Godek, Milek.

Forma żeńska: Godmiła.

GRODZISŁAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza osobę budującą swoją sławę. **Zdrobnienia:** Sławka.

Forma męska: Grodzisław.

GROMISŁAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza ogromnie sławna lub broń nas sławnie.

Zdrobnienia: Gromka, Sławka. **Inne formy:** Gromiwoja, Gromna, Gromosława, Grosława.

Forma męska: Gromisław, Gromosław.

IDZIMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: idzie przez życie dzielnie, ze znakiem pokoju.

Zdrobnienia: Idzim, Mirek. **Inne formy:** Imir.

Forma żeńska: Idzimira.

IDZIWOJ

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: idź, wojowniku waleczny. **Zdrobnienia:** Idzi, Wojtek.

IMIŁA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: imię miłe. **Forma męska:** Imił

JACZESŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego, od słowa *jać* (jechać). Oznacza: sławny jeździec

Zdrobnienia: Sławek. **Inne formy:** Jacek, Jacz.

Forma żeńska: Jaczysława.

JAKOBOG

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: człowiek jako Bóg. **Zdrobnienia:** Bogusz. **Inne formy:** Jakob, Jakób, Jakub. **Forma żeńska:** Jakobina.

JASNOMIRA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: jasna i uprzejma. **Zdrobnienia:** Mirka. **Forma męska:** Jasnomir.

JAWITA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: jawna, jasna, przesławna. **Zdrobnienia:** Witka.

KAJMIŁ

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: kajaj się, pokutuj. **Zdrobnienia:** Kajek. **Forma żeńska:** Kajmiła.

KANIMIRA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: zabiega o pokój. **Zdrobnienia:** Mirka. **Inne formy:** Kanimiera, Kanmiera. **Forma męska:** Kanimierz, Kanimir, Kanmir.

KARMIŁA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: karmiąca miłe, żywicielka. **Inne formy:** Karmen, Karmia, Karmina.

KWIATOSŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: kwiatami sławiony. **Zdrobnienia:** Sławek.

Forma żeńska: Kwiatosława.

ŁABOSŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: łaska Boża sławna. **Zdrobnienia:** Sławek. **Forma żeńska:** Łabosława.

ŁADA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: ładna. **Inne formy:** Ładzimira.

ŁADYSZA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: ładna i sławna. **Zdrobnienia:** Ładunia. **Inne formy:** Ładysława, Ładzysława. **Forma męska:** Ładysław, Ładysz.

Forma żeńska: Ładysz.

Forma żeńska: Ładysz.

ŁAGOCIECH

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: łagodny i cichy.

LASŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: las otacza miłością. **Zdrobnienia:** Lasek, Sławek.

Inne formy: Lasot, Lesław. **Forma żeńska:** Lasława.

LATOSŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: latający, lotny sławnie. **Zdrobnienia:** Sławek.

Forma żeńska: Latosława.

LEŚCISŁAW

Pochodzenia staropolskiego, od słowa *leścić się* (przymilać się, przypochlebiać się). Oznacza: grzeczny, bardzo uprzejmy. **Zdrobnienia:** Lesio.

Inne formy: Lesław, Lesz, Leszek. **Forma żeńska:** Leścislawa.

Forma żeńska: Leścislawa.

LUBOMIA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: lube, kochane imię. **Zdrobnienia:** Luba, Mia.

LUDOBORA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: ludzi broniąca. **Zdrobnienia:** Ludka. **Inne formy:** Ludbora, Ludra.

Inne formy: Ludbora, Ludra.

MACIMIŁ

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: matce miły. **Zdrobnienia:** Maciuś, Miłek.

Forma żeńska: Macimiła.

MASŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: ten, który ma sławę, jest wielkim człowiekiem.

Również skrót od imienia Mieczysław.

Wspomniane w dokumentach z 1040 roku.

Zdrobnienia: Masławek, Masiek, Sławek.

Forma żeńska: Masława.

MILADA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: miła i ładna. **Zdrobnienia:** Miła, Miładka.

MŁODAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: zawsze młoda i sławna.

NADBOR

Pochodzenia słowiańskiego, oznacza: ponad walką, pokojowy, szczęśliwy. Wspomniane w dokumentach z 1211 roku jako Niebor.

Zdrobnienia: Borek. **Inne formy:** Nabor, Niebor. **Forma żeńska:** Nadbora, Niebora.

NADZIEJA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: mająca, niosąca nadzieję. Imię w Polsce nadawane sporadycznie, częściej na kresach wschodnich. **Zdrobnienia:** Nadzia. **Inne formy:** Nadzieźda. **Obce formy:** Spes (łac.), Nadine, Hope (ang.), Nadja, Nadine, Spes (niem.), Espérance, Nadia, Nadine (fr.), Esperanza (hiszp.), Speranza (wł.), Nadežda (ros.), Naděje, Naděžda (czes.), Naděžda, Nadja (słowac.), Nadežda, Nada (połud.-słow.).

NAJMILA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: najmilsza. **Zdrobnienia:** Milka. **Inne formy:** Namila

NINOMYSŁ

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: niniejszym, obecnie dobry myśliciel.

Wspomniane w dokumentach z 1136 roku. **Inne formy:** Niniemysł, Ninota.

OCLAW

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: ojcu sława. **Forma żeńska:** Oclawa.

OPOK

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: opoka, podstawa sławy. **Inne formy:**

Opokosław, Oposław. **Forma żeńska:** Opoka.

ORADA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: orząca radośnie ziemię. **Zdrobnienia:** Radka.

PAKOSŁAW

Pochodzenia słowiańskiego, oznacza: pak (znów) krzepki, mocny i sławny lub oby był bardziej sławny. Zanotowane w dokumentach z roku 1153. **Zdrobnienia:** Paszko, Sławek. **Inne formy:** Pak, Pakosz, Paśław, Paszkosław, Pąkosław, Pąkosz, Pećław, Pękosław, Pęśław.

Forma żeńska: Pakosława.

PIEWOSŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: śpiewający sławnie.

PIOTRUMIŁA

Spolszczenie łacińskiego imienia *Petronela*, oznacza: ta, która jest miła św. Piotrowi.

Zdrobnienia: Piotrunia, Miłka

PRZEJMA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: uprzejma, grzeczna. **Inne formy:** Przema

RACIBOR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: ratujący, walczący dzielnie. Imię to jest swoistym pleonazmem, ponieważ zostało urobione z dwóch równoznacznych słów języka serbskiego: *ratovati* i *boriti se* (wojować oraz walczyć). Zanotowane w dokumentach z roku 1120. **Zdrobnienia:** Raciborek. **Inne formy:** Rabor, Ratibor. **Obce formy:** Marcellus (łac.).

Forma żeńska: Racibora.

RADOCIECH

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: radość i pociecha. **Zdrobnienia:** Cieszek.

ROBIMA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: robotnicy miłosnej imię. **Inne formy:** Roba.

RYCHŁAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: rychła, bystra, ruchliwa, zwinna. **Zdrobnienia:** Rysia. **Obce formy:** Celerina (łac.).

SAMOMYSŁ

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: myślący samodzielnie.

SĘDZIMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: sądz łagodnie, pokojowo. **Inne formy:** Sędzimir, Sędzimierz. **Forma żeńska:** Sędzimira.

SIŁAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: silna i zdrowa.

SPRAWIEDA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: sprawiedliwa. **Zdrobnienia:** Wiedzia.

TACHWA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: tateę chwalącą.

TEGOMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: tęgi i potężny, lecz pogodny. Zanotowane w dokumentach z roku 1136. **Inne formy:** Tęgomierz.

TOLIGNIEW

Pochodzenia starosłowiańskiego, od słowa *tolić*

(uciszać), oznacza: uciszający gniew.

Zdrobnienia: Tolek, Gniewek.

TRZEBOSŁAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: spragniona sławy.

UMA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: z umysłu sławna. **Zdrobnienia:** Sławka. **Inne formy:** Umostawa, Ustawa. **Forma męska:** Um.

UMINKA

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: umiejętna. **Inne formy:** Uma.

UNIEDROG

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: bardzo dobry i drogi. **Zdrobnienia:** Uniek. **Forma żeńska:** Uniedroga.

UŚCIECHIMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: jaśniejący, błyszczący uciechą, dzielnością, miłością, sławą. **Inne formy:** Uściechimił, Uściechisław. **Obce formy:** Augilos (gr.).

Forma żeńska: Uściechimira.

WALIMA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: imię walecznej. **Zdrobnienia:** Walimka.

WARASŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: wyraźnie sławny. **Zdrobnienia:** Sławek. **Inne formy:** Warazisław.

WIELAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: wielka sława.

WOLMIR

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: wolny, dzielny i spokojny.

ZACŁAW

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: zacy i sławny. **Inne formy:** Zacnosław. **Forma żeńska:** Zaclawa.

ZBAWA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: Zbawicielowi oddana.

ZDZIBOR

Pochodzenia starosłowiańskiego, oznacza: ten, który wszystko zdziała walecznie. **Inne formy:** Zdziebor.

ZGODA

Pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: zgodna i z tego sławna. **Zdrobnienia:** Zgodka. **Inne formy:** Zgodawa, Zgodzisława, Zgoclawa.

2.162. Zmiana znaczenia wybranych wyrazów na przestrzeni wieków

słowo	etymologia	obecne znaczenie
sklep	miejsce, gdzie jest sklepienie	lokal, w którym sprzedaje się towary
piwnica	miejsce przechowywania piwa	podziemne pomieszczenie, często pod budynkiem
wyraz	to, co jest wyrzeźbione, rzeźba, posąg	słowo, leksem
jarzyna	zasiew wiosenny, zboże jare	warzywo
ukraina	to, co jest u kraja, kresy	Ukraina
złodziej	ten, który czyni zło	ten, kto kradnie
księżyc	syn księcia, młody pan	satelita ziemi
bezcenny	bez wartości, nic niewart	drogocenny
ciekawyy	ciekać, biec szybko	interesujący
oprawca	opiekun prawny	kat
dupa	wydrażenie, otwór, dziupla	wulgarnie: tyłek
grat	sprzęt, wyprawa ślubna panny młodej	przedmiot mało wartościowy

2.163. Wybrane archaizmy polskie

Aczkole – aczkolwiek, chociaż.	Inszy – inny.
Abychom – abyśmy	Istość, jistość – istota
Antypast – przekąska.	Izdebka – pokoik
Absolut – dyktator	Jagoda – policzek
<i>Aczci</i> – jeśli	Jasłka, jasłki – źłódek.
Bachmat – niewielki koń tatarski	Jedziny – jedyny
Bakałarz – nauczyciel	Jenkole – którykolwiek
Bałwan – słupek soli	Jezukryst – Jezus Chrystus
Barwica – róż, szminka	Jutrzenny – poranny, ranny
Balwierz – golibroda, fryzjer	Kacerstwo – herezja
Bełt – strzała do kuszy.	Kanary – słodycze.
Bez pochyby, bez chyby – niechybnie	Karacena – łuskowany pancerz, zbroja
Biedrzyca – bok, biodro	Kielekroć – ilekroć
Biesiada – rozmowa.	Klecha – nauczyciel
Blochać, blwać, bluć – wymiotować	Kłoba – porządek
Bławat – tkanina jedwabna (niebieska)	Kondycja – stan, położenie
Bochnar – nazwa dawnej monety.	Kortrzyjanka – dworska dama.
Borg – kredyt, pożyczka.	Lelejać się – chwiać się, kołysać się.
Bryżować – ozdabiać	Licemiernik – faryzeusz, obłudnik
Bunt – związek, przymierze	Lifnik, lichwnik – lichwiarz
Bzdyk – stary, dziad.	Luszyki – hulanki
Celować kogoś – przewyższać kogoś	Lza, ldza – można, wolno
Cenar – taniec rozpowszechniony w Polsce w XVI i XVII w.	Łacno, łacnie – łatwo.
Cerkiel – krąg, koło.	Łaskkować – łasić się, przymilać się, nadskakiwać
Chędogi – piękny, czysty, porządny	Łęczysko, łączyszcze – łuk.
Ciąża – zastaw, pokuta, obciążenie, strapienie	Łomić się – zмагаć się, mocować się, walczyć
Cierznie, cierznie – krzak ciernisty	Łubka – obręcz, szkielet wianka;
Deka – sztylet	Łupież – łup, zdobyc; skóra zwierzęca
Despekt – obelga, zniewaga;	Łyska – biała plama, krosta.
na despekt - na przekór, na złość.	Łżywy – fałszywy, kłamliwy
Długoczelusty – długoszczęki.	Małodobry – kat
Dodzierżeć – dotrzymać	Manele – kobiece ozdoby na rękę, bransolety.
Dosichmiast – dotychczas	Medł – mdły, omdlały.
Dowcip – bystrość, inteligencja, zdolność, talent.	Miasto – miejsce
Dunder – diabeł	Miednica – naczynie z miedzi.
Emulacja – współzawodnictwo	Mieszkać – zwlekać, ociągać się
Fasoł – sprzeczka, kłótnia	Miesiąć – księżyc
Facelet, facelit – chusteczka, chustka do nosa	Miłośnik – wielbiciel
Fata – losy.	Miłośnica – ulubienica,
Forboty – koronki, falbany	Minucyje – kalendarz
Fuzą – szybko, migiem.	Mistrzostwo – sztuka
Głędać, głądać – patrzeć, spozierać, zerkać	Mnogdy – często, wielokroć
Gnarować się – dawać sobie radę, gospodarzyć.	Mnożstwo – ogrom, wielkość
Gonić na ostre – brać udział w turnieju	Mokrota – wilgoć, mokrość.
Gorze – bieda, nieszczęście	Monomachia – pojedynek.
Gościniec – gospoda, zajazd	Mowny – szczebiotliwy
Gunia – okrycie wierzchnie	Munsztuk – wędzidło
Gwarzyć – mówić	Myto – zapłata
Harcercz – harcownik, halabardnik, strażnik.	Mzda – nagroda
Hnet, hned – wnet, zaraz.	Na prask – jak na nieszczęście
Imienie, jimienie – mienie, majątek, posiadanie.	Nadjachać, nadjać – napotkać
	Nadobny – ładny, miły, piękny

Nagadzać się – zdarzać się
 Najechać – napaść
 Nadro, nadra – zanadrze, pazucha
 Nagabać – napastować, niepokoić;
 Namiastek – następca, potomek
 Napirwej – najpierw, przede wszystkim
 Napraszczać – prostować
 Narządzić – przygotować
 Narzec – naganić, zganić
 Naszychtować – nabić, napelnić
 Natkać – napelnić, wypchać.
 Natemieście – natychmiast, zaraz.
 Naradszej – najchętniej
 Narok – wyrok, urok.
 Narzec – naganić, zganić
 Narzezać – nakroić
 Nastółka – nakrycie na stół, serweta
 Naszychtować – nabić, napelnić.
 Natkać – napelnić, wypchać
 Nawadzać – obwiniać, oskarżać.
 Naznamionować - naznaczyć
 Ni je – ani jej
 Nice – wcale, ani trochę.
 Nie owszejki, nie owszem – niezupełnie, nie całkiem
 Niebacznik – człowiek nieopatrzny
 Nieczystota – nieczystość
 Niedoskoczony – niedosiężny, do którego nie można doskoczyć.
 Niemiłościwy – bezbożny, grzeszny, bezecny.
 Nieodpowiedny – nieodpowiedzialny
 Niepoczesny – nieobyczajny
 Niepokryty – nieskrywany,
 Nieprzerodzony – zawsze obfity,
 Niesłusza – nie godzi się
 Niestanowny – ruchomy
 Niestocie – niestety, biada.
 Nuże – dalej.
 Obiata – ofiara
 Obeźrzeć – obejrzyć,
 Obiecadło – abecadło
 Obleniać się – lenić się
 Obląd – błąd
 Oblędliwość – zbłąkanie
 Obrocny – zapewniający obrok, wyżywienie
 Ochędożyć – ozdobić, oczyścić
 Odejmować się komuś – bronić się
 Odprawować – załatwiać, zaspokajać potrzeby, przyjmować kogoś.
 Odprosić – uprosić, przeprosić.
 Ogrojec – ogród.
 Okwito – obficie
 Omowca – oszczerca.
 Opatrzeć – troszczyć się
 Opiąć – zaś, znów, ponownie.

Orakulum – wyrocznia.
 Ostraszyć się – ośmielić się.
 Oszkaradzon – zeszepecony, zhańbiony.
 Otpuścić – pozwolić, zezwolić,
 Otsichmiast – odtąd.
 Owszeją, owszweją – w ogóle, zgoła.
 Ozywać się – ogłaszać się.
 Ożaleć – opłakać.
 Palcat – laska, berło.
 Pamięć – przytomność, rozum.
 Paragon – współzawodnictwo,
 Parteka, partyka – duża kromka chleba, pajda.
 Pawęż, pawęza – tarcza, puklerz.
 Petercyment – słodkie wino hiszpańskie.
 Pęga, pąga – bicz skręcony z rzemieni; pręga
 Pieszczota – zniewieściałość
 Pierz – pieprz.
 Pirwy, pirzwy – pierwszy, poprzedni.
 Pisać się – popisywać się.
 Piszczek – grajek, muzykant.
 Płęsać – płąsać, tańczyć.
 Pludry – bufiaste spodnie.
 Płatne, płatna – rzecz ważna.
 Pobląźnić – ogłupić, zepsuć.
 Pobydlenie – pobyt.
 Pochyba – wątplenie, wątpliwość.
 Poczpuła – cios, uderzenie.
 Poćwirdzić – umocnić.
 Podmiatać – podrzucać, podsuwać.
 Podobny, podobien – prawdopodobny, stosowny, odpowiedni.
 Poganić – zganić.
 Pogrześć – pogrzebać.
 Pokazać – popsuć
 Polewka – zupa, sos.
 Połapić – złapać, porwać.
 Pomnieć się – opamiętać się.
 Pomogranat – owoc granatu.
 Porod – rodzaj.
 Pospolicie – w ogóle.
 Postępek – bieg, postęp, postępowanie, procedura.
 Poświęcić – uświęcić, wyświęcić.
 Potwarzliwie – fałszywie, oszczerczo.
 Powab – zachęta.
 Powalka – mały bochenek pszenny, bułka, kukielka.
 Powinać się – potknąć się.
 Pozierać – patrzeć, rozglądać się.
 Pożonać – popędzić, pognać.
 Półgroszek – moneta wartości połowy grosza, 1/96 część grzywny.
 Prawizna – to co się komu prawnie należy, obowiązek prawny.
 Prażyć – przypiekać, przypalać
 Prochownica – róg na proch strzelniczy.
 Profeta – prorok

Prostowanie – kierowanie, rządzenie.
 Pry – prawi, mówi, powiada.
 Przebyt – przebywanie, mieszkanie.
 Przeczytać – przeczytać.
 Przewymarzyć – przehandlować.
 Przemór – głodowanie, klęska głodu.
 Przenajdować – zjednywać, pozyskiwać, przekupywać.
 Przerzeczony – wspomniany, wymieniony.
 Przez zapłaty – darmo.
 Przytomny – obecny.
 Puszka – działko, ręczna broń palna.
 Pytel – worek, worek, sakiewka.
 Rańtuch – chusta.
 Regał – organki
 Rewerenda – sutanna, habit.
 Rospasty – rozpusty, swawole, biesiady.
 Rozedrzeć oczy – obrócić oczy, spojrzeć ostro.
 Rozprawa – rozprawianie, rozmowa, przemówienie
 Równia – równa miara.
 Różaniec – ogród różany.
 Rzeczniczka – orędowniczka.
 Rzezany – rzeźbiony.
 Rzysza – rzesza, zastęp.
 Sama żona – gospodyni.
 Sąd, statek – naczynie
 Scepter, sceptrum (łac.) - berło, oznaka władzy.
 Schod – wyjście, koniec, śmierć.
 Sekwestr – zabór, konfiskata.
 Serce – odwaga, animusz, męstwo.
 Siemię – nasienie, ziarno; potomstwo, ród, pokolenie.
 Składać się – zastanawiać się.
 Skować – zakuć, uwięzić.
 Słuch – słuchanie, wieść.
 Służebny – żołnierz najemny.
 Spomożenie – wspomnienie, wsparcie.
 Srom – wstyd, hańba
 Śćwirdzić – umocnić; potwierdzić.
 Ślubić – ręczyć, obiecywać.
 Śmiar – poniżenie, upokorzenie; pokora, cierpliwość
 Śmierny – pokorny, skromny, cierpliwy.
 Światły – jasny, czysty, jaśniejący
 Świątynia – świątynia.
 Świebodność – szczodroblowość, wielkoduszność.
 Świerzopa – klacz, źrebica.
 Świętopietrze – podatek płacony na rzecz Kurii rzymskiej.
 Taszka – sakiewka, kieszeń, kieska.
 Tążyć – tęsknić.
 Tegdy, tegda – tedy, więc; wówczas.
 Tegodla – dlatego, przeto, więc.
 Tele – tyle.
 Telki, tylki – tak wielki.

Tęskliwy – markotny, smutny.
 Tłuszcza – tłum, gromada (ludzi).
 Toczyć (koniem) – obracać, kierować, jeździć konno.
 Tok – obrót, koło.
 Trafunek – traf.
 Tram – belka, kłoda.
 Trop – pościg, ścieżka, szlak.
 Trzaskawica – grzmot, piorun, burza.
 Turma – więzienie.
 Tuzinek – tanie płótno.
 Tuż – natychmiast.
 Tworzec – Stworzyciel.
 Tymczasem – w tym czasie.
 Tytanowe koło – nieboskłon.
 Ubaczyć – spostrzec.
 Uchować – ochronić.
 Uciążliwy – gnębić, nękać, uciskać; obciążać, przytłaczać
 Ucieszenie – pociecha, pocieszenie.
 Uciesznica – pocieszycielka.
 Uczestność – uczestnictwo.
 Uczliwie – uczciwie.
 Uczynek – praca, dzieło
 Ućwirdzenie – fundament, podwalina; firmament.
 Udział – dokonać, uczynić, zrobić, sprawić
 Ująć – zmniejszyć
 Ukłonić się – oddalić się, odejść.
 Ukusić – ugryźć, zjeść; spróbować, skosztować.
 Ukwapić – pospieszyć.
 Uliczka – furtka, brama, drzwi
 Ułapić – złapać, schwytać.
 Ułuczyć – utrafić.
 Um – umysł, pojęcie, duch.
 Umykać – usuwać, odwracać, uchylać.
 Upadnienie – upadek.
 Upokoić – uspokoić.
 Urazić – uderzyć, zranić.
 Urępnosć – piękność, uroda
 Urupny – piękny.
 Usile – praca, trud; uczynić usile – zgwałcić.
 Utocka – ucieczka.
 Uwadzić się – zaplątać się.
 Uważać – poważać, czcić.
 Uważenie – rozważa, ocena, szacunek
 Użrzały – dojrzały.
 Użyć – doznać, doświadczyć, ubłagać, przejednać, przyjąć
 W niemnimaczki – niespodziewanie, nieoczekiwanie, nagle.
 W tref – w sam raz.
 Wacek – worek, kaleta, sakiewka.
 Walczerek – wojownik.
 Walny – wielki, gwałtowny, powszechny, ogólny.
 Wanczos – drzewo ociosane, belka, deska.

Wanus – człowiek próżny.
 Wargal – kupiec, handlarz.
 Wartować – wertować.
 Ważność – ciężar, waga; wartość, cena; siła, moc; rozważa, rozsądek; godność, powaga.
 Wątok – rów, przekop, kanał wodny, fosa.
 Wcałe – w całość
 Wczas – w porę, na czas, odpoczynek, spokój.
 Wemknąć – wsunąć, włożyć.
 Wenerować – poważać, składać hołd
 Weźreć – spojrzeć, wejrzeć.
 Widziadło – widok.
 Wielgość – mnogość, wielka ilość.
 Wielmożność – potęga, wszechmoc.
 Wierciadło – zwierciadło.
 Wieśnica – mieszkaniec wsi, wieśniak.
 Więce – więcej.
 Wirzchni – górny, wysoki, najwyższy, przedni.
 Włodyczstwo – panowanie, rządy.
 Wnątrz – wewnątrz
 Wnetki – wnet, zaraz.
 Wobec – ogólnie, powszechnie.
 Wonia – woń, zapach.
 Wrychle – rychło, szybko, wnet, wkrótce.
 Wrzemienny – doczesny, czasowy, współczesny.
 Wspaniły, spaniły – wspaniały.
 Wspod – od spodu.
 Wspomionąć – wspomnieć.
 Wstążyć – uprzykrzyć sobie, tęsknić.
 Wstoczony – kędzierzawy.
 Wszegdy – zawsze.
 Wściągąć – powściągać, hamować, zatrzymywać.
 Wyciągać – wymaszerować, wyruszyć (z wojskiem); wyczerpywać, obciążać (podatkami); egzekwować, ścigać należność; wymagać.
 Wydać kogoś – przynieść wstyd, zdradzić.
 Wydawać się na wymiot – wydostawać się na zewnątrz.
 Wydlubić – wydłubać, wyluskać.
 Wyjać – wyjechać.
 Wykuglować się – wykpić się, wywinąć się
 Wymowa – umowa.
 Wynić – wyjść
 Wynikać – wytryskać, wyrastać, powstawać.
 Wypisować – opisywać; wymieniać, wyliczać coś na piśmie
 Wyrazić – wyprzeć, wypędzić.
 Wysad, wysada – przepych, ozdoby.
 Wysiedzieć się – ustrzec się, uchować się.
 Wystawić – wynieść, wywyżżyć.
 Wystrychnąć się – wystroić się.
 Wyżać wycisnąć, wydobyć.
 Wzdruszyć złamać, naruszyć.
 Wzgadać się – zgadać się, rozmówić.
 Wziąć winę – karać, ścigać karę
 Wzjawić, wzjewić – objawić, wyjawić; oznajmić; okazać, odkryć.
 Wzmierzić – obrzydzić.
 Wzwiastować – zwiastować.
 Wzwiedzieć się – dowiedzieć się, spostrzec, zauważyć.
 Wżda – zawsze.
 Wždy – zawsze; jednak, przecież, wszakże.
 Z jutra – z rana.
 Z nienagła – powoli, stopniowo.
 Z odpuszczeniem – uczciwszy uszy, z przeproszeniem.
 Z prawem – słusznie.
 Za czymś – przez coś, z powodu czegoś.
 Zabiegać – uciekać, zapuszczać się; zapobiegać.
 Zachodzić od kogoś – odchodzić.
 Zabaczyć – zapomnieć.
 Zafirowy – szafirowy.
 Zajęgoć – zaraz, natychmiast
 Zajmować kogoś – chwycić, porywać, przywłaszczać sobie, uderzać.
 Zajuszony – zakrwawiony, rozbestwiony zakosztowaną krwią.
 Zali, zaliż – czy, czyż.
 Zapiekłość – zatwardziałość.
 Zaskoczyć komuś – zabiec, zagrozić drogę.
 Zastąpić, zastępować – zajmować, przestępować, następować, przekraczać.
 Zaszcie – zajście, spór.
 Zawiernie – zaiste, zaprawdę; prawdziwie.
 Zawodem – cwałem, galopem.
 Zażrzeć – zazdrościć.
 Zażyć – zagoić.
 Zbadać – strącić, zepchnąć.
 Zbiec kogoś – zdybać, napaść.
 Zhołdować kogoś – podbić, uczynić sobie poddanym.
 Zlechmanić – przepróżniaczyć.

3. Grunwaldzka Gra Internetowa



3.1. Grunwaldzka Gra Internetowa – podstawowe informacje

Grunwaldzka Gra Internetowa stanowi rezultat i kontynuację działań, jakie od 17 lat podejmuje „Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich”. Poprzez poznawanie ojczyściej historii i odtwarzanie atmosfery dawnych epok kultywujemy tradycje grunwaldzkie, obecne w Związku Harcerstwa Polskiego od zarania jego dziejów. Wykorzystując nowe technologie w naszym marszu „Pod Grunwaldzką Chorągwią”, stawiamy pytanie o wartości, które dziś niesie dla nas Grunwald, i o wyzwania, jakim musi sprostać patriotyzm XXI wieku.

Grunwaldzka Gra Internetowa (GGI) to strategiczna gra sieciowa czasu rzeczywistego, prowadzona od 1 września 2008 roku do 15 lipca 2010 roku. Zamknięcie gry w Internecie nastąpi 1 lipca 2010 r. Podsumowanie gry odbędzie się w ramach Jubileuszowego Zlotu Grunwaldzkiego w 2010 roku.

Uczestnikami GGI są drużyny grunwaldzkie oraz drużyny, które w roku harcerskim 2008/2009 po raz pierwszy przystąpią do współzawodnictwa grunwaldzkiego. Od września 2009 roku do gry dołączą także zespoły szkolne (szkolne kółka historyczne itp.).

Czas fabularny gry to okres od 1 października 1397 roku do 15 lipca 1410 roku, a więc upływ jednego dnia w czasie rzeczywistym odpowiada upływowi siedmiu dni w grze.

Uczestnicy gry – drużyny harcerskie i zespoły szkolne – wcielają się w średniowieczne polskie rody rycerskie, a dokładniej w tzw. rody gniazdowe, czyli skupiska członków jednego rodu rycerskiego w danej okolicy. Uczestnicy wybierają rody gniazdowe, które miały swoje siedziby w najbliższym otoczeniu miejsca działania drużyny/zespołu. Rody gniazdowe będą częściami wielkich rodów rycerskich. Na przykład drużyny/zespoły, które równolegle zadecydują o wcieleniu się w rody gniazdowe Nałęczów w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu, razem będą stanowić w grze

ród herbowy Nałęczów, a rody gniazdowe Saryuszy herbu Jelita i Nagodzciców herbu Jelita będą razem tworzyć ród herbowy Jelitczyków. Będą działać zupełnie osobno, ale czasem solidarność rodowa będzie je zmuszała do współpracy i wzajemnego świadczenia sobie pomocy. Razem też będą się starać wystawić chorągiew rodu na wojnę z Zakonem.

Celem gry jest wystawienie przez ród herbowy jak największej chorągwi rodowej na wyprawę wojenną przeciw Zakonowi w lipcu 1410 roku.

Aby osiągnąć ten cel, ród musi zgromadzić odpowiednią liczbę pasowanych rycerzy, a ponadto czeladzi, koni i uzbrojenia. Aby to sobie zapewnić, może korzystać z licznych możliwości działania, jakie daje gra: zarządzać posiadłościami ziemskimi, rozwijając je, by uzyskiwać z nich coraz wyższe dochody, uruchomić produkcję potrzebnych towarów, handlować, budować rodowe siedziby i fundować obiekty sakralne, uczestniczyć w życiu politycznym kraju poprzez udział w sejmikach, wyplątywać się z intryg, uknutych przez niecznych ludzi, werbować oddziały wojskowe ku obronie swoich posiadłości i dla oddawania ich w najemną służbę, budować prestiż rodu, szukać okazji do oddania zasług w służbie króla, wykazania się męstwem i wiernością, by dostąpić zaszczytu pasowania rycerskiego albo w uznaniu przymiotów ducha i ciała zostać mianowaną damą dworu.

3.2. Etap wstępny

3.21. Wybór rodu gniazdowego

Jeśli Twoja drużyna bierze udział w Zlocie Grunwaldzkim, to już w trakcie Zlotu możecie wybrać ród gniazdowy, w który wcielicie się na czas gry. Miejsce i czas zapisów zostanie podany przez GrunInfo. Nie musicie jednak wybierać już na Zlocie. Możecie dokonać wyboru do 1 grudnia 2008 r. Pamiętajcie jednak, że ktoś może wcześniej wybrać upatrzony przez Was ród gniazdowy. Po Zlocie zapisy będą się odbywały na forum internetowym Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich pod adresem <http://forum.zhp.pl/viewforum.php?id=33>, w temacie „Wybór rodów”. Przydział rodów gniazdowych drużynom dokonywany jest przez członków Rady Królewskiej – zespołu zarządzającego grą – i potwierdzany na forum. W razie wskazania jednego rodu gniazdowego przez więcej niż jedną drużynę/zespół, decyduje kolejność zgłoszeń. Od momentu potwierdzenia przydziału drużyna/zespół występuje już w grze pod nazwą wybranego rodu gniazdowego.

Podczas Zlotu macie okazję wejść w porozumienie z innymi drużynami i zachować wpływ na to, kto wcieli się w rody gniazdowe tego Waszego herbu w innych częściach kraju.

Wybierając ród gniazdowy Twoja drużyna/zespół musi się kierować następującymi zasadami:

- Musi to być ród gniazdowy, który miał swoją siedzibę (lub jedną ze swoich siedzib) w pobliżu Waszego miejsca działania – na obszarze tej samej ziemi lub księstwa, zgodnie z podziałem obowiązującym w 1408 roku. Jeśli jakieś księstwo było podzielone na kilka ziem (np. Księstwo Płockie czy Księstwo Mazowieckie), musi to być ród gniazdowy z tej samej ziemi, w której leży Wasza miejscowość.
- W zależności od miejsca działania Twojej drużyny/zespołu, Wasz ród gniazdowy będzie podlegać albo królowi polskiemu, albo wielkiemu księciu litewskiemu (uczestnicy z Podlasia), albo miejscowym książętom (uczestnicy z Mazowsza, Śląska, Pomorza i części obecnego województwa lubelskiego), albo wreszcie – Wielkiemu Mistrzowi Zakonu Krzyżackiego (uczestnicy z Pomorza Gdańskiego, Warmii i Mazur oraz części obecnego województwa kujawsko-pomorskiego). Bez względu jednak na to, czy Wasza miejscowość w 1408 roku leżała na terenie monarchii polsko-litewskiej, czy też nie, w pierwszej

kolejności powinniście szukać polskiego rodu z Waszej okolicy. Na Śląsku i Pomorzu ogromna większość rodów rycerskich posługiwała się wówczas językiem polskim, były też takie rody w państwie zakonnym. Dopiero kiedy nie uda się znaleźć polskiego rodu, można wybrać ród innej narodowości. Pamiętaj jednak, że (pomijając drobne wyjątki) sukces w grze mogą odnieść tylko te rody, które – bez względu na przynależność państwową – będą sprzyjać królowi polskiemu.

- Oprócz nazwy rodu musicie wskazać również jego siedzibę, od której zostanie utworzony przydomek odmiejscowy (np. skoro siedzibą rodu Skarbków była wieś góry, członek rodu gniazdowego Skarbków może się nazywać Jakub Skarbek z Gór herbu Abdank).

- Nazwa i siedziba Waszego rodu muszą być zgodne ze stanem z początku XV wieku (a zatem np. zespół z Zamościa nie może wybrać sobie rodu Zamoyskich, bo sprowadzili się oni w te strony znacznie później, a u progu XV wieku nie byli jeszcze wyodrębnionym rodem, a jedynie częścią wielkiego rodu Jelitczyków-Nagodziców).

Pomysłów na swoje ród gniazdowy należy więc poszukiwać w przekazach odnoszących się do czasów Władysława Jagiełły. Nie trzeba długich poszukiwań, by dotrzeć do takich źródeł. Na przykład uczestnikom gry z ziem: plockiej, zawkrzeńskiej, gostyńskiej, rawskiej i sochaczewskiej takiej wiedzy może dostarczyć opracowanie A. Supruniuk „Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374 – 1426)”, zawierająca biogramy niemal 300 rycerzy z epoki i szczegółowe informacje o ich rodach.

Pamiętaj, że nazwy rodów gniazdowych w tej epoce jeszcze bardzo rzadko brzmiały jak typowe polskie nazwiska, zakończone na -ski, -cki (choć już zdarzały się takie przypadki, np. Oleśnicy herbu Dębno, Rytwiańscy herbu Jastrzębiec). Nazwy rodów najczęściej pochodziły:

1. od nazwy herbu, bezpośrednio (np. Nałęcz, Jastrzębce, Łabędzie, Pałuki, Ciołkowie), albo w nieco zmodyfikowanej wersji (np. Prawdzice herbu Prawda, Leliwici herbu Leliwa, Grzymalicy herbu Grzymała, Awdańce herbu Abdank),
2. od zawołania rodowego (np. Nagodzice herbu Jelita od zawołania „Nagody!”, Starze herbu Topór od zawołania „Starża!”),
3. od imienia lub przydomka protoplasty rodu (np. Skarbkowie herbu Abdank, Saryusze herbu Jelita od Floriana Szarego, Sohowie herbu Nałęcz od Abrahama Sochy),
4. bardzo jeszcze rzadko od siedziby rodowej (np. Jakubowscy herbu Róża z Jakubowej, Szczyccy herbu Doliwa ze Szczytów).

3.22. Misja początkowa

Następnym krokiem jest dokonanie dokładnego „prześwietlenia” wybranego rodu gniazdowego. Od poziomu wykonania tego zadania będzie zależała pozycja startowa Twojego rodu gniazdowego, a więc możliwość „urządzenia się” w grze tuż po jej rozpoczęciu.

Przygotujcie w dowolnej formie prezentację wybranego przez siebie rodu gniazdowego, zawierającą m. in. informacje o dziejach rodu (nie tylko w czasach Jagiełły), jego wybitnych przedstawicielach, siedzibach rodowych, o herbie, zawołaniu i związanej z tym legendzie herbowej, o innych gniazdach tego samego rodu herbowego.

Opiszcie też, jak wyglądały Wasze poszukiwania i jak zdobyliście prezentowane wiadomości. W prezentacji powinniście powołać źródła historyczne, świadczące o tym, że wybrany ród miał siedzibę w pobliżu Waszej miejscowości. Dołączcie zdjęcia z Waszych działań.

Do prezentacji należy dołączyć – w formie elektronicznej – herb rodu (tarcza herbowa wraz z klejnotem i labrami) w formacie .bmp, w rozdzielczości co najmniej 150 dpi, w wymiarach ok. 200 na 240 pikseli, najlepiej przygotowany na podstawie wizerunków herbów umieszczonych w Internecie pod adresem: http://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Herby_szlacheckie.

Prezentacje w wersji elektronicznej należy wysłać pocztą elektroniczną na adres mazowsze.grunwald@op.pl od 15 lipca 2008 r. do 1 grudnia 2008 r. Rada Królewska będzie je oceniać okresowo, przyznając drużynom Punkty Startowe. Ostatnie prezentacje zostaną ocenione do dnia 31 grudnia 2008 roku. Przy dokonywaniu oceny Rada Królewska będzie brała pod uwagę:

- poziom merytoryczny prezentacji,
- interesującą formę,
- stopień zaangażowania wszystkich członków drużyny/zespołu w zdobywanie wiadomości i tworzenie prezentacji.

Ocena prezentacji przez Radę Królewską skończy się wysłaniem Twojej drużynie drogą elektroniczną informacji o liczbie przyznanych Punktów Startowych do wykorzystania na początku gry. Wiadomość będzie też zawierała klucz dostępu do konta Twojego rodu gniazdowego w witrynie internetowej GGI.

3.3. Rozpoczęcie gry w Internecie

3.31. Drużyna jako ród gniazdowy

Po podaniu uzyskanego pocztą elektroniczną loginu i hasła, uzyskujesz dostęp do konta Twojego rodu gniazdowego w GGI. Każda drużyna/zespół otrzymuje tylko 1 klucz dostępu, a zatem pojedynczy uczestnicy nie będą mieli własnych kont. To Ty decydujesz, kto z Twojej drużyny/zespołu będzie dysponował kluczem dostępu. Oczywiście najlepiej będzie, jeśli w zarządzaniu Waszym rodem gniazdowym będą uczestniczyli wszyscy jego członkowie.

Na początku dostępny dla Ciebie jest tylko ekran startowy, w którym uzupełniasz najważniejsze informacje o gnieździe i podejmujesz kilka decyzji, które mogą zaważyć na Waszym powodzeniu w grze. Po kolei:

3.31.1. Ogólne dane Twojego rodu gniazdowego, w tym jego nazwa oraz herb rodu i zawołanie, a także ziemia, z której się wywodzicie, są już wprowadzone – pochodzą z Waszej prezentacji i załączonego do niej pliku z herbem.

3.31.2. Niewykorzystane Punkty Startowe.

Na początku gry, jak każde ród gniazdowy, otrzymujecie pewną liczbę Punktów Startowych, którą musicie jednorazowo wykorzystać. Liczba ta mieści się w przedziale od 80 do 180 i zależy od oceny, jaką Rada Królewska przyznała Waszej prezentacji. Punkty Startowe można wydać tylko na początku gry na:

- profesje dla członków rodu gniazdowego,
- urząd dla starszego rodu gniazdowego,
- posiadłości ziemskie,
- czeladź,
- pieniądze,
- okazję do wróżdy,
- specjalistów w służbie rodu gniazdowego.

Zaraz po zalogowaniu w okienku pod herbem widnieje początkowa liczba Punktów Startowych. W miarę, jak w położonych niżej okienkach będziesz nimi „płacić” za rozmaite dobra, liczba Punktów Startowych będzie malała. Kiedy spadnie do zera, możesz nacisnąć przycisk „Akceptuj” na dole ekranu, i rozpocząć grę. Oczywiście nie ma obowiązku wykorzystania wszystkich Punktów Startowych. Ale uwaga – po naciśnięciu przycisku „Akceptuj” do ekranu początkowego nie będzie można już nigdy wrócić, a niewykorzystane Punkty Startowe bezpowrotnie przepadną.

3.31.3. Jak powiększyć liczbę Punktów Startowych?

Jeżeli członkowie Twojego rodu gniazdowego dojdą do wniosku, że przydałoby się Wam więcej Punktów Startowych do wykorzystania, macie dwie możliwości powiększenia ich liczby: obciążenie Waszego rodu gniazdowego wróżdą (+30 Punktów Startowych) albo skazą (+ 60 punktów startowych).

- **Wróżda** to stan wrogości między dwoma rodami rycerskimi, spowodowany najczęściej popełnieniem ciężkiej zbrodni przez przedstawiciela jednego rodu na szkodę przedstawiciela drugiego rodu. Ród pokrzywdzonego udziela tzw. odpowiedzi rycerskiej, czyli publicznej zapowiedzi, że pomści krzywdy doznane przez współrodowca. Jeżeli obciążysz Twój ród gniazdowy wróżdą, będzie to oznaczało, że ktoś spośród członków Twojego rodu gniazdowego jest oskarżony o popełnienie ciężkiej zbrodni. Będziesz zobowiązany do przedstawienia 12 członków Twojego rodu, którzy zaświadczą o jego niewinności. Jeśli Ci się to nie uda, Twoje gniazdo straci wiele prestiżu (→ patrz: 3.51.4. Wróżdy).
- **Skaza** oznacza plamę na honorze. Jeśli zdecydujecie się na starcie obciążyć Wasze ród gniazdowy skazą, Wasz prestiż będzie wynosił od początku -50 i codziennie będzie spadał o 1 pkt. Kiedy spadnie poniżej -150, wszystkie gniazda rodowe w Waszym rodzie stracą po 50 pkt prestiżu. Od skazy można się uwolnić - z chwilą, kiedy Wasz prestiż wyniesie więcej, niż 0.

3.31.4. Zapisywanie członków rodu gniazdowego

W ekranie startowym znajduje się formularz, w którym możesz wpisać członków Twojego rodu gniazdowego.

Pierwszym krokiem jest wpisanie w odpowiednie okienko **imienia** i ewentualnie **przydomka** każdej z osób. Imiona powinny się zgadzać z rzeczywistymi imionami członków drużyny/zespołu.

TABELA 1: PROFESJE

Nazwa profesji	Wartość prestiżowa	Korzyść dla rodu
ksiądz	1	prestiż miesięcznie + 1
zakonnik	1	prestiż miesięcznie + 1
uczony	1	prestiż miesięcznie + 1
medyk	0	prestiż miesięcznie + 1, mniejsze ryzyko zarazy
łowczy	0	wydajność leśniczówki * 2
skryba	0	lepsze kontakty z dworem królewskim i urzędnikami
giermek	1	prestiż miesięcznie + 1
dama	1	prestiż miesięcznie + 1
dama gospodarna	1	prestiż miesięcznie + 1, posiadłości ziemskie nie popadają w ruinę podczas wypraw wojennych
rycerz	2	prestiż miesięcznie + 2

Jeżeli będą zmieniane, powinny być zgodne z kanonem imion obowiązującym za czasów Jagiełły (→ patrz: 13.2. Późnośredniowieczne imiona polskie). Przydomek można obrać dowolnie, pamiętając, by unikać słownictwa nieużywanego w XV-wiecznej Polsce (→ patrz: 13 Słownik archaicznej polszczyzny). Przydomki mogą nawiązywać do nazwisk harcerzy/uczniów (np. przydomek „Wiewióra” od nazwiska „Wiewiórowski”), do ich charakterystycznych cech (np. „Milczek”) albo ciekawych wydarzeń z ich życia (np. „Łamignat”).

Jeżeli zatem Paweł, członek rodu gniazdowego Bolesława herbu Jastrzębiec, osiadłego w Błędziniu, obierze sobie przydomek „Łamignat”, będzie w GGI przedstawiany jako Paweł (Paszko) „Łamignat” Bolesława herbu Jastrzębiec z Błędziniem albo jako Paweł (Paszko) Bolesława herbu Jastrzębiec, zwany „Wiewióra”, z

Błędzima. Można pominąć przydomek i wtedy nasz harcerz może się nazywać po prostu np. Jakub Skarbek herbu Abdank z Gór.

Kolejnym krokiem jest wybór **profesji** dla członków Twojego rodu gniazdowego. Profesja to zawód albo powołanie. Właściwie jest tylko kilka profesji, które przystoją osobie należącej do rodu rycerskiego – rycerz, dama, dwórka, giermek, ksiądz (czyli kapłan świecki, dziś mówimy – diecezjalny), zakonnik, zakonnica, uczony, w ostateczności zaś medyk i łowczy. Miesięczny przyrost prestiżu dla każdej profesji ukazuje Tabela 1: Profesje. Wybór profesji rycerza albo damy na starcie gry jest możliwy tylko dla jednej osoby w każdym rodzie gniazdowym: dla starszego gniazda, czyli przywódcy rodu gniazdowego (drużynowy lub szef innej podstawowej jednostki organizacyjnej ZHP albo lider zespołu szkolnego). Pozostali muszą dopiero otrzymać pasowanie rycerskie albo mianowanie na damę dworu królewskiego lub książęcego. Zaszczytu tego można dostąpić za wykazanie się szczególnymi cnotami i zasługami w grze, w szczególności podczas popisów rycerskich w lipcu 1405 roku (czyli na Zlocie Grunwaldzkim 2009). Zanim wybierzesz profesję księdza lub zakonnika albo zakonnicy, przeczytaj informacje na ich temat w → Rozdziale 5.2. Kościół).

Wartość prestiżowa profesji pełni dwie funkcje:

- pokazuje, o jaką wartość będzie rósł lub malał prestiż Twojego gniazda po wybraniu danej profesji,
- informuje, ile Punktów Startowych kosztuje wybór danej profesji (wartość „-2” oznacza, że przybędą Wam 2 dodatkowe Punkty Startowe).

Szczególną profesją jest profesja damy gospodarnej, osiągnana (oprócz żeńskich głów rodów) przez damy z rodów szczególnie zaangażowanych w grę oraz w popisy rycerskie w 1405 roku. Profesja damy gospodarnej umożliwi zarząd dobrami ziemskimi podczas wypraw wojennych zwoływanych przez władcę. Ponieważ po rozesłaniu wici nie wypada, by którykolwiek z męskich członków rodu, zamiast ruszyć na wojnę, pilnował pastwisk i spichlerzy, zarząd dobrami ziemskimi pozostaje w tym czasie w rękach kobiet. Niektóre z nich osiągną w tym szczególną biegłość i tylko ich obecność może uchronić posiadłości ziemskie przed popadnięciem w ruinę w czasie wypraw wojennych i popisów rycerskich.

W okienku „**Starszy rodu**” wpisuje się imię i ewentualnie przydomek drużynowego/lidera zespołu szkolnego. Każdą zmianę na tej funkcji trzeba zgłosić Radzie Królewskiej – będzie ona za sobą pociągać automatycznie zmianę starszego w rodzie gniazdowym.

3.31.5. Urząd dla starszego rodu.

Punkty Startowe możesz wydać również na **urząd**, jaki na starcie będzie piastować starszy Twojego rodu gniazdowego. Prestiż Twojego rodu gniazdowego zwiększy się wówczas o wartość prestiżową danego urzędu (→ patrz: Tabela 2: Urzędy).

Pamiętaj ponadto, że urzędy od kasztelana wzwyż (oprócz archidiakona) wiązały się z zasiadaniem w tzw. **Wielkiej Radzie Królewskiej**, co daje poważne wpływy polityczne.

Szczególnym urzędem jest urząd **starosty**, czyli przedstawiciela króla w danej ziemi. Starosta nie zasiada w Radzie Królewskiej. Są dwa rodzaje starostów: starostowie grodowi i tenutariusze. Starostowie – tenutariusze to zarządcy dóbr królewskich leżących na jej obszarze. Piastowanie tego urzędu wiąże się jednak z uzyskiwaniem okazałego stałego dochodu z posiadłości królewskich w danej ziemi.

Do zadań starosty grodowego należy między innymi ściganie przestępców i wykonywanie wyroków sądowych, stąd niska popularność tego urzędu. Starosta grodowy musi zaciągnąć i utrzymać zbrojny oddział, pilnujący porządku na podległym mu obszarze.

Dochody z tytułu piastowanego urzędu uzyskują też urzędnicy centralni: podskarbi, marszałek, podkanclerzy i kanclerz, a także osoby piastujące urzędy duchowne – proboszczowie, archidiakoni oraz biskupi i arcybiskupi. Dochody urzędników centralnych oraz biskupów są szczególnie wysokie.

Jeżeli Starszy Twojego rodu gniazdowego osiągnie najwyższy spośród urzędów sprawowanych przez wszystkich członków wielkiego rodu herbowego, do którego należy Twoje ród gniazdowy, automatycznie zostaje **seniorem rodu herbowego**, czyli przywódcą całego rodu. rodowi gniazdowemu, z którego wywodzi się senior rodu herbowego, przypada $\frac{1}{4}$ prestiżu, osiąganego przez każde z pozostałych rodów tego rodu herbowego. Np. jeżeli inne gniazdo tego rodu osiąga miesięczny przyrost 10 pkt prestiżu, to otrzymuje 10 pkt, a gniazdo, do którego należy senior rodu herbowego, otrzymuje z tego tytułu 2,5 pkt prestiżu. Jeśli inne gniazdo w rodzie zbuduje klasztor, otrzymuje za to 200 pkt, a gniazdo seniora rodu herbowego – 50 pkt.

W trakcie gry na urzędy powołuje za szczególne zasługi król lub książę. Na urząd może być powołany tylko pasowany rycerz. Jeżeli jakiś ród gniazdowy jest reprezentowany w grze tylko przez kobiety, nie nadaje się im urzędu, a jego ekspektatywę, tj. oficjalne zapewnienie, że kiedy tylko w rodzie gniazdowym pojawi się pasowany rycerz, on właśnie otrzyma obiecany urząd. W grze ekspektatywa urzędu ma tę samą moc, co urząd. Pasowany rycerz nie musi się zatem pojawić, by „niewieści” ród gniazdowy czerpał z obiecanego urzędu korzyści – prestiż i – w niektórych wypadkach – pieniądze.

TABELA 2: URZĘDY

Nazwa urzędu	Wartość prestiżowa	Nazwa urzędu	Wartość prestiżowa
arcybiskup gnieźnieński	60	kanonik	16
biskup krakowski, wileński lub lwowski	55	chorąży ziemski	15
biskup	50	sędzia ziemski	14
kasztelan krakowski	55	przeor/przeorysza	13
kanclerz	50	stolnik ziemski	12
podkanclerzy	45	proboszcz	11
marszałek	40	podczaszy ziemski	10
podskarbi	35	podśędek ziemski	9
wojewoda	30	podstoli ziemski	8
archidiakon	27	cześnik ziemski	7
kasztelan	25	łowczy ziemski	6
starosta ziemski (tenutariusz)	22	wojski ziemski	5
podkomorzy ziemski	20	pisarz ziemski	4
starosta grodowy	18	miecznik ziemski	3
opat/ksieni	17		

3.31.6. Czeladź

Czeladź na co dzień wykorzystywana jest jako służba domowa, w czasie wojny natomiast zasila szeregi chorągwi rodowej jako tzw. pocztowi (→ patrz: 3.47. Oddziały wojskowe). Posiadanie czeladzi jest też niezbędne do zbudowania np. dworu czy zamku. Dlatego liczna czeladź jest bardzo ważna dla każdego rodu gniazdowego.

Każda osoba z czeladzi kosztuje na starcie 5 Punktów Startowych. Potem chętni pachołkowie zgłaszają się sami (→ patrz: 3.31.6. Czeladź).

3.31.7. Posiadłości ziemskie

Za 60 Punktów Startowych można kupić wioskę zamieszkaną przez 10 dymów (gospodarstw chłopskich). Z wioski mamy rozmaite korzyści: stały dochód w postaci zbóż, miodu, drewna, smoły itp.; miejsce, w którym możemy wznosić potrzebne rodowi gniazdowemu budynki, np. stajnie, kuźnie, zamki; a także tanie źródło „rekruta” do rodowych oddziałów zbrojnych.

3.31.8. Specjaliści

Za 15 Punktów Startowych możesz pozyskać specjalistę, który przez cały okres gry będzie pozostawał na usługach Twojego rodu gniazdowego.

3.31.9. Okazja do wróżdy

Za 30 Punktów Startowych można uzyskać okazję do wróżdy. Okazją do wróżdy mogą być np. zeznania naocznego świadka zbrodni, popełnionej na Twoim współrodowcu, albo pozew sądowy o nganę szlachectwa. Okazję do wróżdy można wykorzystać w dowolnym momencie gry przeciwko wybranemu rodowi.

Ponadto pozostałą liczbę Punktów Startowych można zamienić na denary w stosunku 1:1.

Po rozdysponowaniu Punktów Startowych klikamy przycisk „Akceptuj”. Pamiętaj, że ta decyzja jest nieodwracalna.

3.4. Ród gniazdowy

Po wykorzystaniu Punktów Startowych przechodzisz do ekranu miasta. Jest to stolica ziemi, w której znajduje się Wasza siedziba. W mieście jest wiele budynków, które możesz odwiedzić, ale zajmiemy się nimi później. Na razie kliknij na ikonę herbu rodowego, by przejść do ekranu rodu gniazdowego.

3.41. Lista członków rodu gniazdowego

Po kliknięciu na napis „Członkowie rodu gniazdowego” wyświetla się lista członków Twojego rodu gniazdowego. Na pierwszym miejscu umieszczony jest zawsze starszy rodu gniazdowego.

	Imię	Przydomek	Ród	Herb	Przydomek odmiejscowy	Profesja	Urząd	Status	
1.	Piotr	„Gbur”	Skarbek	Abdank	z Gór	rycerz	podkomorzy rawski	<i>w niewoli</i>	USUŃ
2.	Anna	-	Skarbek	Abdank	z Gór	dama	-		USUŃ
3.	Marcin	-	Skarbek	Abdank	z Gór	zakonnik	opat		USUŃ
4.	Bartosz	„Kruk”	Skarbek	Abdank	z Gór	giermek	-	<i>sz służba zagraniczna</i>	USUŃ
5.			Skarbek	Abdank					DODAJ

Możesz w niej dokonywać następujących zmian:

- usuwać członków rodu gniazdowego,
- dodawać nowych członków rodu gniazdowego.

Pamiętaj, że kiedy usuniesz członka swojego rodu gniazdowego, może on wprawdzie być ponownie dodany do listy, ale straci w ten sposób swoją profesję.

Nowo dodawani członkowie nie otrzymują żadnej profesji.

Profesje, wybierane przez członków rodu na starcie gry, w zasadzie pozostają niezmienione aż do jej zakończenia. Wyjątkami są: wstąpienie członka rodu do zakonu, zostanie księdzem diecezjalnym, mianowanie na giermka, dwórkę, damę dworu, pasowanie rycerskie oraz wyuczenie się profesji.

Profesję giermka/dwórki po rozpoczęciu gry będzie można zdobyć jedynie podczas popisów rycerskich w 1409 roku (Złot Grunwaldzki 2009 – trzeba w tym celu zdobyć plakietkę złotową), albo decyzją króla/księcia.

Pod tymi samymi warunkami osoba, która na starcie ma już profesję giermka/dwórki, może dostąpić pasowania rycerskiego/mianowania na damę dworu.

Jeśli ród gniazdowy chce wyuczyć swojego członka nowej profesji, może umówić się z innym rodem gniazdowym, które ma w swoim składzie osobę o tej profesji, w sprawie przeszkolenia. Wysłanie przez oba rody gniazdowe zgodnych informacji w tej sprawie do króla (w karczmie w dziale „Oddam w termin”) uruchamia szkolenie, które trwa 6 miesięcy.

Urzędy będą przyznawane przez króla (administrator gry) za szczególne zasługi rodu gniazdowego lub jego członka – przede wszystkim za wykonywanie misji królewskich, za wzorową służbę na Złocie w 2009 r. (np. wartowniczą, HSP, prowadzenie zajęć itp.). Każdy urząd piastowany przez kogoś z członków rodu gniazdowego zwiększa prestiż gniazda – o wartość określoną w → Tabeli 2: „Urzędy”. Im większy prestiż gniazda, tym chętniej garnie się do niego czeladź – i wzrasta potencjalna liczebność rodowej chorągwi. Ponadto specjaliści chętniej wstępują na służbę rodów gniazdowych o wyższym prestiżu. Pamiętaj, że starszy rodu gniazdowego może zostać seniorem rodu herbowego, jeśli sprawuje najwyższy urząd spośród wszystkich starszych swojego rodu herbowego.

3.42. Posiadłości ziemskie

W ekranie rodu znajduje się okno posiadłości rodowych, w którym umieszczone są nazwy wsi, będących w posiadaniu Twojego rodu gniazdowego. Klikając na nazwę wsi, przechodzisz do ekranu tej wsi, zawierającego jej stylizowany widok z uwzględnieniem budynków, które ród zbudował, takich jak stajnia, dwór, zamek, kościół, tartak itp. W tym ekranie możesz też budować nowe budynki. Każdy z nich przynosi inne korzyści, np. stajnia zwiększa przyrost liczby koni, tartak umożliwia pozyskiwanie budulca drewnianego, dwór zwiększa przyrost prestiżu itp. W każdej wsi może istnieć tylko jeden budynek danego typu. Pełen wykaz budynków przedstawia poniższa tabela:

nazwa	poziom	kamień/ cegły	drewno	pieniądze	czas budowy (w miesiącach)	korzyść	produkcja wymaga miesięcznie
karczma	1	20	50	10	3	pieniądze dziennie + 0,5	5 piwo
palisada	1	0	40	10	1	zwiększa obronność miejsca prestiz + 5	
chatka smolarza	1	0	20	0	1	smoła miesięcznie + 5, zwiększa obronność miejsca	
kuźnia	1	20	30	5	2	miecze miesięcznie + 1 włócznie miesięcznie + 1, kopie miesięcznie + 1, korbacze miesięcznie + 1, maczugi miesięcznie + 1, topory miesięcznie + 1, halabardy miesięcznie + 1, łuki miesięcznie + 1, tarcze miesięcznie + 1, pawęże miesięcznie + 1, wozy miesięcznie + 1	5 drewno
tkalnia	1	0	30	5	1	sukno miesięcznie +5 lub płótno miesięcznie + 5	5 wełna lub 5 len
leśniczówka	1	0	30	5	1	mięso miesięcznie + 10 futra miesięcznie + 5	
kaplica	↓ 1	0	25	20	1	prestiz jednorazowo + 20	
kościół	↓ 2	200	100	200	30	prestiz jednorazowo + 50	
klasztor	3	200	100	200	36	prestiz jednorazowo + 200 szybsza kariera duchowna	
dwór	↓ 1	0	100	80	12	prestiz miesięczny + 5	(na stałe co najmniej 5 osób czeladzi)
kasztel	↓ 2	50	200	100	16	zwiększa obronność miejsca, prestiz miesięczny + 10	(na stałe oddział co najmniej 10 piechurów)
zamek	3	400	150	300	36	zwiększa obronność miejsca, prestiz miesięczny + 50	(na stałe oddział co najmniej 20 piechurów)
stajnia	1	0	70	10	1	+ 8% posiadanej ilości koni miesięcznie	5 proso
tartak	1	0	30	10	1	drewno miesięcznie + 10	
barć	1	0	0	5	1	miód miesięcznie + 5 wosk miesięcznie + 1	
przystań rybacka	1	0	30	5	1	mięso miesięcznie + 10	
browar	1	10	30	5	1	piwo miesięcznie + 10	5 jęczmień

W ekranie wsi można też ustalać wysokość czynszu w danej wsi. Zwiększenie tych obciążeń prowadzi do zwiększenia dochodów rodu z danej wsi (patrz: → 3.43. Skarbiec), ale zwiększa też ryzyko buntu albo biernego oporu chłopów, polegającego na niepłaceniu należności. Niskie obciążenia powodują z kolei napływ chłopów chętnych do osiedlenia się we wsi.

Nabywanie wsi przez ród może mieć miejsce na początku gry – za Punkty Startowe, albo w trakcie

gry, gdy w karczmie pojawi się ogłoszenie o możliwości zakupu wsi w danej ziemi. Trzecią możliwością nabycia wsi jest jej nadanie przez króla za zasługi.

Nieliczne rody w grze będą właścicielami **miast**. Posiadanie miasta od początku gry nie jest możliwe. W trakcie gry można będzie je nabyć w wyjątkowych sytuacjach drogą kupna albo nadania władcy – albo też lokować. Poza daninami nakładanymi na mieszkańców miasta przynoszą także inne dochody – przede wszystkim z cel i myt. Te dochody będą bardzo pokaźne, kiedy król przyzna miastu prawo składu lub ustanowi przymus drożny, zmuszający kupców do poruszania się drogami przechodzącymi przez miasto.

Szczególną opcją dostępną w posiadłościach ziemskich jest **lokacja**. Lokacja może nastąpić albo na tzw. surowym korzeniu – kiedy w posiadłości ziemskiej niezaludnionej zakładamy od podstaw wieś lub miasto – albo w istniejącej już wsi lub mieście – polega to wówczas na przeorganizowaniu dotychczasowego podziału gruntów, wytyczeniu gruntów dla nowych osadników, wyznaczeniu miejsc na budynki użyteczności publicznej, zapewnieniu miejscowości sądu i form samorządu. Do przeprowadzenia lokacji trzeba zwerbować zasadźcę (chętni pojawiają się w karczmie), któremu na początek zazwyczaj trzeba trochę zapłacić (chodzi nie tylko o jego wynagrodzenie, ale również o zapłatę dla mierniczych, architektów, werbowników itp.), a w miastach również wzniesienie podstawowych budynków, m.in. małego choćby ratusza), a na przyszłość zapewnić posadę sołtysa (wieś) lub wójta (miasto) i dziedziczne uposażenie gruntowe. W związku z lokacją trzeba ustanowić tzw. wolniznę – czyli okres, w którym mieszkańcy są zwolnieni od danin na rzecz pana. Okres wolnizny musi być dłuższy przy lokacji na surowym korzeniu (bo mieszkańcy potrzebują więcej czasu, by się urządzić). Im dłuższy wyznaczymy okres wolnizny w lokowanej miejscowości, tym więcej przybędzie tam chętnych osadników – ale tym dłużej trzeba będzie też czekać na pierwszy dochód z tej miejscowości. W zamian mamy zapewniony dopływ osadników – ludzi, których wolnizna, perspektywa rozwoju gospodarczego albo rozpoczęcia nowego życia skłania do osiedlenia się w lokowanej miejscowości. Warunki lokacji wyglądają następująco:

	Minimalne wynagrodzenie zasadźcy	Minimalna wolnizna
Lokacja wsi na surowym korzeniu	350 denarów	6 lat
Lokacja wsi już istniejącej	200 denarów	2 lata
Lokacja miasta na surowym korzeniu lub na miejscu wsi już istniejącej	1000 denarów	6 lat
Lokacja miasta już istniejącego	500 denarów	2 lata

3.43. Skarbiec

Ekran ten ma charakter wyłącznie informacyjny i ilustruje ilość pieniędzy oraz poszczególnych towarów w Twoim gnieździe rodowym. Ilości te mogą się zmieniać wskutek zawieranych transakcji handlowych (patrz: → 3.55. Targ – handel). Raz do roku – w sierpniu, po żniwach – przybywa też płodów rolnych z rodowych wiosek, a na Św. Marcina (11 listopada) spływa od chłopów czynsz (w pieniądzu). Na św. Marcina ubywa Ci też pieniędzy z tytułu płaconych podatków, a w sierpniu – z tytułu dziesięciny, uiszczanej na rzecz wybranego kościoła.

Ilość pieniędzy spływających co miesiąc możesz zwiększyć, podwyższając w ekranie wsi czynsz, płacony przez chłopów za użytkowanie ziemi. Ilość mięsa, pojawiającego się co miesiąc w rodowych spizarniach, możesz zwiększyć budując leśniczówkę i – najlepiej – zatrudniając

jeszcze specjalistę o profesji łowczego. Między marcem a październikiem Twój ród może uzyskiwać również pewne ilości drewna, smoły lub miodu czy wosku, o ile zbuduje tartak albo chatkę smolarza, czy założy barć. Ich wydajność można znacznie podnieść poprzez zatrudnienie specjalistów: traczy, smolarzy, bartników.

3.44. Prestiż rodu gniazdowego

Prestiż rodu gniazdowego jest wyświetlany w ekranie rodu i nie możesz go modyfikować. Prestiż rodu gniazdowego rośnie (jednorazowo o określoną wartość), kiedy osoba należąca do rodu otrzyma od króla urząd albo zostanie pasowana na rycerza/powołana w poczet dam. Ród gniazdowy może sobie zapewnić stały przyrost prestiżu poprzez ufundowanie kościoła, w którego podziemiach będą w przyszłości spoczywać członkowie rodu. Jeszcze większy stały przyrost prestiżu zapewnia budowa klasztoru, w którym zakonnicy będą odprawiać modły w intencji fundatorów.

Prestiż rodu gniazdowego zależy też od profesji jego członków – decyduje o tym wartość prestiżowa profesji.

Wysoki prestiż zapewnia częste zgłaszanie się chętnych do wstąpienia w szeregi czeladzi w służbie rodu, a także ułatwia rodowi werbowanie specjalistów na służbę.

3.45. Czeladź

Czeladź na co dzień pełni wobec członków rodu funkcje służebne. Na czas wojny zasila chorągiew rodową – jako tzw. pocztowi. Czeladź można sobie zapewnić już na starcie gry – za Punkty Startowe. Później ochotnicy do zasilenia szeregów Twojej czeladzi zgłaszają się stopniowo, w zależności od prestiżu Twojego rodu gniazdowego. W oknie czeladzi wyświetla się ilość czeladzi w służbie rodu, a w oknie obok – ilość osób chętnych do wstąpienia w szeregi rodowej czeladzi.

Ilość czeladzi	Liczba chętnych	Przyjmij na służbę		Zwolnij ze służby	
6	5	▲	3	Akceptuj	▲
		▼			▼

Utrzymanie czeladzi, podobnie jak utrzymanie członków rodu, obciąża skarbiec rodu – każda osoba kosztuje $\frac{1}{4}$ jednostki zboża, $\frac{1}{4}$ jednostki mięsa i $\frac{1}{4}$ denara miesięcznie.

3.46. Specjaliści w służbie rodu

Wprawdzie sami członkowie rodu gniazdowego mogą wybrać dla siebie profesje kowala, tkacza czy karczmarza, ale prestiż gniazda mocno na tym ucierpi, a oni sami, trudniąc się takimi nierycerskimi zajęciami, będą mieli utrudniony awans do rangi rycerza/damy – lepiej zatem mieć kogoś, kto jest na służbie gniazda, ale nie jest jego członkiem. Specjalista o postaci fikcyjnej o określonej profesji, którą ród werbuje na swoją służbę. Zgodnie z zasadami opisanymi w → Tabeli 4: Profesje specjalistów, specjaliści pomagają rodowi osiągać wyższe dochody albo ułatwiają im kontakty z władzą czy dostęp do najnowszych wiadomości. Jeżeli ród w lesie przylegającym do swojej wioski zbudował chatkę smolarza, a nie dysponuje specjalistą o profesji smolarza, to nie oznacza to wcale, że w chatce smolarza nic się nie produkuje. Owszem, smoła jest produkowana, ale przez osobę mającą o tym niewielkie pojęcie, więc skala produkcji jest skromna. Posiadanie specjalisty smolarza oznacza, że rodowi służy smolarz doświadczony i znający się na swojej pracy, a więc smoły wytwarza się dużo więcej.

TABELA 4: PROFESJE SPECJALISTÓW

Nazwa profesji	Korzyść dla rodu
karczmarz	zysk z karczmy * 2
tracz	wydajność tartaku * 2
rybak	wydajność przystani * 2
kowal	wydajność kuźni * 2
tkacz	wydajność tkalni * 2
łowczy	wydajność leśniczówki * 2
bartnik	wydajność barci * 2
smolarz	wydajność chatki smolarza * 2 większe bezpieczeństwo rodu
ksiądz	prestż miesięcznie + 1
zakonnik	prestż miesięcznie + 1
uczony	prestż miesięcznie + 1
medyk	prestż miesięcznie + 1, mniejsze ryzyko zarazy
skryba	lepsze kontakty z dworem królewskim i urzędnikami
piwowar	wydajność browaru * 2
muzykant	prestż miesięcznie + 1
dziad wędrowny	lepszy dostęp do plotek
zasadzca	możliwość lokowania wsi lub miasta
dowódca wojskowy	większa siłę oddziału

Przy okazji smolarza warto wyjaśnić, dlaczego jego obecność ma tak doniosłe znaczenie dla bezpieczeństwa rodu. Otóż chatki smolarza budowano zazwyczaj w leśnych ostępach, w miejscach rzadko uczęszczanych, czasem wręcz trudno dostępnych. Smolarz, sam niezauważony, mógł być zatem baczny obserwatorem okolic rodowej posiadłości i w porę ostrzegać o dostrzeżonych niebezpieczeństwach. Ponadto w razie zajęcia posiadłości przez wroga chatka smolarza zapewniała dogodnie schronienie na pewien czas.

Specjalistów można pozyskać na starcie, za Punkty Startowe, a także zwerbować w trakcie trwania gry. W → karczmie w dziale „Specjaliści do pozyskania” pojawiają się ogłoszenia o specjalistach, którzy mogliby zmienić chlebodawcę (np. dlatego, że są niezadowoleni z obecnego pana lub w miejscu zamieszkania grozi im niebezpieczeństwo lub interesy źle im idą). Przy pojawieniu się w karczmie informacji o takim specjaliście będzie też podana do wiadomości cena niezbędna do jego „podkupienia” oraz

termin, do którego rody mogą zgłaszać chęć przyjęcia specjalisty na swoją służbę. Pierwszeństwo przysługuje temu rodowi gniazdowemu, który zmieścił się w terminie i ma wyższy prestiż. Specjaliści pobierają od rodu gniazdowego miesięczną płacę, natomiast samodzielnie ponoszą koszty swojego utrzymania. Przykładowe okno specjalistów wygląda następująco:

	Nazwisko	Zawód	Płaca miesięczna	
1.	<i>Jakub Tannenbaum</i>	<i>karczmarz</i>	<i>½ denara</i>	ZWOLNIJ
2.	<i>Dobrogost Baryłka</i>	<i>tracz</i>	<i>¼ denara</i>	ZWOLNIJ

3.47. Oddziały wojskowe

Ten ekran będzie miał największe znaczenie pod koniec gry, kiedy w obliczu nadchodzącej wojny z Zakonem rody będą wystawiać swoje chorągwie rodowe, które powinny być jak najliczniejsze i jak najlepiej uzbrojone. Czasem jednak potrzeba posiadania oddziału wojskowego ujawni się jeszcze podczas pokoju – np. kiedy trzeba będzie wystawić rotę piechoty do obrony rodowego zamku albo wysłać oddział jazdy jako eskortę poselstwa, z którym wybierze się za granicę jeden z członków Twojego rodu.

Wzmacnianie siły zbrojnej rodu jest dwustopniowe: najpierw **powołujemy ludzi pod broń**. Możemy powołać pod broń czeladź, a w czasie wojny również część chłopów z naszych wiosek. W zależności od tego, jakimi rodzajami broni i uzbrojenia ochronnego dysponujemy (patrz: → Tabela 4: Formacje wojskowe), do dyspozycji mamy 3 formacje: piechotę, lekkozbrojną jazdę i ciężkozbrojną jazdę.

TABELA 4: Formacje wojskowe

Nazwa formacji	Minimalne wyposażenie jednego wojownika	Współczynnik siły 1 wojownika
piechota	kord, tarcza albo pawęż, włócznia albo halabarda albo kusza albo topór albo maczuga albo korbacz hełm łebka albo kapalin	1
lekka konnica	koń miecz tarcza albo pawęż włócznia albo kopia łuk albo kusza hełm łebka albo kapalin zbroja skórzana albo zbroja kolcza	2
ciężka konnica	2 konie wóz miecz tarcza kopia przyłbica zbroja płytowa albo zbroja kolcza	3

Mając ludzi pod bronią, możemy **tworzyć z nich nowe oddziały** albo **przydzielać ich do oddziałów już istniejących**. Tworząc oddział konnicy, masz możliwość włączenia do niego zarówno ciężkozbrojnych, jak i lekkozbrojnych jeźdźców. Te same zasady dotyczą chorągwi rodowej, powoływanej na wojnę z Zakonem. Do chorągwi tej w ogóle nie mogą natomiast wejść piechurzy.

Pamiętaj że o ile oddziały utrzymywane na bieżąco nie mają szczególnych wymagań co do swojego składu i w ogóle nie muszą skupiać rycerzy, to chorągiew rodowa wystawiana na wojnę składa się z tzw. **kopii, czyli pocztów**. Na czele każdego pocztu musi stać pasowany rycerz, wyposażony tak, jak ciężka konnica. W skład pocztu oprócz rycerza wchodzi jego podkomendni, tj. giermek i pachółkowie, tzw. pocztowi. Jeden poczet może liczyć maksymalnie 10 osób, czyli np. do wystawienia 200-osobowej chorągwi potrzeba co najmniej 10 pasowanych rycerzy. Rycerze z uboższych rodów mogą walczyć bez pocztów.

Chorągiew musi liczyć co najmniej 100 osób. Decyzję o powołaniu chorągwi rodowej podejmuje senior rodu herbowego (a więc chorągwie rodowe wystawiają całe rody herbowe, a nie rody gniazdowe). Musi to uczynić w terminie do 1 lipca 1410 roku. Raz powołanej chorągwi nie można powiększyć ani rozwiązać. Najwyższe miejsca w końcowej klasyfikacji zajmą rody, które w terminie wystawią najliczniejsze i najlepiej uzbrojone chorągwie rodowe. Nieco niżej będą punktowane te rody, które nie zdołają wystawić własnych chorągwi, a poszczególne rody gniazdowe wspólnie z innymi rodami stworzą chorągwie ziemskie. Jeszcze niżej będą klasyfikowane rody, które nie zdołają wraz z sąsiedzkimi rodami wystawić co najmniej

100-osobowych chorągwi ziemskich i zasilą chorągwie innych ziem.

Wygląd ekranu wojska jest następujący:

ODDZIAŁY WOJSKOWE W SŁUŻBIE RODU GNIAZDOWEGO

BOLEŚCICE z Łysakowa herbu JASTRZĘBIEC

POWOŁAJ POD BRONĀ	
DOSTĘPNA CZELADŹ: 13	piechota
	▲
	▼
	lekka jazda
	▲
	▼
DOSTĘPNI CHŁOPI: 4	piechota
	▲
	▼
	lekka jazda
	▲
	▼

POWIĘKSZ ISTNIEJĄCE ODDZIAŁY			
<i>„Orszak przyboczny Wojciecha Jastrzębca”</i>	piechota	AKCEPTUJ	ROZWIĄŹ
	▲		
	▼		
	lekka jazda		
	▲		
	▼		
<i>„Straż zamkowa z Paprockiej Woli”</i>	piechota	AKCEPTUJ	ROZWIĄŹ
	▲		
	▼		
	lekka jazda		
	▲		
	▼		

POWOŁAJ CHORAŹIEW RODOWĄ			
lekka jazda	AKCEPTUJ	ANULUJ	
▲			
▼			
ciężka jazda			
▲			
▼			

STWÓRZ NOWY ODDZIAŁ			
Podaj nazwę oddziału: 	piechota	AKCEPTUJ	ANULUJ
	▲		
	▼		
	lekka jazda		
	▲		
	▼		
	ciężka jazda	AKCEPTUJ	ANULUJ
	▲		
	▼		
	▲		
	▼		

3.5. W mieście

Kiedy Twój ród gniazdowy rozdysponuje już swoje Punkty Startowe, po każdym zalogowaniu się w witrynie internetowej GGI znajdziesz się w widoku miasta. Jest to stolica ziemi, w której Twój ród gniazdowy ma swoją siedzibę.



W mieście możesz odwiedzić następujące miejsca:

- zamek,
- kościół,
- targ,
- karcznię,
- i ratusz.

3.51. Zamek

Zamek jest siedzibą władcy (króla lub księcia) albo najwyższego rangą urzędnika w Twojej ziemi – kasztelana albo starosty. Bytność w zamku ułatwia kontakty z dworem władcy i z innymi rodami.

Ród Gniazdowy

Ród Herbowy

Starszy rodu
Pawel "Młody"
Starża herbu Topór z Nakła
kasztelan kruszwicki

	Prestiż	231
	Pieniądze	1239
	Posiadłości ziemskie	43
	Wsie	10
	Miasta	32
	Poddani	234
	Czeladź	100
	Pod bronią	24

Cofnij się

Idź do miasta

Wyloguj się

Zamek

Napisz list do króla | Wróżda | Służba zagraniczna | Link inny | Orędzie

Orędzie Królewskie/Napisy ważne INFO (element stały)

Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Mauris lectus urna, tincidunt vel, volutpat nec, imperdiet vitae, tortor. Cras porttitor, magna nec ornare gravida, dolor sapien venenatis risus, id posuere sem nunc id dui. Vivamus aliquam massa eget velit. Nulla vel justo sed felis suscipit consectetur. Suspendisse potenti. Phasellus sodales ullamcorper ante. Etiam eleifend pharetra velit. Donec vulputate tortor scelerisque sapien. Donec sit amet enim ut lacus vehicula feugiat. Aenean tincidunt lobortis elit. Phasellus vel felis at odio Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Mauris lectus urna, tincidunt vel, volutpat nec, imperdiet vitae, tortor. Cras porttitor, magna nec ornare gravida, dolor sapien venenatis risus, id posuere sem nunc id dui. Vivamus aliquam massa eget velit. Nulla vel justo sed felis suscipit consectetur. Suspendisse potenti. Phasellus sodales ullamcorper ante. Etiam eleifend pharetra velit. Donec vulputate tortor scelerisque sapien. Donec sit amet enim ut lacus vehicula feugiat. Aenean tincidunt lobortis elit. Phasellus vel felis at odio Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Mauris lectus urna, tincidunt vel, volutpat nec, imperdiet vitae, tortor. Cras porttitor, magna nec ornare gravida, dolor sapien venenatis risus, id posuere sem nunc id dui. Vivamus aliquam massa eget velit. Nulla vel justo sed felis suscipit consectetur. Suspendisse potenti. Phasellus sodales ullamcorper ante. Etiam eleifend pharetra velit. Donec vulputate tortor scelerisque sapien. Donec sit amet enim ut lacus vehicula feugiat. Aenean tincidunt lobortis elit. Phasellus vel felis at odio aliquet rutrum... [przeczytaj całość](#)

3.51.1. List do króla/księcia

W tym oknie możesz wysłać wiadomość do króla/księcia, ofiarując mu swoje służby w konkretnej sprawie, żądając wyznaczenia jednacy (→ patrz: 3.51.4. Wróżdy), skarżąc się na swoją niedolę albo prostu – jeśli odczuwasz taką potrzebę – wiernopoddańczo życząc mu wszelkiej pomyślności.

3.51.2. Orędzia królewskie

W zamku możesz poznać najnowsze wieści od króla. Mogą to być misje królewskie albo inne orędzia skierowane do rodów, np.:

Dan w Krakowie, die 2ndi Aprilis Anno Domini MCDIX.

My, Włodzisław, z łaski Bożej król polski i najwyższe książę Litwy, zważywszy trudne położenie, w jakim znalazła się nasza Matka Kościół, i uznając, iż jej los od wsparcia wiernych jedynie zawisł, pragniemy, by rycerstwo w gorliwości swojej dziesięć dwakroć większą, niżli dotąd, płaciło.

To sejmikom ziemskim przedkładając, rozwadze ich polecamy, zgody ich oczekując.

A niechaj każdy ziemski sejmik do Świętego Macieja Apostoła (14 maja) za onym prawem, abo i przeciw, niezawodnie się opowie.

3. 51.3. Wróżdy

Wróżda to spór między dwoma rodami rycerskimi, często krwawy, spowodowany najczęściej ciężką zniewagą albo popełnieniem poważnej zbrodni przez przedstawiciela jednego rodu na szkodę przedstawiciela drugiego rodu. Chodzi tu więc o honor rodu, czyli o sprawę prestiżową, i to właśnie prestiż możesz zyskać albo stracić na skutek wróżdy.

Stan wróżdy może trwać od początku gry, jeśli jeden z rodów gniazdowych wybrał taką opcję w ekranie startowym. Może być i tak, że ród gniazdowy za punkty startowe zapewnił sobie okazję do wróżdy przeciw dowolnemu rodowi i może wróżdę wszcząć

Ród pokrzywdzonego udziela tzw. odpowiedzi rycerskiej, czyli publicznej zapowiedzi, że pomści krzywdy doznane przez współrodowca. Kiedy zbierze takie deklaracje od dwunastu pasowanych rycerzy, wygrywa wróżdę. (Tych dwunastu rycerzy nie musi pochodzić z tego samego rodu, co pokrzywdzony, choć wiadomo, że najczęściej będą to właśnie jego współrodowcy).

Ród krzywdziciela może się uwolnić od zarzutu, jeśli do momentu udzielenia odpowiedzi rycerskiej świadectwo dwunastu pasowanych rycerzy, którzy potwierdzą jego niewinność.

Krótko mówiąc – z wróżdy wychodzi „z twarzą” ten ród gniazdowy, który pierwszy zyska poparcie 12 pasowanych rycerzy (a więc osób godnych najwyższego szacunku).

Ród gniazdowy, który wygra wróżdę, przejmuje cały prestiż przeciwnika (wartość ta jest dodawana do prestiżu zwycięskiego rodu). Prestiż pokonanego spada zatem do zera.

W oknie wróżd w zamku zobaczysz zarówno wróżdy, w które jest zaangażowany Twój ród gniazdowy, jak i wszystkie inne wróżdy, w których możesz brać udział, opowiadając się po jednej ze stron. Decyzję o przyłączeniu się do odpowiedzi rycerskiej albo o świadczeniu za czyjąś niewinnością podejmuje starszy rodu w imieniu wszystkich pasowanych rycerzy ze swojego rodu gniazdowego.

Przykładowe okno wrózd wygląda tak:

WRÓZDY

BOLEŚCICE z Łysakowa herbu JASTRZĘBIEC

Twoje wrózdy:

Twój ród gniazdowy nie pozostaje w stanie wrózdy z żadnym innym rodem

Inne wrózdy:

CIOŁKOWIE z Ostrołki herbu CIOLEK przeciwko: GOZDAWOWIE z Gozdowa herbu GOZDAWA			
Odpowiedź rycerska (po stronie: Ciołkowie z Ostrołki herbu Ciołek)		Świadectwo niewinności (po stronie: Gozdawowie z Gozdowa herbu Gozdawa)	
7 pasowanych rycerzy	<u>Odpowiedzi rycerskiej udzieliłi:</u> - Ciołkowie z Ostrołki herbu Ciołek, - Gradowie ze Szreńska herbu Dołęga, - Sieprscy z Gulczewa herbu Prawda.	4 pasowanych rycerzy	<u>Za niewinnością świadczą:</u> - Gozdawowie z Gozdowa herbu Gozdawa, - Oleśnicy z Oleśnicy herbu Dębno.
Masz do dyspozycji:	PRZYŁĄCZ SIĘ	Masz do dyspozycji:	PRZYŁĄCZ SIĘ
3 pasowanych rycerzy		3 pasowanych rycerzy	

Jeżeli Twój ród został wplątany we wrózdę, a chce uniknąć jej negatywnych skutków, możesz wystąpić do króla lub właściwego księcia o wyznaczenie jednaczy, czyli osób, które będą próbowały doprowadzić do polubownego załatwienia sporu. Jednaczy będzie czterech – po dwóch wskazanych przez każdy ród. Powinni się wśród nich znaleźć seniorzy obu rodów i najdostojniejsze osoby z ziem, w których rody mają swoje siedziby.

Procedura jednania wygląda następująco:

1. Jeden z rodów występuje do króla/księcia o wyznaczenie jednaczy, wskazując jednocześnie własnego seniora i jedną dostojną osobę (np. najwyższego rangą urzędnika) ze swojej ziemi lub z ziem sąsiednich. Osoby te powinny obwieścić w karczmie w dziale: Wrózdy i jednanie, że zgadzają się na bycie jednaczami.
2. Król/książę zatwierdza jednaczy albo mianuje innych, ogłasza to w karczmie i zezwala drugiemu rodowi na wyznaczenie własnych jednaczy.
3. Drugi ród może wyrazić na to zgodę i wskazać własnych jednaczy, może też wyrazić zgodę na jednanie, ale zażądać od drugiego rodu wyznaczenia innych jednaczy. Może się wreszcie nie zgodzić na jednanie – wówczas wrózda trwa dalej.
4. Z chwilą, kiedy oba rody (w karczmie, w dziale „Wrózdy i jednanie”) zgodzą się na wszystkich 4 jednaczy i na polubowne zakończenie sporu, wrózda ustaje. Pojednane rody nie tracą prestiżu, a rody gniazdowe, z których wywodzą się jednacze, zyskują po ¼ sumy ich prestiżu.

3. 51.4. Służba zagraniczna

Początek XV wieku to czas, kiedy przedstawiciele polskiego rycerstwa chętnie udawali się na zagraniczne dwory, by nabywać oglądy i zdobywać rycerskie szlify w służbie obcych monarchów. Wracali bardziej doświadczeni, sławni i często bogaci.

I Ty masz możliwość wysłania wybranych osób z Twojego rodu gniazdowego (wyłącznie mężczyzn) w służbę zagraniczną. Przed wyjazdem musisz odpowiednio wyekwipować śmiałka, by jego ubiór, uzbrojenie, koń i służba nie przyniosły ujmy dobremu imieniu Twojego rodu. To kosztuje.

Służba zagraniczna trwa zawsze 36 miesięcy. Przez cały ten czas wysłany za granicę członek rodu traktowany jest jak niebyły – nie bierze się go pod uwagę przy formowaniu oddziałów zbrojnych, przy odpowiedzi rycerskiej i przy sądowych przysięgach.

Po roku wróci, przysparzając rodowi godnych uznania bogactw, a najczęściej i prestiżu. Czasem będzie musiał podjąć jakąś ważną decyzję związaną ze swoim pobytem albo wykazać się szczególną wiedzą czy umiejętnościami. Jeśli dobrze sobie poradzi, może wrócić do kraju jako pasowany rycerz. Jako osoba światowa ma ponadto większe szanse na karierę dworską.

Ród nie może wysłać za granicę swojego członka – księdza albo zakonnika, bo o miejscu ich pobytu decydują ich kościelni zwierzchnicy.

Należy pamiętać, że osoba przebywająca za granicą nie może w kraju dostąpić pasowania rycerskiego, obejmować urzędów ani w inny sposób służyć pomocą swojemu rodowi. Może też nie zdążyć ze stawiennictwem na wezwanie króla do udziału w wyprawie wojennej, a to pozbawia ród prestiżu. Służba zagraniczna niesie więc ze sobą znaczne ryzyko.

Masz do wyboru następujące zagraniczne dwory:

- **Malbork** – stolica Zakonu Krzyżackiego.

Krzyżacy chętnie goszczą u siebie rycerzy z Polski. Malbork leży blisko, a krzyżacy dobrze znają majątność polskich rycerzy (często pożyczając im pieniądze), nie trzeba się zatem starać o szczególnie drogocenny ekwipunek. Wyposażenie przedstawiciela rodu będzie kosztować tylko 10 denarów. Pobyt w Malborku, zwłaszcza jeśli jest połączony z okresowymi wyprawami przeciwko Żmudzinom, przynosi ogromne korzyści materialne. Wiadomo jednak, że krzyżacy głównie dlatego tak przychylnie traktują swoich gości z Polski, że wykorzystują ich jako źródło cennych informacji o tym, co dzieje się na dworach: krakowskim i wileńskim. Ród gniazdowy, który wysłał swojego przedstawiciela w służbę zagraniczną do Malborka, poważnie straci na prestiżu.

- **Buda** – stolica Węgier.

Dwór budziński jest siedzibą Zygmunta Luksemburczyka – króla Węgier i jednocześnie cesarza. Wyekwipowanie jednej osoby kosztuje 50 denarów. Możliwości zgromadzenia bogactw nie są tam tak znaczące, jak w Malborku, ale za to prestiż ogromny – któż bowiem nie chciałby być rycerzem pasowanym przez cesarza rzymskiego?

- **Paryż lub Dijon** – stolice Francji i Burgundii.

Oba te kraje leżą bardzo daleko, więc wyekwipowanie jednej osoby będzie kosztować 100 denarów. Ze względu na toczącą się w tych krajach wojnę, pobyt we Francji albo w Burgundii jest doskonałą okazją do zdobycia rycerskiej sławy na europejską skalę. Paryż i Dijon to jednocześnie kwitnące

ośrodki kultury rycerskiej w najlepszym i najbardziej wyrafinowanym wydaniu, a więc pobyt w tych miejscach przysporzy ich rodom wiele prestiżu.

3.52. Kościół

W ekranie kościoła dostępne są następujące opcje:



3.52.1. Ofiary i jałmużny.

W tym oknie możesz złożyć ofiarę na kościół, które zapewni Twojemu rodowi gniazdomemu większy prestiż i przychylność Kościoła, co będzie przydatne zwłaszcza wtedy, kiedy Twój współrodowcy – księża lub zakonnice/zakonnicy będą rozważani jako kandydaci do awansu w kościelnej hierarchii. Składanie ofiar jest warunkowane posiadaniem przez ród gniazdomy niewiast w swoim składzie – mężczyźni bowiem nie mają dość serca do działalności charytatywnej.

Złóż ofiarę na kościół		
5	▲	Bóg zapłać!
	▼	

3.52.2. Pobożne fundacje.

W tym oknie możesz podjąć decyzję o zbudowaniu na terenie wskazanej posiadłości ziemskiej obiektu sakralnego – kaplicy, kościoła lub klasztoru (w zależności od możliwości finansowych, materiałów budowlanych, jakimi dysponujesz, i czasu, jaki chcesz przeznaczyć na budowę).

Kaplica zapewnia Twojemu rodowi i poddanym łatwy dostęp do praktyk religijnych. Kościół jest dodatkowo dostojnym miejscem, w którym członkowie Twojego rodu będą mogli chować swoich zmarłych, a klasztor zapewnia mnichów, którzy przez najbliższych kilkaset lat będą się modlić za dusze fundatorów.

Wzniesienie takiej budowli zapewni Wam jednorazowo poważny wzrost prestiżu, a także większą przychylność hierarchii kościelnej.

Budowle sakralne			
Rodzaj budowli		Miejsce budowy	
- wybierz typ budowli -		- wybierz posiadłość ziemską -	
kaplica	▼	Gulczewo	▼
kościół		Sieprc	
klasztor		Biezuń	
		Budujmy na chwałę Bożą!	

3.52.3. Poświęć współrodowca służbie Bożej.

To okno daje możliwość oddania członka rodu gniazdowego do stanu duchownego. Mężczyźni mogą zostać księżmi diecezjalnymi lub zakonnikami, kobiety zaś zakonnice.

Najbardziej przyziemną korzyścią z oddania współrodowca do stanu duchownego jest to, że ród nie ponosi już kosztów jego utrzymania (jak pamiętamy – ¼ jednostki zboża, ¼ jednostki mięsa i ¼ denara miesięcznie).

Ponadto Twoi współrodowcy – duchowni mogą awansować, przysparzając rodowi prestiżu. Stanowiska proboszcza, archidiakona, biskupa i arcybiskupa przynoszą ponadto dochody, z których może korzystać ród gniazdowy. Duchowni, jako osoby obyte z czytaniem i pisaniem, mają też perspektywy na karierę na dworze. Biskupi i arcybiskupi dysponują też dużymi wpływami politycznymi. Między innymi zasiadają w wielkiej Radzie Królewskiej.

Oddanie członka rodu do stanu duchownego ma charakter nieodwracalny. Bez względu na wcześniejszą profesję, ksiądz albo zakonnik nie mogą być traktowani jako pasowani rycerze. Kanonicy, archidiakon, biskupi i arcybiskupi mogą natomiast świadczyć za niewinnością rycerza.

Okno służby Bożej wygląda następująco:

Oddajmy do służby Bożej			
Wybrana osoba:		Rodzaj służby:	
Michał „Mazur” Sieprski z Gulczewa herbu Prawda		- wybierz -	
		ksiądz	▼
		zakonnik	
		Niechaj służy chwale Bożej!	

3.52.4. Sejmiki

Sejmik jest zebraniem rycerstwa z danej ziemi. Czasem król zwraca się do sejmików ziemskich o podjęcie decyzji w sprawach najważniejszych dla państwa (tak, jak w orędziu powyżej). Na sejmiku ziemskim Twój ród gniazdowy może się opowiedzieć za albo przeciw propozycji. Istotna jest natomiast decyzja całego sejmiku ziemskiego. Jeżeli większość sejmików opowie się za królewską propozycją, uznaje się, że król – mimo że takie stanowisko nie jest dla niego wiążące – czuje się jednak zobowiązany do działania zgodnie z wolą większości. Podobnie jest na samym sejmiku – uznaje się, że sejmik postanowił tak, jak zdecydowała większość reprezentowanych w nim rodów gniazdowych. Jeśli w danej ziemi jest tylko jeden ród gniazdowy uczestniczący w grze – podejmuje on decyzję samodzielnie. Jeśli na obszarze ziemi są dwa rody gniazdowe, które głosują przeciwnie – wygrywa ten, który ma więcej pasowanych rycerzy, a jeśli ich liczby są w obu rodach równe – ten, który ma większy prestiż. Jeśli i prestiż jest równy, wygrywa ten ród gniazdowy, którego starszy sprawuje wyższy urząd.

Wynik sejmikowego głosowania jest ważny. Po pierwsze, decyzja podjęta przez wszystkie sejmiki Królestwa Polskiego najczęściej odbija się na stanie rodowych skarbców. Po drugie, pewnych propozycji po prostu nie wypada popierać i jeśli ród gniazdowy zdecyduje się na to, straci część prestiżu. Po trzecie, król władca przeważnie nie ukrywa, jaka decyzja będzie mu najbardziej na rękę. Zapewne nie zapomni o tych, którzy głosowali po jego myśli.

Rody gniazdowe z Mazowsza, Pomorza i Śląska podejmują decyzje w sprawach przedstawionych im przez miejscowych książąt. Trzeba pamiętać, że takie opowiedzenie się takiego rodu za lub przeciw jakiejś propozycji ma dużo większe znaczenie, niż stanowisko, jakie zajmą rody w Królestwie Polskim – bo na terenie księstw sejmiki nie obradują w ziemiach, tylko na poziomie całego państwa. Decyzje, które podejmują, są od razu wiążące.

Okno głosowania sejmikowego wygląda tak:

SEJMIK ZIEMSKI			
Księstwo Płockie			
<u>Sprawa:</u> Czy należy podwoić dziesięcinę, płaconą przez rycerstwo na rzecz wybranego kościoła?		Głosy innych rodów:	
		Gozdawowie z Gozdowa herbu Gozdawa	Zgadzamy się
Zgadzamy się	Sprzeciwiamy się	Sieprscy z Gulczewa herbu Prawda	Sprzeciwiamy się
		Boleścice z Łysakowa herbu Jastrzębiec	- czekamy -
		Sochowie z Borkowa herbu Nałęcz	- czekamy -
		Gradowie ze Szreńska herbu Dołęga	Zgadzamy się
		Wydźgowie z Rękawczyna herbu Jastrzębiec	- czekamy -
Skutki: <i>Na każdego Św. Marcina (11 listopada) rycerstwo zapłaci po 1 dukacie od każdego 10 poddanych.</i>		Skutki: <i>Kto się sprzeciwi, zaszkodzi interesom Kościoła, narazi się na jego gniew i utratę prestiżu.</i>	

Rody gniazdowe z Warmii i Mazur, z krzyżackiego Pomorza Gdańskiego oraz z Podlasia nie uczestniczą w sejmikach ziemskich. Natomiast w tych samych sprawach, w których gdzie indziej obradują sejmiki, rody te podejmują decyzje, czy dobrowolnie poprą stanowisko polskiego króla, czy też nie.

3. 53. Karczma

Ekran karczmy ma formę forum dyskusyjnego. Użytkownicy forum pokrywają się z użytkownikami gry i z forum nie może korzystać nikt oprócz nich. W karczmie można zawierać wszelkiego rodzaju porozumienia między rodami (w szczególności dotyczące transakcji handlowych i wzajemnego przeszkolenia specjalistów, wróżd, jednania i zawierania sojuszy), zamieszczać ogłoszenia, czytać „państwowe” ogłoszenia (od króla/księcia/kasztelana/starosty/biskupa) oraz odpowiadać na nie, zgłębiać lokalne i krajowe plotki, zamieszczane przez administratora gry, sprawdzać ogłoszenia o specjalistach do wynajęcia, wsiach do nabycia, szczególnych misjach do podjęcia itp.

Szczególne misje są dostępne w dziale „Ogłoszenia” i dotyczą możliwości zaangażowania rodów w rozmaite działania, które mogą przynieść im korzyści.

Przykład:

<p>Oddział najemny poszukiwany</p> <p>My, Zygmunt Kiejstutowicz, książę na Czarnej Rusi, mając przykazane od wielkiego księcia Witolda, czcigodnego brata naszego, by Świdrygiełłę buntownika ścigać, ująć, a wszelkimi sposobami zwalczać, oddział zbrojnych w służbę naszą najemną przyjmujemy na miesiąc pięć, godziwą zapłatę ofiarowując temu, kto się do dnia 20 stycznia Roku Pańskiego 1409 z oddziałem onym zgłosi.</p> <p><u>Wymagania:</u> oddział co najmniej 50 lekkozbrojnych lub ciężkozbrojnych jeźdźców.</p> <p><u>Czas służby:</u> 1 lutego 1409 – 1 lipca 1409</p> <p><u>Wynagrodzenie dla rodu gniazdowego:</u> 500 denarów</p>	<p>9 stycznia 1409</p> 
<p>Re: Oddział najemny poszukiwany</p> <p>Ród Gradów ze Szreńska herbu Dołęga zgłasza swoje usługi. „Orszak Stanisława Grada” gotów do drogi.</p>	<p>13 stycznia 1409</p> 
<p>Re: Oddział najemny poszukiwany</p> <p>Ród Oleśnickich z Oleśnicy herbu Dębno stawia oddział w gotowości. „Straż Dobiesława z Oleśnicy” do dyspozycji Waszej Książęcej Mości.</p>	<p>17 stycznia 1409</p> 
<p>Re: Oddział najemny poszukiwany</p> <p>Wybieram „Orszak Stanisława Grada”, jako że lepiej zbrojny i liczniejszy. W drogę!</p> <p>Zygmunt Kiejstutowicz, książę na Czarnej Rusi</p>	<p>20 stycznia 1409</p> 

3.54. Ratusz

W ekranie ratusza umieszczony jest opis gry z jej zasadami, a także ogólnodostępna tabela z danymi o rodach, gdzie każdy użytkownik gry będzie mógł obejrzeć: nazwę rodu, nazwę i miniaturę jego herbu, ziemię, w której ród ma swoje posiadłości, ilość członków rodu, ilość pasowanych rycerzy i dam w rodzie, ilość poddanych chłopów, ilość czeladzi, ilość osób pod bronią, ilość oddziałów wojskowych, ilość specjalistów, ilość pieniędzy, prestiż rodu, ilość urzędników w rodzie, najwyższy spośród urzędów piastowanych przez członków rodu.

3.55. Targ

W tym ekranie możesz kupić i sprzedać towary. Z chwilą zalogowania się użytkownika ładuje się nie tylko nazwa najbliższej siedziby kasztelana, wyświetlana w ekranie miasta, ale też właściwy dla Waszej ziemi cennik, wyświetlany w ekranie targu. Ekran targu ma formę tabeli, w której podane są towary i ich ceny na lokalnym rynku, rubryki „sprzedaj” i „kup” wraz z przyciskami umożliwiającymi zwiększenie lub zmniejszenie ilości kupowanego lub sprzedawanego towaru, a także przycisk „Akceptuj” w wierszu każdego towaru, zgodnie z poniższym przykładowym schematem:

Targ w mieście: Jasło									
		Cena	Kup	Wydatek	Sprzedaj	Zysk			
Ikonki towarów	miód	3	▲ ▼	0	0	▲ ▼	7	21	AKCEPTUJ
	miecz jednoręczny	11	▲ ▼	4	81	▲ ▼	0	0	AKCEPTUJ
	węlna	1	▲ ▼	0	0	▲ ▼	0	0	AKCEPTUJ
<i>itd....</i>									

Ponadto na targu będzie dostępny wykaz cen towarów we wszystkich miastach królestwa.

Czasem będzie tak, że dany towar na lokalnym rynku będzie miał niską cenę, a w innej ziemi – o wiele wyższą. Wówczas możesz wejść w porozumienie z rodem z innej ziemi i korzystnie odsprzedać mu towar. Jest to możliwe w okienku „Porozumienia handlowe”, gdzie określasz ród, do którego się zwracasz z prośbą o pomoc, rodzaj i ilość towaru, jaki ma dla Ciebie kupić lub sprzedać, a także zarobek, jaki przewidujesz dla partnera w zamian za udział w transakcji.

3.6. Współpraca z innymi rodami

GGI daje szerokie pole do współpracy z innymi rodami gniazdowymi, między innymi:

- podczas wróżd i jednania,
- podczas sejmików ziemskich i obrad wielkiej Rady Królewskiej,
- przy tworzeniu dla doraźnych celów wspólnych oddziałów wojskowych (np. ku wspólnej obronie albo dla oddania ich w służbę najemną),
- przy wzajemnym przyjmowaniu w termin specjalistów,

- przy transakcjach handlowych, kiedy jeden z rodów sprzedaje w swojej ziemi po korzystnej cenie towary drugiego rodu,
- przy tworzeniu nieformalnych spółek handlowych (np. kiedy dwa rody łączą kapitał, by przeprowadzić korzystną transakcję handlową i podzielić się zyskiem),
- przy formowaniu chorągwi ziemskich (dotyczy to rodów, którym nie uda się wystawić chorągwi rodowych),
- w wielu sytuacjach podczas popisów rycerskich w 1409 roku.

3.7. Popisy rycerskie w 1405 roku

Pod nieco enigmatyczną nazwą popisów rycerskich kryje się Złot Grunwaldzki w 2009 roku. Uznaje się, że całe rycerstwo Królestwa Polskiego i rody z krajów ościennych, sprzyjające królowi Władysławowi Jagielle, stawiają się na jego wezwanie w oznaczonym miejscu na przegląd związany z nadciągającą wojną z Zakonem.

Złot Grunwaldzki w 2009 roku wypadnie na półmetku Grunwaldzkiej Gry Internetowej i będzie z nią nierozdzielnie związany. Dokonania drużyn i zespołów podczas Złotu będą się przekładać na sytuację rodów gniazdowych w grze, będą bowiem skutkować nadaniami ziemskimi, mianowaniami na wyższe urzędy i nagrodami pieniężnymi. Pod uwagę będą brane:

- wyróżnienie za najlepszą realizację zadań grunwaldzkich w roku harcerskim 2008/2009,
- udział w warsztatach na Punktach Aktywności,
- udział (indywidualnie lub z drużyną) w dowolnej formie współzawodnictwa zlotowego,
- udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć zlotowych,
- udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu współzawodnictw zlotowych (balu, turniejów, konkursów, gier, festiwali, przeglądów itp.)
- praca w Komendzie Złotu i Biurze Złotu, w kadrze gniazd, w Zespole Programowym Złotu,
- udział w Harcerskiej Służby Porządkowej, grupie kwatermistrzowskiej Złotu, obsłudze recepcji zlotowej, obsłudze GRUN-INFO,
- udział w innych służbach zlotowych.

Uczestnicy Złotu, którzy zdobędą plakietkę zlotową zgodnie z zasadami obowiązującymi dla roku 2009, dostąpią na zakończenie Złotu pasowania rycerskiego albo mianowania na damę dworu królewskiego.

Złot będzie ponadto obfitował w wydarzenia i bloki programowe, umożliwiające integrację rodów rycerskich, a także kontynuację wątków współzawodnictwa i współpracy, rozpoczętych w pierwszym roku Grunwaldzkiej Gry Internetowej.

Twórcy i partnerzy gry:		Honorowy patronat nad grą:		
				
Ogólnopolski Ruch Programowo-Metodyczny „Wspólnota Drużyn Grunwaldzkich”	Muzeum Historii Polski	Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego	Przewodniczący ZHP	Wójt Gminy Grunwald

BIBLIOGRAFIA

- Banaszkiewicz J. (red.): „Imagines Potestatis, Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej w Polsce X-XV w.”, Warszawa 1994,
- Barber R.: „Rycerze i rycerskość”, Warszawa 2000
- Bardach A., Herbst S. : „Kultura polska”, Warszawa 1961,
- Bogdańska-Pawłowska B. (red.): „Jak w XXI wiek – Poradnik drużynowego drużyny grunwaldzkiej”, Olsztyn 2006,
- Dalewski Z.: „Władza, przestrzeń, ceremoniał. Ceremonia inauguracji władzy w Polsce w XIV i XV wieku”, Warszawa 1998
- Dudziński P.: „Alfabet heraldyczny”, Warszawa 1997,
- Dworzaczek W.: „Genealogia”, Warszawa 1959,
- Gloger Z.: „Encyklopedia staropolska”, Warszawa 1985,
- Góralski Z.: „Urzędy i godności w dawnej Polsce”, Warszawa 2000,
- Huizinga J.: „Jesień średniowiecza”, Warszawa 2005,
- Jasienica P.: „Polska Jagiellonów”, Warszawa 1963,
- Kuczyński S.: „Społeczeństwo Polski średniowiecznej”, Warszawa 1994,
- Kusiak F.: „Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej”, Warszawa 2002,
- Łowmiański H. (red.): „Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego”, Wrocław 1973,
- Michałowska T. (red.): „Słownik literatury staropolskiej”, Wrocław 2002,
- Nadolski A.: „Broń i strój rycerstwa polskiego w średniowieczu”, Wrocław-Warszawa 1979
- Pastoureau M.: „Średniowieczna gra symboli”, Warszawa 2006,
- Pernoud R.: „Kobieta w czasach wypraw krzyżowych”, Gdańsk 1995,
- Piwowarczyk D.: „Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej”, Warszawa 1998,
- Pizuński P.: „Wielki leksykon rycerstwa polskiego”, Gdańsk 2007,
- Samsonowicz H. (red.): „Historia Polski”, Warszawa 2007,
- Schmitt J.: „Gest w średniowiecznej Europie”, Warszawa 2006,
- Skarbek J., Ziółek J. (red.): „Państwo. Kościół. Niepodległość”, Lublin 1986
- Supruniuk A.: „Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374-1426)”, Warszawa 1998,
- Szajewski T.: „Turnieje rycerskie - sport szlacheckich”, Warszawa 2000,
- Świdorska U.: „Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce”, Zielona Góra 2001,
- Tazbir J.: „Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit - Upadek – Relikty”, Warszawa 1978
- Żukowski R.: „Rycerstwo polskie X-XV w.”, Warszawa 1999.

SPIS TREŚCI

Przedmowa Przewodniczącej Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich	str. 1
1. Wprowadzenie	str. 2
1.1. „Teraz niech nowi wystąpią rycerze”	str. 2
1.2. Obszary realizacji programu w drużynach	str. 3
1.21. Misje królewskie w Grunwaldzkiej Grze Internetowej	str. 4
1.22. Zadania do wyboru	str. 4
1.23. Zarządzanie rodem w Grunwaldzkiej Grze Internetowej	str. 4
1.24. Złot Grunwaldzki 2009	str. 5
2. Kultura i etos średniowiecznego rycerstwa polskiego	str. 6
2.1. System wartości średniowiecznego rycerstwa	str. 7
2.2. Duchowość ludzi średniowiecza	str. 11
2.3. W poszukiwaniu zbawienia – religijność średniowiecznego rycerstwa	str. 13
2.4. Kobieta w średniowieczu	str. 16
2.5. Miłość dworska	str. 17
2.6. Życie dworu	str. 20
2.7. Walka w życiu rycerza	str. 23
2.8. Wychowanie młodzieży rycerskiej w średniowieczu	str. 27
2.9. Przegląd średniowiecznego uzbrojenia rycerskiego	str. 28
2.10. Średniowieczne stroje kobiece	str. 32
2.11. Heraldyka	str. 35
2.12. Genealogia	str. 40
2.13. Ceremoniał dworski i rycerski	str. 43
2.14. Rola rodów rycerskich w późnośredniowiecznej Polsce	str. 47
2.15. Relikty kultury rycerskiej we współczesności	str. 50
2.16. Podręczny słowniczek archaizmów polskich	str. 57
3. Grunwaldzka Gra Internetowa	str. 65
3.1. Podstawowe informacje	str. 65
3.2. Etap wstępny	str. 66
3.21. Wybór rodu gniazdowego	str. 66
3.22. Misja początkowa	str. 67
3.3. Rozpoczęcie gry w Internecie	str. 68
3.31. Drużyna jako ród gniazdowy	str. 68
3.31.1. Ogólne dane rodu gniazdowego	str. 68
3.31.2. Niewykorzystane Punkty Startowe	str. 68
3.31.3. Jak powiększyć liczbę Punktów Startowych?	str. 69
3.31.4. Zapisywanie członków rodu gniazdowego	str. 69
3.31.5. Urząd dla starszego rodu	str. 70
3.31.6. Czeladź	str. 71
3.31.7. Posiadłości ziemskie	str. 72
3.31.8. Specjaliści	str. 72
3.31.9. Okazja do wróżdy	str. 72

3.4. Ród gniazdowy	str. 72
3.41. Lista członków rodu gniazdowego	str. 72
3.42. Posiadłości ziemskie	str. 73
3.43. Skarbiec	str. 75
3.44. Prestiż rodu gniazdowego	str. 76
3.45. Czeladź	str. 76
3.46. Specjaliści w służbie rodu	str. 76
3.47. Oddziały wojskowe	str. 77
3.5. W mieście	str. 80
3.51. Zamek	str. 81
3.51.1. List do króla/księcia	str. 81
3.51.2. Orędzia królewskie	str. 82
3.51.3. Wróżdy	str. 82
3.51.4. Służba zagraniczna	str. 84
3.52. Kościół	str. 85
3.52.1. Ofiary i jałmużny	str. 85
3.52.2. Pobożne fundacje	str. 86
3.52.3. Poświęć współrodowca służbie Bożej	str. 86
3.52.4. Sejmiki	str. 87
3.53. Karczma	str. 88
3.54. Ratusz	str. 89
3.55. Targ	str. 89
3.6. Współpraca z innymi rodami	str. 90
3.7. Popisy rycerskie w 1405 roku	str. 90
Bibliografia	str. 91

